



Czesław Margas, nestor
jeleniogórskiej archiwistyki, który
właśnie obchodzi 90.
urodziny:
Bez
przyjemności
i drobnych
słabości
życie jest
jakieś szare.

str. 9

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 38 (2935) Rok 57, 22 września 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Kto do Sejmu, kto do Senatu?

str. 24-25



Ukryte skarby największą
atrakcją turystyczną Sudetów?

str. 20-21

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

nj24.pl

Blog naczelnego

W ubiegłym tygodniu padł mit o tym, że w Polsce istnieje nowoczesna, sprawna i otwarta intelektualnie polityczna prawica. Niestety. Polska prawica ma twarz Jarosława Kaczyńskiego i Antoniego Macierewicza, czyli ludzie ogarniętych fobiami i lękami.

W najczarniejszych myślach o naszym społeczeństwie nie dopuszczałem możliwości, że staniemy się podszytymi lękiem egocentrykami, którzy świat pojmują według stereotypów z początków XX wieku. Do czego doprowadziło to wówczas? Do dwóch wojen światowych oraz do podziału świata na dwa zwalczające się systemy polityczne, czyli do tak zwanej zimnej wojny. Muru berlińskiego i wszystkiego tego, co jeszcze wielu z nas pamięta. Teraz Węgrzy ogradzają swoje granice murem, a duża część polskich polityków temu przyklaskuje.

Co jeszcze bardziej dziwne, nagle prawa strona sceny politycznej przestała słuchać zaleceń płynących z Watykanu i od polskiego episkopatu. Jak więc oceniać tę zakłamaną religijność? Nagle papież Franciszek stał się naiwnym, niezającym się na życiu „harcerzem”. Niewiele brakuje, aby pravicowi publicyści zaczęli mu zarzucać lewactwo. Bo ten coraz częściej nawołuje, abyśmy nie oceniali i nie ganili innych, wyzbyli się swoich obsesji na tematy obyczajowe, a zajęli się czynieniem dobra. Prosi, aby miłosierdzie, szacunek dla bliźniego, stanowiły wyznacznik współczesnego chrześcijanina.

Imigranci. Problem niezmiennie skomplikowany, który musi być rozwiązany na wielu płaszczyznach, w tym i polityki światowej. Dlaczego Jarosław Kaczyński straszy polskie społeczeństwo apokaliptyczną wizją polskich miast, gdzie obowiązują zasady szariatu, a katolickie kościoły zamieniane są w toalety publiczne? Przecież raz rozpuszczone demony nagle nie znikną z przestrzeni publicznej, kiedy PiS dojdzie do władzy. Dlaczego wielu polityków dzieli ludzi według wyznania i koloru skóry? Dlaczego odmawiamy pomocy ludziom, którzy uciekają ze swego kraju przed wojną, głodem, brakiem perspektyw? Czy doraźny sukces w wyborach parlamentarnych usprawiedliwia uprawianie najbardziej obrzydliwego populizmu? Budzenie w ludziach nienawiści, lęków, które są najkrótszą drogą do uwolnienia agresji? Czy chcemy być społeczeństwem zachłannych cyników, którzy manipulują pojęciem moralności, w zależności od swoich koniunkturalnych i egoistycznych celów? Jeżeli poziom naszej wrażliwości mają wyznaczać kibolskie bojówki, które na stadionach piłkarskich bez żadnych problemów wyrażają swoje ksenofobiczne poglądy, to znaczy, że nadchodzą ciężkie czasy.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Rozczarowująca kolejowa impreza

Wielkie rozczarowanie spotkało setki chętnych na przejażdżkę pociągiem retro z Lubania do Leśnej. Organizatorzy nie poradzi sobie z zainteresowaniem

Impreza miała przypomnieć 150-lecie obecności PKP w Lubaniu. A jako główną atrakcję szeroko anonsowano przejazd nieczynną już trasą z Lubania do Leśnej pociągiem retro, ciągniętym przez parowóz. Reklama zrobiła swoje i na dworzec przybyły tłumy. Według skarżących się uczestników mogło być nawet około 2000 osób. Takiego zainteresowania nikt nie przewidział; wokół dworca panował chaos; parking i ulice były kompletnie zakorkowane.

Potem też nie było tak, jak zapowiadano. Zamiast parowozu był mieszczący niewiele osób, krótki szynobus. O godz. 13.00 zabrał pewnie z dziesięć procent oczekujących. Na peronie zostały tłumy, zawiązane dzieciaki płakały, dorośli narzekali na kolej i organizatorów. Ci, którym udało się dostać do pociągu, podróż wspominają nie lepiej - jechali w potwornym ścisisku. I tak zamiast fajnego przedsięwzięcia zrobiła się antyreklama dla Lubania i kolei.

(mal)



Arch. pryw.

Amerykańskie stypendium dla docenta KPSW

Jeleniogórski naukowiec, docent na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej, dr Józef Zaprucki, otrzymał jedno z najbardziej prestiżowych na świecie stypendiów naukowych. To duże wyróżnienie dla uczelni i regionu.

Specjalna komisja Fundacji Kościuszkowskiej zaakceptowała jego odkrywczy projekt „Transfer znaków kulturowych - Aspekty śląskości w Pensylwanii”. Dr Józef Zaprucki będzie prowadził badania na czołowej amerykańskiej uczelni wyższej Duguesne University w Pittsburghu.

Od 1925 roku Fundacja Kościuszkowska zajmuje się wspieraniem wymiany akademickiej i kulturalnej między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Rocznie na granty i stypendia przeznacza milion dolarów. Honorowymi członkami zarządu Fundacji byli m.in. Czesław Miłosz, Andrzej Wajda, Jerzy Kapuściński, Krzysztof Penderecki i Zbigniew Brzeziński. W historii Fundacji Kościuszkowskiej stypendia

otrzymali profesorowie Leszek Balcerowicz i Norman Davies, reżyser filmowy Juliusz Jan Machulski oraz dziennikarka telewizyjna Jolanta Fajkowska. Stypendium liczy się bardzo, nie tylko w świecie nauki.

Docent Józef Zaprucki jest germanistą z długoletnim stażem pracy. Biegłe włada językiem angielskim. W działalności naukowej wytrwale promuje Śląsk, Karkonosze, Jelenią Górę i literackie Stowarzyszenie W Cieniu Lipy Czarnoleskiej. Ma ku temu okazję, uczestnicząc w międzynarodowych kongresach lingwistycznych w Hiszpanii, Turcji, Chinach, Finlandii, na Łotwie, w angielskim Oxfordzie i w USA, w Międzynarodowym Instytucie Komunikologii w Waszyngtonie (jest jego członkiem) oraz na Uniwersytecie w Pittsburghu (cykl wykładów o śląskości). Docent Zaprucki jest też członkiem Amerykańskiego Stowarzyszenia Semiotycznego ASS.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

26 lat temu w NJ

Utworzony został Społeczny Komitet Wspierania Budowy Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze, na czele którego stanął przewodniczący RW PRON Bogdan Likszet. Stawia on sobie dwa cele: pomoc w przełamaniu barier hamujących przebieg budowy oraz organizowanie społecznego wsparcia na rzecz jej przyspieszenia. Przystąpił do projektu szpitala z 1975 r. został zmodernizowany i zamiast 600 łóżek nowy obiekt będzie liczył blisko 900 łóżek.



Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze na ostatniej sesji zdecydowała, iż nazwa placu Bolesława Bieruta zostaje zmieniona na plac Niepodległości.

Do tej pory, pomimo wielu zabiegów, nie udawało się dotrzeć do większej części lochów pod centrum Jeleniej Góry, lochów kryjących ponoć wiele tajemnic i wielkie bogactwa. Prawdopodobnie na skutek obniżania się poziomu wód gruntowych, od lutego br. obserwuje się znaczny ubytek wody w korytarzach. W niektórych miejscach sięga ona zaledwie nieco powyżej kolan. Być może za kilka miesięcy całe korytarze będzie można dokładnie spenetrować.

Poważnym mankamentem ośrodka wypoczynkowego „Juventuru”, położonego

za osiedlem „Zabobrze”, był brak bazy żywieniowej. Jednak już w przyszłym roku turyści, korzystający z tamtejszej bazy noclegowej, będą mogli spożywać posiłki na miejscu, ponieważ dobiega końca wznoszenie odpowiedniego obiektu. Początkowo miała być to tylko stołówka, ale inwestor, czyli Międzynarodowy Ośrodek Sudecki BTW ZSMP „Juventur” w Karpaczu, biorąc pod uwagę brak eleganckiej restauracji w tej części Jeleniej Góry, postanowił rozbudować obiekt.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskółska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykozystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.



Mapy ryzyka powodziowego dostępne dla wszystkich

Od kilku miesięcy każdy może sprawdzić, czy teren, na którym mieszka, gdzie inwestuje lub który z innych względów leży w sferze jego zainteresowania, znajduje się w strefie zagrożenia powodzią. To może uchronić przed kupnem nieruchomości zagrożonej częstym zalaniem, zniechęcić lub wręcz uniemożliwić inwestowanie na takiej działce.

Wszystkie informacje znajdują się na opracowanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej mapach zagrożenia powodziowego i mapach ryzyka powodziowego. Mapy są dostępne dla każdego (w formacie pdf) pod adresem internetowym: <http://mapy.isok.gov.pl/>

Pełną dokumentację otrzymały samorządy, bo opracowania są oficjalnym narzędziem planistycznym i wymuszają - często daleko idące - zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Na mapach zaznaczono tereny o określonym prawdopodobieństwie wystąpienia powodzi: raz na 10 lat, raz na 100 lat i raz na 500 lat. Są też wskazane obszary obejmujące tereny narażone na zalanie w przypadku zniszczenia

zbiorników i innych urządzeń o przeznaczeniu przeciwpowodziowym będzie priorytetem tylko w tych miejscach, gdzie szkody spowodowane powodzią byłyby katastrofalne. Wszędzie indziej trzeba szukać rozwiązania problemu poprzez wykorzystywanie tych miejsc, gdzie woda będzie mogła się rozlewać, także czyniąc akceptowalne ekonomicznie szkody. Dlatego na terenach zaznaczonych na mapie jako zagrożone zalewaniem, nie będzie wolno prowadzić żadnych inwestycji. Nawet nasadzenia drzew i krzewów wymagać będą każdorazowej zgody dyrektora właściwego Zarządu Gospodarki Wodnej. Do wprowadzenia tych ograniczeń w planach zagospodarowania gminy są zobligowane i mają na to 30 miesięcy.



lub uszkodzenia wału przeciwpowodziowego. Przedstawiono tam również spodziewaną głębokość wody w przypadku wystąpienia powodzi różnego rodzaju.

Autorzy opracowań zapewniają, że nawigowanie jest bardzo łatwe. Wystarczy wejść na stronę, na której dostępne są mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego. Na nich można odnaleźć swoją gminę i interesujące miejsce. Po odpowiednim przybliżeniu można zobaczyć, czy tam zostały wyznaczone zasięgi obszarów zagrożonych powodzią, a jeśli tak, to jakie.

Mapy ryzyka i zagrożenia powodziowego to jednak nie tylko użyteczne narzędzie informacyjne i diagnostyczne. Konsekwencją ich sporządzenia będą nie tylko duże zmiany priorytetów w programach przeciwpowodziowych, ale też całkiem inne podejście do uprawnień właścicielskich na terenach zagrożonych. Upraszczając - przyjmuje się teraz, że budowa wałów,

Samorządowcy z gmin, których teren jest w znacznej części zagrożony powodzią, wcale nie są entuzjastami tych rozwiązań. Oznaczają one dla samorządowych budżetów wydatki związane z aktualizacją planów, a także bardzo prawdopodobną konieczność wypłaty odszkodowań właścicielom tych działek, których wartość w związku z inwestycyjnymi ograniczeniami spadnie.

Ustawa o planowaniu przestrzennym pozwala właścicielom nieruchomości i użytkownikom wieczystym żądać od gminy odszkodowania za poniesioną szkodę, jeżeli powstała w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą; zwłaszcza gdy w efekcie korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone. Ewentualnie uprawnieni mogą się domagać wykupienia całej lub części nieruchomości.

Gminom nie podoba się również bardzo rygorystyczne podejście do tematu - na mapach jako zagrożone, a więc objęte zakazem inwestowania, znalazły się tereny, na których działalność prowadzona jest od wieków bez żadnej szkody.

- Dużo hałasu, mało pożytku - mówi Leszek Leśko, burmistrz wielokrotnie doświadczanej przez powódź Olszyny. - To znany sposób działania centralnych instytucji, które chcąc się wykazać, co rusz zaskakują jakimiś pomysłami. Tyle, że dla mojej gminy nic z tego nie wynika. Tu potrzebne są pieniądze, na wały, na regulacje rzeki, po to żeby woda nie niszczyła mieszkańcom domów i nie zabierała im dobytku.

Burmistrz Świerawy Józef Kołcz wprawdzie ocenia, że w przypadku jego gminy zmiany w planach nie będą rewolucyjne, ale potężnych kosztów i tak nie da się uniknąć. - Wystarczająco wiele razy byliśmy zalewani przez Kaczawę, by mieć

dość czasu na ujęcie wszystkich najbardziej zagrożonych miejsc w naszych miejscowych planach zagospodarowania. Mapy jednak, nie wiem, czy słusznie, jeszcze szerzej traktują to zagrożenie, pewnie więc uniknąć nowelizacji planów się nie da. A to ogromne koszty, bo opracowanie planów tylko dla części obszarów gminy oznacza wydatek powyżej 100 tysięcy złotych. Odszkodowań pewnie też nie da się uniknąć.

W szczęśliwej sytuacji jest Andrzej Jasiński, burmistrz Mirska. - Przyjęło się aktualizować miejscowe studia uwarunkowań co 10 lat. U nas właśnie mija ten okres, więc i tak się do tego przystawialiśmy. Biorąc jednak pod uwagę, jakie to są koszty, wyznaczony arbitralnie termin 30 miesięcy nie jest dobrym rozwiązaniem. Bo oczywiście nikt samorządom wydawanych pieniędzy nie zwróci, a przecież można było przyjąć (oczywiście ustawą), że mapy stają się załącznikiem do

planów, a wynikające z nich ograniczenia obowiązują. Skutek byłby ten sam, a kosztów nie trzeba by ponosić.

Samorządowcy zauważają też, że cała ta nowa koncepcja ma niezbyt dużą przydatność w terenie górskim i podgórskim. To ma sens, gdzie występują długotrwałe zalewania. Tutaj woda przepływa bardzo szybko, więc przede wszystkim potrzebne są inwestycje w utrzymanie rzek. A z tym jest generalnie źle. Trochę lepiej z mniejszymi ciekami, administrowanymi przez województwo - tu widać jakieś działania. Na większych rzekach, w zarządzie ministra (może poza Bobrem), nie dzieje się nic.

I jeszcze jedno, zgodnie wygłaszane przez samorządowców spostrzeżenie: - Nowe koncepcje, strategie i programy pojawiają się co chwila, tyle że realizowane są przez rok, dwa, a potem zapominane....

Czy z tą będzie podobnie?

(mal)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Film porno za 3000 złotych, cwaniacy z internetu, zepsute latarnie



Nasi Czytelnicy uwierzyli, że mogą mieć duży wpływ na najbliższe otoczenie, że wiele mogą zmienić i poprawić nie tylko w miejscu zamieszkania. Stąd ważne telefoniczne sygnały o różnych sprawach, które niepokoją, drażnią, często wręcz bulwersują i wymagają interwencji. Kilku Czytelników „NJ” przyniosło do redakcji dokumenty i poprosiło, byśmy ostrzegli przed oszustami, którzy próbują wyludzić pieniądze.

Panią Bogusławę zdziwiło i zaskoczyło pismo z Kancelarii Prawnej Własności Intelktualnej Lex Superior, spółka z o.o. w Gdańsku. Za bezprawne rozpowszechnianie w sieci filmu o charakterze erotycznym „Podrywaczki e42 - Tragarz - Najpierw targanie, potem ruchanie” nasza Czytelniczka powinna zapłacić 750 złotych. Kancelaria działa jako pokrzywdzony posiadacz majątkowych praw do utworu audiowizualnego. Film miał być rozpowszechniany 28 stycznia 2014 roku, pismo z gdańskiej Kancelarii Lex Superior datowane jest z szóstego marca 2015!/. Pani Bogusława takiego „dzieła” i innych „pornoli” nie rozpowszechniała, nawet nie oglądała, dlatego na policję i do prokuratury zgłosiła usiłowanie oszustwa. Sprawą zajmuje się wydział VI ds. przestępstw gospodarczych Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku. Ostatnio nasza Czytelniczka z Pasiecznika odebrała drugie, przedsądowe pismo od Kancelarii Lex Superior żądającej już wyższej zapłaty w kwocie... 3000 złotych.

Przed pseudohodowcami ostrzega pani Anna z jeleniogórskiego Zabobrza. W jednej z hodowli w Wojcieszynie za 1200 złotych kupiła małego yorka z rodowodem. Okazało się, że trzymiesięczny szczeniak jest chory na nużycę, czyli ma podskórne robaki i stale boleśnie drapie się. To choroba genetyczna, o czym zapewne „handlara”, jak ją określiła właścicielka yorka, doskonale wiedziała. Czworonóg wymaga kilkumiesięcznego, drogiego leczenia. Na praktyki pseudohodowców, cwaniaków z internetowych ogłoszeń, którzy przy sprzedaży rzekomo rasowych psów za 500 złotych wciskają kupującym mieszańce z metryczkami, poskarżył się pan Eugeniusz z Karpacza. Na psim akcie urodzenia, potwierdzającym rasę, brakuje jednak pieczętki Związku Kynologicznego w Polsce, podpisu i hologramu. Taki dokument jest nic niewartym świstkiem papieru. Stąd ostrzeżenie, by uważnie czytać wystawiane metryczki. Niech nie wystarczą zapewnienia, że szczenię jest z rodowodem.

Jeleniogórscy Czytelnicy „NJ” sygnalizowali awarie oświetlenia ulicznego i wymieniali miejsca z zepsutymi latarniami. Ciemności kryły ulice w centrum miasta, parkingi przy marketach, ulice Nowowiejską i Bacewicz. Wzdłuż tej ostatniej wymieniono już wszystkie spalone lampy sodowe. Panią Bożenę ucieszyły roboty, po których na ulicy Studenckiej będą nowe chodniki. Warto jednak pozbyć się starych, zardzewiałych latarni ulicznych z przewodami elektrycznymi między drzewami. Lampy razem z chodnikami wymieniono na ulicy Bartka Zwycięzcy, dlatego nasza Czytelniczka prosi o to samo na jej ulicy.

Nie zabrakło telefonów po raz kolejny wskazujących szpecące miasto „punkty” przy głównych ulicach Jeleniej Góry, m. in. na Wojska Polskiego, Ptasiej i Ogińskiego (apteka w „Jubilacie”), z trzema, czterema kubłami na śmieci, i odpadki. Przecież można je przenieść w inne, mniej publiczne i na widoku miejsca lub ciekawie zabudować.

Na leniwego i pyskatego odczytywacza liczników poskarżył się pan Zdzisław z Piechowic. Aby sprawdzić ilość zużytej energii elektrycznej i wystawić rachunek, pracownik Tauronu pojawia się w domach

na ulicy Nadrzecnej w przedpołudniowych godzinach, gdy lokatorzy pracują. Ponadto w budynkach wielorodzinnych nie sprawdza, czy są inni lokatorzy, którzy go wpuszczają do liczników. Odczytywacz nerwowo i złośliwie reaguje na uwagi klientów Tauronu i na skargi odpowiada, że papier wszystko przyjmie. O redakcyjną interwencję poprosił też kolejny piechowiczaniec, pan Zbigniew. Wyremontowany trzy lata temu za unijne pieniądze przy ulicy Bocznej prawie 500-metrowy ciek wodny nie jest czyszczony. Wody stale przybywa, według naszego Czytelnika po 10-15 cm na dobę, co grozi zalaniem dziewięciu budynków. Interwencje pana Zbigniewa w Urzędzie Miasta nie przyniosła oczekiwanych działań.

Turystów z Wielkopolski zaskoczyło „zamykanie” gór. Z powodu trwających prac pozyskania i zrywki drewna czasowo wyłączono z ruchu odcinek niebieskiego szlaku turystycznego „Czeskiej Ścieżki”. Jest obejście od drogi powyżej „Czeskiej Kładki”, prowadzące żółtym szlakiem do schroniska „Pod Łabskim Szczytem”. Tym samym obejściem w stronę wodospadu Szklarki prowadzi droga powrotna.

Mieszkańcy 40 lokali z bloku przy ulicy Szymanowskiego 4 w Jeleniej Górze

od lutego 2015 roku nie mają zarządu Wspólnoty. Wybrane pół roku wcześniej władze skonfliktowani lokatorzy odwołali. Tymczasowo sprawami mieszkańców i dokumentami zajmuje się Biurobud z ulicy Groszowej. Mamy nadzieję, że dojdzie do porozumienia i nowy, trzyosobowy zarząd wyjaśni wszelkie sporne i „gorące” tematy.

Dziennikarski dyżur zakończył optymistyczny telefon od pana Edwarda. Podobnie jak tysiące mieszkańców jeleniogórskiego Zabobrza III, z utęsknieniem czeka on na efekty zamontowania na terenie zbiornika wodnego na Wzgórzu Dębowym zaworu z elektronicznym oprogramowaniem. Urządzenie zakupione przez spółkę „Wodnik” za 50 tysięcy złotych będzie precyzyjnie sterować dopływem i odpływem wody. Zapewni to stabilne i wyższe ciśnienie wody w budynkach przy ulicy Sygietyńskiego i Kiepur. Ucieszyła wiadomość od pana Grzegorza Olesia z Komitetu Obrony Dolnośląskich Linii Kolejowych. Udało się „wywalczyć” pociąg PKP Intercity do Przemysła przez Kraków i do Białegostoku przez Warszawę. Codzienne kursy od 13 grudnia 2015 roku.

(STOB)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Znów będą zbierać

Kolejna edycja akcji „Podziel się posiłkiem” odbędzie się w dniach 25-26 września. Głównym celem tego programu jest walka z niedożywieniem dzieci.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest firma Danone, a organizatorem zbiórki żywności Federacja Polskich Banków Żywności. Udział w akcji jest bardzo prosty - robiąc zakupy 25 i 26 września w biorących udział w akcji sklepach, wystarczy dorzucić do koszyka trochę więcej produktów, a po odejściu od kasy przekazać je czekającym

z koszami wolontariuszom biorącym udział w akcji. Ważne, by zakupione z myślą o udziale w zbiórce produkty miały trwały charakter - to np. kaszki, odżywki dla dzieci, płatki śniadaniowe, dżemy, mąka, cukier, ryż, konserwy, olej itp.

W naszym regionie akcja prowadzona będzie w niezbyt wielu miastach. Na stronie organizatorów anonsowana jest tylko w Bolkowie, Jeleniej Górze i miastach powiatu lubańskiego.

I właśnie w Lubaniu, Olszynie Świeradowie oraz Leśnej można spodziewać się najbardziej imponujących wyników. Zbiórkę od samego początku istnienia akcji (to już trzynaste lat) tradycyjnie organizuje tam Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych. Do tej pory SKOB z wolontariuszami ze szkół zebrał ponad 81 ton żywności, z której zrobiono i rozdano potrzebującym ponad 11 tysięcy 650 paczek. Trafiły przede wszystkim do szkół. W każdej ze zbiorok zawsze uczestniczy ponad 200 wolontariuszy.



Imponujące efekty akcji charytatywnych w Lubaniu to w równej mierze zasługa organizatorów ze SKOB i wolontariuszy, których tam nigdy nie brakuje.

FOT: SKOB

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Gospodarza Ośrodka Para-fialnego „Grapa” w Nowych Łąkach, księdza proboszcza Franciszka Wróbla, za zorganizowanie tradycyjnego Festiwalu Piosenki i Muzyki Cygańskiej. Niepowtarzalny, blisko sześciogodzinny koncert krajowych i zagranicznych gwiazd, romskie atrakcje, oswojone zwierzęta i specjały kuchni zgromadziły setki mieszkańców z Dolnego Śląska.

(stob)

Sponsorów ogólnopolskiego turnieju koszykówki dziewcząt Jelonek Cup w kategoriach wiekowych U-16, U-14 i U-12 z udziałem dwustu zawodniczek z trenerami z 14 drużyn. Firma Simet S.A. ufundowała koszulki dla wszystkich koszykarek, Jelenia Plast przekazała darowiznę w postaci plastików, firma Amex Andrzeja Ochenskowskiego podarowała wodę mineralną, PZU podziękowano za ekwiwalent pieniężny. Ponadto brawa należą się rodzicom zawodniczek za pomoc organizatorom udanych zawodów z MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra.

(stob)

Organizatorów Biegu Piastów i Wrocław Maratonu za

współpracę i ciekawą oryginalną inicjatywę - stworzenie Korony Dolnośląskich Maratonów. Żeby ją otrzymać, trzeba w marcu 2016 roku ukończyć jakuszycki bieg na głównym dystansie 54 km techniką klasyczną i we wrześniu 2016 pokonać trasę wrocławskiego maratonu długości 42.195 metrów. Barwa Korony, Diamentowa, Platynowa, Złota, Srebrna i Brązowa, będzie zależała od łącznego czasu uzyskanego przez mężczyzn i kobiety w obu masowych imprezach.

(stob)

Właściciele biura turystycznego Vip Travel z Karpacza za nieodpłatne użyczenie busa na wycieczkę dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień” w Jeleniej Górze oraz kierowcy, który uczynił drogę bezpieczną, a wycieczkę niezapomnianą - od dyrekcji oraz wdzięcznych mieszkańców.

(isz)

Gwizdy dla...

Służb drogowych, które zaasfaltowały kawałek jezdni przy ul. Karłowicza w Jeleniej Górze, przy wjeździe na ulicę Kolberga. Wykonały pracę niechlujnie, gdyż zaasfaltowali drogę tylko częściowo, pozostawiając w drugiej części żwir na pasie ruchu i chodniku, nie wspominając już o zrytm przejściu dla pieszych.

(isz)

Aeroklub „zamieszkał” w sądzie

Końca konfliktu byłych członków Aeroklubu Jeleniogórskiego z obecnym zarządem AJ nie widać. Obie strony zdają się być pewne swoich racji oraz pretensji, żadna z nich nie zamierza składać broni. Niedawno zakończyła się kolejna sprawa - tym razem z oskarżenia prywatnego. Nie zanoszą się jednak na to, że sporne kwestie znikną szybko z sądowej wokandy.

Dyrektor AJ poczuł się znieważony

Sprawa, która z wyłączeniem jawności toczyła się do końca czerwca 2015 roku, została wszczęta z powództwa prywatnego dyrektora Aeroklubu Jeleniogórskiego, Jacka Musiała. Zarzuty członka Zarządu AJ dotyczyły wywiadu opublikowanego na łamach Nowin Jeleniogórskich 5 lutego 2014 pod tytułem: „Nie boję się dyrektora Musiała”. W rozmowie z naszą gazetą, wieloletni pilot AJ, Ryszard Bendkowski, wypowiadał się krytycznie pod adresem swego - do niedawna macierzystego - klubu sportowego. Pojawiły się stwierdzenia oraz opinie związane z całokształtem działalności tego stowarzyszenia w okresie zarządzania nim przez Jacka Musiała. Chodziło w szczególności o „czystkę” dokonaną w aeroklubie, czyli bezprawne, zdaniem R. Bendkowskiego, usunięcie najbardziej aktywnych pilotów i instruktorów. Krytyka objęła także kwestie finansowe, brak kontroli wewnętrznej poczyniła Zarządu AJ, sprawy budowy sanitariatów na Górze Szybowcowej z dotacji publicznej, zamieszkiwania przez dyrektora w domu na Górze Szybowcowej w Jeżowie Su-

puszczalne granice. Nerwy mi w końcu puściły i tyle. Przeprasiłem jednak Jacka Musiała za słowa użyte w owym liście, ale sprawa wylądowała w sądzie.

- W wywiadzie dla Nowin mówiłem o wszystkim, co ma istotne znaczenie dla życia i działalności Aeroklubu Jeleniogórskiego, stowarzyszenia ze wspianymi tradycjami. Mówiłem o nieracjonalnym wykorzystywaniu środków finansowych, łamaniu praw wynikających ze statutu AJ, mówiłem o możliwości nieprawidłowości, jakie w świetle dnia mają tam miejsce i na jakie zdaje się godzić cały obecny Zarząd. Mówiłem o niewywiązywaniu się z umów podpisywanych z Urzędem Marszałkowskim, poddałem też zasadniczo w wątpliwość wiarygodność dyrektora Musiała, w oparciu o opinie jego byłych przełożonych.

Decyzja sądu

- W sprawie o zniesławienie, którą wszczął dyrektor Aeroklubu Jeleniogórskiego Jacek Musiał przeciwko Ryszardowi Bendkowskiemu, zapadł przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze wyrok uniewinniający Ryszarda Bendkowskiego od popełnienia

nie każda nieprzychylna wypowiedź na temat innej osoby nosi znamiona zniesławienia. Nie jest bowiem zniesławieniem wypowiadanie ocen na temat postępowania innej osoby, w tym wypadku przez Ryszarda Bendkowskiego o Jacku Musiale. Wypowiedzi dotyczą Jacka Musiała jako dyrektora Aeroklubu Jeleniogórskiego czy funkcjonowania samego Aeroklubu, w których Ryszard Bendkowski stwierdził, iż klub działa w sposób marnotrawny, dyrektor działa poza realną kontrolą, odnoszą się do oceny osoby Jacka Musiała, do której Ryszard Bendkowski był uprawniony. Sąd I instancji uznał także, iż wypowiedzi Ryszarda Bendkowskiego, które odnosiły się do faktów, były prawdziwe. Dotyczyły one rozmowy z rodziną przez dyrektora Jacka Musiała domu na Górze Szybowcowej za 1 zł miesięcznie (nieruchomości remontowanej ze środków Aeroklubu), niedopuszczania od lat nikogo do sprawdzenia przepływów finansowych i prawdziwości ich wydatkowania, nawet Skarbnika Zarządu! Faktu, iż Jacek Musiał stracił pracę w Hotelu Karkonosze w okolicznościach, które właściciel hotelu nie-



Arch. prywat.

Tu właśnie miały znajdować się nowo wybudowane sanitariaty - twierdzą niektórzy członkowie AJ.

deckim za 1 złoty miesięcznie, a także przeszłości zawodowej Jacka Musiała.

Dyrektor Jacek Musiał poczuł się znieważony powyższymi opiniami, oraz faktem, iż w liście elektronicznym, rozesłanym przez Ryszarda Bendkowskiego do niektórych członków AJ, ten ostatni użył w odniesieniu do J. Musiała wyrażen niecenzuralnych.

Co w tej sprawie miało prawdziwe znaczenie?

- pyta Ryszard Bendkowski. - Prawdą jest, że w pewnym momencie nerwy mi puściły i nie tyle treść, co forma wysłanego przeze mnie listu była znacznie bardziej surowa niż powinna.

- Byliśmy jednak wszyscy - mówi R. Bendkowski o wyrzuconych z AJ wieloletnich pilotach - doprowadzeni do kresu wytrzymałości. Samowola i metody, jakie stosował dyrektor Musiał, przekraczały jakiegokolwiek do-

zarzucanego mu czynu, do którego miało dojść w wywiadzie udzielonym Nowinom Jeleniogórskim w lutym 2014 r. - poinformowała Nowiny obrończyni pozwanego, mec. Aleksandra Kowalska. Wyrok już po 7 dniach od jego ogłoszenia - 22 czerwca 2015 r. stał się prawomocny. Jacek Musiał bowiem, po wysłuchaniu ustnych motywów wyroku uniewinniającego, nie złożył wniosku o pisemne jego uzasadnienie. Natomiast tylko otrzymanie pisemnego uzasadnienia wyroku może stanowić podstawę do wniesienia apelacji do sądu II instancji, jeśli strona jest niezadowolona z treści wyroku niższej instancji.

Sprawa toczyła się w trybie z oskarżenia prywatnego, wobec czego, tak jak w każdej tego rodzaju sytuacji, oskarżyciel prywatny musi udowodnić winę osoby, którą oskarża o zniesławienie. Należy jednak podkreślić, iż

jednokrotnie relacjonował jako wielkie nadużycie zaufania na tle finansowym. Te okoliczności zadecydowały o uniewinnieniu Ryszarda Bendkowskiego.

Jacek Musiał oskarżył też Ryszarda Bendkowskiego o znieważenie w wysłanym przez niego liście elektronicznym. Jednak w tej sprawie wyrok nie jest prawomocny z uwagi na jego zastrzeżenie przez obronę. Wobec czego Ryszard Bendkowski z domniemania pozostaje niewinny.

Nadal przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze toczy się postępowanie wszczęte przez usuniętych członków Aeroklubu Jeleniogórskiego (między innymi Ryszarda Bendkowskiego) o przywrócenie im praw członkowskich AJ.

Zarząd Aeroklubu Jeleniogórskiego odmawia jakichkolwiek komentarzy dotyczących wymienionych kwestii.

Antoni Gąssowski

Twarze jeleniogórskiego biznesu Karkonoski wiatr w żagle

Rozmowa

z Piotrem Miedzińskim,
Prezesem Karkonoskiej
Agencji Rozwoju
Regionalnego S.A.
w Jeleniej Górze



- Jakie zadania ma Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.?

- Generalnie - pobudzanie przedsiębiorczości oraz kształtowanie produktu regionalnego i lokalnego rynku pracy. Ale osobiście lubię myśleć, że pomagamy firmom i ludziom złapać wiatr w żagle. Karkonoski wiatr, ma się rozumieć, bo położenie geograficzne i nazwa firmy zobowiązują.

- Pomagacie rozwijać się firmom?

- Tak, pożyczając im pieniądze i organizując wydarzenia biznesowe. Mikro, małym i średnim firmom oferujemy skrojone na miarę pożyczki, które są korzystniejsze i bardziej dostępne od kredytów komercyjnych z banków. To nie wszystko, bo organizujemy dla nich także spotkania, konferencje i wystawy, jak choćby niedawna, 13. Wystawa Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”, na której prezentowali się wytwórcy żywności i rękodzieła z Polski i Czech. W listopadzie odbędzie się również 22. Polsko-Niemiecko-Czeskie Forum Kooperacji Firm. Spotkają się na nim przedsiębiorcy z 3 krajów, by nawiązać nowe kontakty handlowe i zdobyć wiedzę o materiałach i technologiach zaawansowanych. Zapisy na wydarzenie trwają do 9 października na stronie www.forum.karr.pl. Zapewniamy pomoc organizacyjną oraz tłumaczy języka niemieckiego i czeskiego. Serdecznie zapraszam zainteresowanych! Jestem szczególnie dumny z tej imprezy, bo to jedyne takie wydarzenie w Polsce. Dzięki niemu Jelenia Góra - moje miasto - zmienia się na jeden dzień w centrum biznesu dla wielu branż, w którym poznają się nowi partnerzy handlowi. Tak właśnie pomagamy rozwijać się firmom.

- Kto najczęściej korzysta z pożyczek?

- Najmniejsi przedsiębiorcy - mikro i małe przedsiębiorstwa. W ciągu ostatniego roku udzieliliśmy im aż 168 pożyczek na kwotę prawie 18 mln zł! Mogę śmiało powiedzieć, że nasza gospodarka opiera się na takich firmach. Podobnie rynek pracy. Często są to restauracje, warsztaty samochodowe, sklepy, salony pięk-

ności, firmy budowlane i gabinety lekarskie. Z pożyczek korzystają także świeżo upieczeni przedsiębiorcy, którzy wzięli sprawy w swoje ręce i założyli firmę. Dane o rynku pracy wyraźnie pokazują, że ubywa pracowników, a przybywa drobnych przedsiębiorców prowadzących jednoosobowe firmy. Mamy dla nich wyjątkowo korzystną ofertę - nie muszą mieć wkładu własnego i nie naliczamy im prowizji, a oprocentowanie wynosi zaledwie 0,5 proc. - 0,9 proc. To bardzo korzystna oferta!

- A co robicie dla pracowników?

- Udzielanie pożyczek i promocja na wydarzeniach biznesowych zabezpiecza także miejsca pracy, bo przedsiębiorcy, którym pomagamy, są także pracodawcami. Poza tym patrzymy w przyszłość, dlatego zapobiegamy bezrobociu wśród pracowników, którzy dziś jeszcze są uczniami gimnazjów. Tak, już na tym etapie trzeba zadbać o reorientację zawodową, pozwalając dzieciakom odkryć, co chciałoby robić zawodowo w dorosłym życiu. Dlatego mamy projekt „Dokształcanie zawodowe bez granic - praktyczna nauka zawodu”, w którym uczniowie z Polski wyjeżdżają do nowoczesnych centrów kształcenia zawodowego, np. w Dreźnie. Uczestniczą tam w tygodniowych praktykach - codziennie w innej branży: budowlanej, gastronomicznej, metalowej i innych. Dzięki temu wcześniej dowiadują się, czy dany zawód im pasuje i unikają pomyłek w wyborze szkoły. Zyskują na tym i system edukacji, i przyszli pracodawcy, i sami uczniowie, którzy dodatkowo podnoszą swoje kompetencje językowe.

- Co trzeba zrobić, by otrzymać wsparcie?

- Do udziału w projektach edukacyjnych uczniowie są zgłaszani przez swoje szkoły. A jeśli chodzi o pożyczki - najlepiej przyjść do siedziby KARR S.A., która mieści się w Galerii Karkonoskiej przy ulicy 1 Maja 27. Zapraszamy codziennie od 7.30 do 15.30. Nasi specjaliści udzielają wszelkich informacji i tłumaczą, jak prawidłowo wypełnić niezbędne dokumenty.

Okiem Kubka

MORALNOŚĆ

Reguły postępowania - indywidualne i społeczne. Według nich człowiek kształtuje swoje życie osobiste oraz obyczajowość społeczności, do której przynależy. Temat trochę omówiony w felietonie o etyce - tu pogłębiony i poszerzony. ETYKA - to nauka. MORALNOŚĆ - życie.

W Biblii fundament postępowania stanowi Boże objawienie. To znaczy, że właściwą moralnością jest odpowiedź człowieka na WYMAGANIA Boga. Inaczej: Życie zgodne z wolą Stwórcy. Stary Testament drobniaczko te wymagania Żydom wyliczał.

W Nowym Testamencie - dla chrześcijan - wzorem postępowania ma być ewangeliczne życie Jezusa. Nadto, ten doczesny cel - DOSKONAŁOŚĆ = upodobnienie do Chrystusa - zakłada horyzont eschatologiczny: życie jest drogą do ostatecznego celu.

Dwie wyróżnia się grupy reguł. Jedne OBIEKTYWNE - normy, na podstawie których wydajemy sądy o moralnym albo niemoralnym postępowaniu człowieka. Drugie o charakterze RELATYWNYM: to reguły, których respektowanie wymaga przynależność do danej religii, partii czy grupy zawodowej.

W ogólnym rozumieniu moralność dotyczy WARTOŚCI. W namyśle: Robić czy nie robić? Mówić czy nie mówić? - konieczna jest świadomość. Trzy z tym związane są ważne pytania: Jaka jest wartość czynu? Jaką wartość ma cel, który chcemy osiągnąć? Jakie wynikną z tego konsekwencje?

Czyn bywa moralnie pozytywny, negatywny albo obojętny. Cel, czyli MOTYW: szlachetny lub naganany. Z intencją szlachetną, kiedy czyn pozytywny lub obojętny - nie ma kłopotu. Problem mają ludzie, gdy czyn podły, ale cel szlachetny.

Mówi przysłowie: Cel UŚWIEĆCA środki. Moim zdaniem, ta modna reguła w polityce oraz w podłych zagrywkach między ludźmi - nie ma nic wspólnego z moralnością. Najświętsza intencja w religii: dla Boga ani najszlachetniejszy motyw w polityce: dla dobra wspólnego czy mniejszego zła - nie usprawiedliwia czynu moralnie złego.

Paweł apostoł - w liście do Rzymian (3,8) - pyta zdziwiony: „Popelniamy zło, ażeby WYNIKŁO dobro?” Dla niego: piekielny rodowód ma takie myślenie.

Moralność jest najczęściej EFEKTEM naśladowania. Cóż, zanim dziecko zacznie samodzielnie i krytycznie myśleć - już jest ukształtowane. Niekiedy uwikłane. Przez rodzinę, szkołę czy religię. A dziś - przez środki przekazu.

Stąd moralne dylematy - konflikty, niepewność, frustracja i lęki. Chaos. Ale także: obojętność i cynizm.

Abstrahując od reguł - sprawdzam moralność do altruizmu i empatii. W codziennym życiu, realnym, altruizm i empatia to:

Po pierwsze - ZAUFANIE: Jaki ja jestem dla ciebie, taki dla mnie ty bądź. Po drugie - LOJALNOŚĆ: Wywiązywanie się z wszelkich zobowiązań. Po trzecie - SOLIDARNOSĆ: miłosierna troska o będących w różnych potrzebach, odpowiedzialność za Los innych.

- Tego się trzymasz, Czytelniku...? KUBEK



Pogorzelnicy na ostatniej prostej odbudowy domu

To musi się udać!



M. LIS

W maju ubiegłego roku apelowaliśmy do Czytelników o wszelkiego rodzaju pomoc dla państwa Szymańskich z Dobkowa (gmina Świerzawa), którzy w pożarze stracili absolutnie wszystko. Ich sytuacja była przejmująca, można więc było liczyć na szeroki odzew. Trudno jednak było przypuszczać, że możliwym będzie sfinalizowanie odbudowy gospodarstwa w nieco ponad rok. Taka możliwość jest jednak realna - wystarczy jeszcze trochę zaangażowania, pomocy i państwo Szymańscy święta Bożego Narodzenia będą mogli spędzić we własnym, odbudowanym domu.

Dziesięcioosobowa rodzina w kilka chwil straciła całe swoje mienie. Gwałtowny pożar całkowicie strawił dom, do fundamentów zniszczył budynek gospodarcze. Wybuchł popołudniem, i to bodaj jedyny łut szczęścia. Gdyby zdarzyło się to w nocy, bilans mógł być tragiczny, bo wtedy uciec, ratując dzieci - jest ich szóstka w wieku od 4 do 16 lat - byłoby bardzo trudno,

gdyż ogień był bardzo gwałtowny. To zresztą niejedyny nieszczęście, które na nich spadło, niewiele wcześniej na raka zmarł ich nastoletni syn.

Pogorzelnicy nie załamali się ani na moment. Od pierwszych chwil po pożarze mówili, że chcą odbudować swój dom i gospodarstwo. Ale bez pomocy z zewnątrz byłyby to tylko puste deklaracje. I takie wsparcie nadeszło ze wszystkich stron. Szymańscy dziękując wielokrotnie podkreślali, że sąsiedzi, mieszkańcy Dobkowa i okolicznych miejscowości, świerzawscy samorządowcy natychmiast pospieszyli z pomocą, przywracając wiarę, że może los wreszcie się odmieni.

Od razu przekazano im najpotrzebniejsze sprzęty, odzież i żywność, a gmina natychmiast wypłaciła środki na najpilniejsze potrzeby i zapewniła dach nad głową - dwie duże izby w sąsiednim domu. Potem nadeszła pomoc w postaci materiałów budowlanych i pieniędzy wpłacanych na specjalnie utworzone konto. Nie zabrakło też ludzi pomagających wła-

sną pracą. Ale to przede wszystkim trzy pokolenia rodziny Szymańskich - od najmłodszego 16-latką Przemka, aż po 76-letniego seniora rodu, pana Karola - konsekwentnie, dzień po dniu, na placu budowy odbudowywało spalone życie.

Niewiele już brakuje do osiągnięcia celu. Na domu już dawno temu zawiśła wiecha. Ale to, niestety, prawda, że prace wykończeniowe i instalacyjne są najdroższe i najbardziej kłopotliwe. To właśnie z nimi zmagają się teraz pogorzelnicy. Gdy skończą ten etap, będą mogli się wprowadzić. Tyle, że ofiarowane materiały i pieniądze wpłacone na konto kończą się, a dwutysięczny dochód całej rodziny nie pozwoli kontynuować prac.

Stąd jeszcze jedna prośba - pogorzelnicy mają nadzieję, że składana już po raz ostatni - o kolejny przejaw dobrej woli i o pomoc finansową i materiałową. Tylko jedno i drugie pozwoli im cieszyć się znowu swoim domem. To więc także apel do naszych Czytelników, byśmy wspólnie pomogli im

zbudować lepszą przyszłość, bo dość się już nacierpieli. Gmina Świerzawa założyła specjalne konto, na które można wpłacać pomoc finansową dla ofiar pożaru. **PBS Złotoryja o/Świerzawa 90 8658 1019 3900 0172 2000 0330 dopisek: POMOC DLA OFIAR POŻARU.** Oczywiście, również potrzebne są materiały budowlane.

Najlepiej jednak wcześniej porozumieć się z koordynującymi pomoc urzędnikami i organizacjami. W gminie Świerzawa najlepiej kontaktować się telefonicznie (75/ 71-35-360, 71-35-388, wew. 28, 697-778-534) z Agnieszką Kunc-Mosoń, która koordynuje pomoc. Można też porozumieć się ze złotoryjską fundacją Złota Cooltura, która również z pełnym zaangażowaniem włączyła się w pomoc Szymańskim (tel. 534 909 759, 782 560 370, złota.cooltura@wp.pl). Jest jeszcze Andrzej Urlich (tel. 601 658 490) - to osoba, bez której nie-możliwe byłoby osiągnięcie tak wiele, w tak krótkim czasie.

(mal)

Na marginesie

BOGATYNIA

Śledztwo w sprawie włamania do sklepu z galanterią skórzaną pozwoliło ujawnić szereg innych niewyjaśnionych dotąd włamań. 25-latek, który ukradł w ostatnich dniach damskie torebki po włamaniu do sklepu, brał udział wraz ze swoim o dwa lata starszym współnikiem w wielu innych skokach. Włamywali się do sklepu komputerowego, stoiska na targowisku, kilku piwnic i pomieszczeń gospodarczych. Trwa szacowanie strat pokrzywdzonych, a przestępcom w sądzie grozi do 10 lat odsiadki.

BOLESŁAWIEC

W środę wieczorem (ok.23.) 20-letnia kobieta zginęła pod kołami pociągu. Wszystko wskazuje na to, że młoda kobieta popełniła samobójstwo.

JELEŃ GÓRA

36-letni mężczyzna posiadał w domu tytoń (300 kg), papierosy

(159) i alkohol (20 butelek) bez polskich znaków akcyzy. Część papierosów to towar podrobiony. W sumie policjanci ocenili, że obrót ujawnionym towarem oznaczał dla Skarbu Państwa stratę w wysokości ok. 220 tys. zł. Posiadaczowi trefnego towaru grozi do 2 lat więzienia i wysokie kary pieniężne.

Meble ogrodowe o wartości 850 zł. ukradł 20-latek z posesji w Jeleniej Górze. To jego kolejny występ, bo w tym czasie za inne przestępstwo młody mężczyzna trafił do aresztu. Tym razem grozi mu do 5 lat więzienia.

35-latek zatrzymany do kontroli drogowej przy Placu Niepodległości nie posiadał prawa jazdy, bo został go pozbawiony za jazdę po pijanemu jakiś czas temu. Teraz za jazdę mimo sądowego zakazu zasiadania za kierownicą grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

STARA KAMIENICA

Siatkę ogrodzeniową o wartości 900 zł próbował ukraść w lipcu 31-latek bez stałego miejsca zameldowania, ale został wówczas spłoszony przez właściciela posesji. Teraz policja ustaliła personalia złodzieja i stanie on przed sądem, który może go skazać na 5 lat odosobnienia.

WARTA BOLESŁAWIECKA

Dwaj mężczyźni (21 i 26 lat) w kwietniu tego roku zdemonstrowali i wywieźli na złom elementy konstrukcji ustawionego przy autostradzie

billboardu i częściowo rozebrali drugi. Potem samochodem jednego z nich wywieźli pozyskany metal na skup złomu. Właściciel obiektów swoje straty oszacował na 40 tys. zł. Złodziejom, którzy już byli karani, grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

200 zł ukradł włamywacz z domu jednorodzinnego, do którego wtargnął pod nieobecność gospodarzy. Przesłuchiwany potem, nie krył, że liczył na znacznie większą gotówkę. Sąd może go postawić za kraty nawet na 10 lat.

(sad)



LOKALE

WYNAJEM pokoi dla studentów. Tel. 663-638-470. 11943-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. 1756-G

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.net.pl - **prawo lokalne - zarządzenia** zostają podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Dary pszczół

Miody, nalewki, dżemy, świece z wosku pszczelego i wiele innych produktów można było spróbować i kupić podczas XVI Międzynarodowych Warsztatów Pszczelarskich, które odbyły się w miniony weekend w Cieplicach.

Plac Piastowski zaroił się od stoisk z różnego rodzaju wyrobami pszczelarzskimi. Dominowały oczywiście miody, ale nie tylko. Można było spróbować piwa na miodzie, nalewek miodowych, dżemów z dodatkiem miodu.

- Mąż ma pasiekę, a ja zajmuję się produktami regionalnymi: likierami, nalewkami, dżemami - wymienia Iwona Kowal z Michałowic, która

miała pełne ręce roboty na swoim stoisku. Co rusz ktoś podchodził, pytał, oglądał, kupował. - Wszystko jest zdrowe, bo naturalne - z naszego ogrodu - podkreśla kobieta.

Nie tylko produkty spożywcze cieszyły się powodzeniem. Tradycyjnie już można było kupić świece z wosku pszczelego, a także akcesoria dla pszczelarzy.

- Przywiozłem tutaj całą gamę uli. Są też podkarmiaczki, rojnice, transportówki, topiarka słoneczna do wosku - wymienia Ryszard Sułkowski, który jest największym europejskim producentem sprzętu pszczelarskiego w drewnie, współorganizator warszta-



Na licznych stoiskach można było kupić różnego rodzaju miody i inne pszczele produkty.



- Pszczoła dobrze czuje się w drewnianych ulach - mówi Ryszard Sułkowski, czołowy producent sprzętu pszczelarskiego.

REKLAMA I PROMOCJA

tów. Miał ule tradycyjne - proste, ale i w kształcie domków. Uwagę przykuwały rzeźbione barcie.

- Do wyboru, do koloru. Robiłem też ule na wzór kościółka - przyznaje. Jest pod wrażeniem cieplickiej imprezy. - Te warsztaty są znane w całej Europie - mówi. - Są tutaj nie tylko pszczelarze, ale i pasjonaci pszczelarstwa. Uważam, że ta dziedzina się rozwija. Dzisiaj już nawet dzieci w przedszkolu wiedzą, że pszczoła to nie tylko żądlenie, ale i produkty o dużych walorach leczniczych. Doświadczeni pszczelarze wiedzą, że pszczoły, oprócz miodu, dają też mleczko. Jest ono składnikiem leków, zalecanych osobom, które mają problemy z krążeniem.

- Spotykają się tutaj pasjonaci pszczelarstwa nie tylko z Polski, ale i z Czech, i z Niemiec - mówi Jan Stanisław Okulowski, prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Jeleniej Górze. Zachęcał uczestników do kupowania produktów pszczelich. - Kupując miód, ratujesz pszczoły - przekonywał. - Einstein kiedyś powiedział, że jeżeli ostatnia pszczoła zginie, zostanie nam 4 lata życia na kuli ziemskiej. Być może przesadził, nie mnie to oceniać, ale faktem jest że ponad 70 procent żywności powstaje dzięki temu, że żyją z nami pszczoły i inne zapylacze.

Jaki był tegoroczny sezon dla pszczelarzy? Wielu narzekało, że w tym roku nie będzie miodu wrzo-

sowego. Wrzos po prostu usechł w wyniku upałów. - Dla mnie był to udany rok - mówi Sebastian Borecki, reprezentujący Pasiekę Michałowice. - Pewnie, że zawsze można byłoby uzyskać więcej produktu, ale pszczoły miały trudne warunki. Słońce wysuszyło nektar wielu kwiatów. Mam dobry miód z gryki, wielokwiatowy i lipowy - przyznaje.

- Każdy ma inną opinię. Gdyby to wypośredkować, to można dojść do wniosku, że nie jest najgorzej. Słyszałem nawet opinię, że wrzos już się odradza, zatem może jeszcze poczekajmy - dodał Jan Stanisław Okulowski.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Nieścisłości w dokumentach własnościowych wychodzą po latach i prawie zawsze oznaczają kłopoty. Czy w Mirsku jest się czego bać?

Błąd przed laty - konsekwencje dzisiaj

Mieszkańcy wspólnotowego budynku w Mirsku mają kłopot, bardziej przystający do dziewiętnastowiecznej rzeczywistości niż realiów XXI wieku. Chyba będą musieli wybudować sobie sławojkę, bo odcięto im kanalizację. To pokłosie bałaganu sprzed lat w dokumentach.

Panu Chojnackiemu - jest właścicielem mieszkania - instalację kanalizacyjną odciały sąsiad, bo - jego zdaniem - przebiega przez teren jego posiadłości. Państwo Nadybscy - wynajmujący mieszkanie komunalne i korzystający z toalety na korytarzu - mają opróżnić to pomieszczenie, bo także jest najprawdopodobniej własnością sąsiada. Administrujący budynkiem miejscowy ZGKiM jakoś przez lata nie dostrzegał problemów.

- Dla mnie to katastrofa - mówi Feliks Chojnacki. - Opiekuję się niepełnosprawną mamą. Właśnie wyremontowałem łazienkę, dostosowując ją do jej potrzeb i okazało się, że stała się bezużyteczna. Przez te wszystkie komplikacje musiałem odesłać mamę do rodziny. Sam korzystam teraz z toalety sąsiadów na parterze. Jest jak u Kiepskich - spotykamy się pod drzwiami WC. Ale co będzie, gdy zlikwidują także tę ubikację?

Chodzi o XIX-wieczny budynek starego browaru, przy ulicy Zdrojowej, zamieszkiwany przez kilka rodzin, które w latach 80. minionego wieku wreszcie doczekały się względnego komfortu sanitarnego. Dopiero wówczas mieszkańcy budynku - za własne pieniądze, ale za zgodą, pod nadzorem i siłami pracowników zakładu komunalnego - poprowadzili pionowy kanalizacyjny. Wreszcie mogli sobie zrobić łazienki, choć mieszkańcy z parteru ciągle korzystali z wydzielonej toalety na korytarzu, ale już tylko do ich wyłącznej dyspozycji.

Przez lata nikomu to nie przeszkadzało. Także po sprzedaży sąsiedniej nieruchomości. Wszystko zmieniło się po tym, gdy sąsiad - właściciel sprzedał budynek kolejnej osobie. Realizując jakieś swoje przedsięwzięcia, przyjrzał się dokumentacji i wyszło mu, że do niego powinna należeć

część piwnicy pod starym browarem, a przez to jest współwłaścicielem nieruchomości. Zauważył też, że na jego terenie położono pion kanalizacyjny.

- To jakiś absurd - zgodnie twierdzą Chojnacki i Nadybscy o roszczeniach sąsiada. - Niby jest właścicielem piwnicy o powierzchni 27 metrów, a ta w budynku ma 14 metrów, więc

Tu są dziesiątki takich sytuacji i gdy ludzie zaczną to wyciągać, to będzie wielki problem dla miasteczka....

Zapewniają, przy tym, że w ich przypadku magistrat przyznał się do błędu. Z inicjatywy sąsiada odbyły się dwa spotkania w gminie - to na nich ujawnił się problem kanalizacji przebiegającej poza obrysem

z kwitkiem. Nie wiem co jeszcze mogę zrobić - frasuje się Feliks Chojnacki.

Wtóruje mu Małgorzata Nadybska. - Nam nakazano udostępnić toaletę i chcę nas obciążyć jakimiś horrendalnymi kosztami za bezumowne korzystanie. A przecież dobrze wiedzą - bo sprawdzali - że nie mamy toalety w mieszkaniu.

z tym problemem, uznałem, że fair będzie, gdy sprawę wyprostowania omyłki, także wypłatę stosownej rekompensaty, weźmie na siebie gmina. Powołałismy rzeczoznawcę, który określił stosowne udziały oraz podział i sprawa powinna być załatwiona. Tyle, że zamiast szczęśliwego finału mamy pogłębiający się konflikt, który, niestety, rozstrzygnięcie znajdzie w sądzie. A problem kanalizacji jest tutaj wtórny.

O tym, że instalacja przebiega poza nieruchomością, było wiadomo od momentu jej założenia. Tyle, że wcześniej to nikomu nie przeszkadzało. Dyrektor ZGKiM faktycznie zadeklarował pomoc w rozwiązaniu problemu, ale w przekonaniu, że problem dotyczy instalacji wspólnej. Gdy okazało się, że chodzi tylko o jednego z mieszkańców, do tego właściciela, taka pomoc stała się niemożliwa, bo zakład komunalny nie może wydawać w takiej sytuacji pieniędzy. Na marginesie dodam, że pan Chojnacki bez większych problemów może podpisać się do pionu ogólnego. Inaczej będzie musiał czekać na rozstrzygnięcia sądowe.

Burmistrz nie boi się też, że błąd popełniony przy sprzedaży budynku na ulicy Zdrojowej nie jest jednostkowy.

- Nie da się zaprzeczyć, że staranność przy zbywaniu mienia gminnego w latach osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych była nieco inna niż dzisiaj. Dokumentację przygotowywali ludzie niedoświadczeni, często bez przygotowania, dopiero uczący się nowego prawa, zasad działania. Musiały więc zdarzać się także pomyłki. Jestem jednak przekonany, że w gminie Mirsk nie ma ich więcej, choć pewnie nie ma ich też mniej niż w przeciętnej polskiej gminie - uważa burmistrz.

Praktyka zdaje się to potwierdzać. Choć dużo się dzieje w obrocie nieruchomości, w ciągu kilkunastu lat, odkąd Andrzej Jasiński pełni funkcję burmistrza, trzeba było prostować tylko trzy pomyłki urzędnicze. I żadna nie była tak skomplikowana, jak w przypadku nieruchomości na ul. Zdrojowej.

(mal)



Feliks Chojnacki z Mirska jest przekonany, że jego obecne kłopoty to skutek błędów sprzed lat, popełnionych przez miejskich urzędników.

jakim cudem...? Pewnie takim, że w papierach urzędu jest straszny bałagan i prawdziwe kwiatki dopiero wyjdą. Znamy parę przykładów: budynek na ul. Podchorążych ma przypisaną lokalizację do ulicy Zdrojowej, choć to ładnych kilkadziesiąt metrów od siebie; jedna z sąsiadek tak ma namieszane w papierach, że urzędnicy zabrali jej akt notarialny. Prawem kaduka, ale kobieta została bez najważniejszego dokumentu poświadczającego własność i teraz może tylko prosić o zwrot, bo oczywiście żadnego pokwitowanie nie zostawiono.

budynku. Gdy F. Chojnacki zapowiedział, że w związku z tym wystąpi o służebność, przedstawiciele ZGKiM obiecali sprawę załatwić - mieli wkuć instalację w ścianę; sąsiad też obiecał pomoc.

Tylko do czasu. ZGKiM zmienił zdanie stwierdzając, że wycofuje się z obietnicy. A sąsiad z dnia na dzień poinformował, że likwiduje pion kanalizacyjny. Co też uczynił, przy okazji zalewając fekaliami przyległe pomieszczenia.

- Interweniowałem na policji, w sanepidzie, wszędzie odesłali mnie

Burmistrz Mirska Andrzej Jasiński dobrze zna sprawę i ubolewa, bo jego zdaniem, gdyby wszyscy wykazali dobrą wolę, nie byłoby ani konfliktów, ani problemu.

Burmistrz przyznaje jednak, że przyczyną wszystkich problemów był błąd rzeczoznawcy podczas sprzedaży nieruchomości. Złe obliczono wtedy udziały i przynależność niektórych pomieszczeń.

- W zasadzie nie powinno już nas, jako gminy, to dotyczyć. Roszczenie wobec urzędu wygasło w 2008 r. Gdy jednak nowy właściciel wystąpił

Wiktor Marconi rezygnuje ze startu

- Z przykrością muszę stwierdzić, że nie chcę widzieć swojego nazwiska na liście Platformy Obywatelskiej - powiedział Wiktor Marconi, człowiek Rafała Dutkiewicza, który miał wystartować w najbliższych wyborach do Sejmu.

- Oświadczam, że rezygnuję ze startu z listy Platformy Obywatelskiej w najbliższych wyborach - zaczął Wiktor Marconi na poniedziałkowym briefingu prasowym, który odbył się przed biurem PO. - Stosowne oświadczenie już zostało przesłane do komisarza wyborczego. Decyzję podjąłem po długim namyśle, po analizie wielu moich obserwacji i zdarzeń a także tego, co sam dostrzegam wewnątrz listy PO.

Nie chciał rozwijać powodów, dlaczego zrezygnował. - Dałem dżentelmeńskie słowo, że powiem o tym po wyborach - powtarzał, odpowiadając na pytania dziennikarzy. Przyznał jednak, że nie podoba mu się to, co dzieje się w partii. - Ja pojmuję politykę trochę inaczej - przyznał. Jak? - Żeby polityka była dla ludzi, a nie dla partii.

W politycznym świecie już zaczęły się plotki, co konkretnie było powodem jego decyzji. Część

działaczy twierdzi, że nie spodobało mu się miejsce na liście, które otrzymał. Pierwotnie miał startować z ostatniej - 24. pozycji. Zdaniem wielu, jest to dobre miejsce by włączyć się do walki o mandat. Tuż przed rejestracją list Marconiego przesunięto na 15. miejsce. Inni mówią, że nie spodobały mu się ostatnie decyzje władz PO o wyrzuceniu z partii Jerzego Pokoja, który wystartuje do Senatu z własnego komitetu.

Czy rzeczywiście tak było? Przekonamy się w najbliższym czasie. Tym bardziej, że Wiktor Marconi zapowiedział, iż nadal będzie aktywnie działał w polityce.

(ROB)

- Dałem dżentelmeńskie słowo, że o powodach powiem dopiero po wyborach - powiedział Wiktor Marconi.



„Praca stała się moją wielką pasją”



Rozmowa z Czesławem Margasem: nestorem jeleniogórskiej archiwistyki, publicystą, społecznikiem, który właśnie obchodzi 90. urodziny

- Dzieciństwo miało wpływ na późniejsze pana wybory zawodowe i osobiste?

- Mój tato był nauczycielem. W domu było trochę książek. Jak tylko nauczyłem się czytać, książki kształtowały mój światopogląd. Pewnie trochę wyrastałem ponad poziom wiejski.

- Wojna przerwała naukę.

- Miałem 14 lat, kiedy się rozpoczęła. Pięć najlepszych lat wyrwanych z życia. Wojna była doświadczeniem nieustannego strachu i stresu, choć przeżyłem tylko jedną sytuację realnego zagrożenia, kiedy Niemcy przyjechali do naszej wsi z ekspedycją karną. Wieś nie oddała w terminie obowiązującego kontygentu. Rodzice schowali się, zostałem w domu sam. Niemcy zarekwirowali nasze zboże przygotowane do siewu. Niemiec popatrzył na mnie i uderzył w twarz. Potem drugi raz. Dopiero cywil powiedział: „Wyjmij ręce z kieszeni”. Tak zrobiłem. Zostawili mnie w spokoju.

- Studia historyczne były już wtedy pana marzeniem?

- Ależ skądże. Kiedy skończyła się wojna, miałem ukończonych tylko pięć klas. Ale udało mi się nadrobić gimnazjum, później zdać maturę. Nauczycielskie posady stały już otworem. To tato namówił mnie na studia. Zupełnie nie wiedziałem, w jakim kierunku się uczyć. Akurat była wystawa Ziem Zachodnich we Wrocławiu. Dojazd był darmowy. Pojechałem, zapisałem się na uniwersytet. Plan zajęć z historii wydał mi się bogaty, dlatego ją wybrałem.

- W latach pięćdziesiątych studiowanie historii musiało być naznaczone piętnem komunizmu.

- Rzeczywiście, zaczęliśmy to odczuwać. Ale miałem szczęście do profesorów. Stara kadra profesorska nie poddawała się tym procederom.

- Jak pan trafił do Jeleniej Góry?

- Marzyły mi się Mazury. A tymczasem, na ostatnim roku, w czytelni podeszła do mnie koleżanka i powiedziała o możliwości pracy w archiwum państwowym w Jeleniej Górze. Posada była „do wzięcia” od zaraz.

- Jelenia Góra w 1952 roku. Jak ją pan odebrał?

- Jelenia Góra żyła jeszcze wtedy resztkami świetności. Ale nieremontowane kamienice szły nieuchronnie ku ruinie.

- Organizował pan archiwum miejskie.

- Przejąłem archiwalia przedwojenne. Byłem przytłoczony pracą. Do pomocy miałem tylko jedną osobę. Znałem język niemiecki potoczny, a większość druków zgromadzonych przez Niemców w archiwum było pisanych ręcznie, i to gotykiem. Szybko się nauczyłem posługiwać i takim niemieckim.

- Któryś z przejętych dokumentów wywarł na pana szczególne wrażenie?

- Dwa tomy rękopisu zatytułowane „Jeleniogórskie osobliwości”. Moją uwagę zwrócił fragment o... Kozakach w Jeleniej Górze. Dziwiłem się, skąd mogli się tam wziąć w latach tysiąc sześćsetnych. Dopiero skojarzyłem lisowczyków, oddział kawalerii, właści-

wie złożony z zabijaków, walczących na kresach Rzeczypospolitej z kim się dało. Kiedy na tych terenach szalała wojna trzydziestoletnia i cesarz poprosił króla polskiego o pomoc, ten wysłał wtedy lisowczyków, bo w granicach Rzeczypospolitej byli po prostu kłopotliwi. Lisowczycy na tych ziemiach wstawili się bitwami i... rabunkami. Cesarz miał ich dość już po roku.

- Zagadka godna historyka. Ale czy jakiś dokument poruszył pana osobiście?

- Przejąłem akta kopalni rudy żelaza „Wolność” w Kowarach. Tam znalazłem dwie teczki z czasów ostatniej wojny, zatytułowane „Polscy robotnicy”. O sytuacji polskich jeńców pracujących na

- Lepiej się pan czuł w roli publicysty czy na zapleczu, w roli porządkującego archiwum?

- Najbardziej lubiłem zaszyć się w magazynach i porządkować archiwum. A miałem co robić. Pozwoili mi i inwentaryzowałem niemieckie archiwalia miejskie nie tylko z powiatu jeleniogórskiego. Nawet z Wrocławia przysyłali mi dokumenty dotyczące tych terenów.

- Jako archiwista odczuwał pan rozdźwięk między tym, co w dokumentach, a rzeczywistością PRL-u?

- Nie czułem presji. Władze niewiele znały się na archiwistyce, nie ingerowały w moją pracę. Były tylko nakazy, jakich dokumentów wojennych i powojennych nie można udostępniać Niemcom.

- Nie tylko pracowałem w magazynach, organizowałem także wystawy wykorzystujące archiwalia i szkoliłem młodych archiwistów.

- Jako jednemu z nielicznych mistrzów zawodu udało się panu wychować następców.

- Rzeczywiście. Kilka osób mi już powiedziało, że nie byłem zazdrosny w dzieleniu się wiedzą. Przez moje archiwum przeszło sporo praktykantów. Lubiłem pracę pedagoga.

- Przynosił pan swoją pracę do domu?

- Żona także pracowała w archiwum. Ale spraw zawodowych nie przynosiłem do domu. Wychowaliśmy cztery córki. Żona i córki haftowały, a ja im czytałem na głos książki: od Trylogii,

Cudem się z tego wykaraskałem. Żona mi zmarła przed dwunastu laty. Ale obiecałem jej, że będę o siebie dbał, codziennie się golił, porządnie ubierał i trzymał fason. Proszę żony muszę spełnić. Poza tym nie lubię staruszków, którzy ciągle na wszystko narzekają. Ja z biegiem lat łagodniejszym okiem spoglądam na świat.

- Stąd taka aktywność? Nie tylko pan pisze, publikuje, ale z zapalem pracuje na działce.

- Wychowałem się w wiosce otoczonej pięknymi lasami. Przyszyczałem się do natury i do przestrzeni. Dlatego uprawiam działkę.

- I nieustannie powiększa pan swoją bibliotekę.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

29 września w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze jubilatowi zostanie wręczona książka „W kręgu historii i archiwistyki. Księga jubileuszowa ofiarowana Czesławowi Margasowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin” pod redakcją Jana Ryszarda Sielezina.

tych terenach napisałem później artykuł do pierwszego wydania Rocznika Jeleniogórskiego w 1963 roku. To była moja pierwsza poważna publikacja.

- Z Rocznikiem Jeleniogórskim przystępowała do dnia dzisiejszego.

- Już wcześniej byłem zaangażowany w działania Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry. Namówiono mnie, abym pisał Kroniki Jeleniej Góry, sięgając wydarzeń od 1945 roku. Kroniki piszę do dziś. Muszę przyznać, że źródłem mojej wiedzy są nadal Nowiny Jeleniogórskie.

Drastycznych zakazów nie było. Jedyna uciążliwość, to comiesięczne sprawozdania w archiwum we Wrocławiu. Wychodziłem na pociąg o trzeciej w nocy, żeby zdążyć na ósmą do Wrocławia. Raz zasnąłem w poczekalni na jeleniogórskim dworcu, przegapiłem pociąg, spóźniłem się na odprawę. Pech chciał, że akurat mieli wizytację z Warszawy. Pamiętam, że dostałem naganę. Ale to wszystko było do przeżycia.

- Prowadził pan archiwum aż do 1989 roku.

przez „Noce i dnie”, po „Chłopów”. Jedna z córek kontynuuje tradycję, pracuje w archiwum.

- Decyzja o wyborze studiów, podjęta spontanicznie na korytarzu uniwersytetu, a później decyzja o pracy w jeleniogórskim archiwum okazały się dla pana szczęśliwe?

- To życie mną pokierowało w dobrą stronę, nie moja świadomość. Praca stała się później moją wielką pasją. Pewnie, że życie nie szczędziło i tych niedobrych spraw. Dużo chorowałem.

- Miałem już przestać, ale ktoś mi poradził: „Jak się z tego wyłączysz, to się zestarzejesz”. Nadal więc kupuję książki.

- A przy książce... kawa i papieros. Panie Czesławie, nie warto pomyśleć o zdrowiu?

- Kiedyś lekarz spytał mnie, czy palę. Odpowiedziałem, że palę i piję, ale nie nałogowo. A w dodatku to mi służy. Bez przyjemności i drobnych słabości życie jest jakieś szare.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

70 lat Jelfy

Tydzień temu pisaliśmy o początkach farmacji w powojennej Jeleniej Górze oraz o rozwoju Jeleniogórskich Zakładów farmaceutycznych „Polfa”. Przełomowym momentem w historii zakładu był okres transformacji ustrojowej i gospodarczej w Polsce po 1989 roku.

W 1991 roku państwowe przedsiębiorstwo JZF „Polfa” zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - „Polfa” Jelenia Góra SA. W związku z planem prywatyzacji spółki w 1993 roku podjęto decyzję o zmianie nazwy na Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA. Celem zmiany nazwy było wyodrębnienie spółki z kilku dziesięciu zakładów farmaceutycznych działających pod nazwą „Polfa”.

Przekształcenia

W lipcu 1994 roku akcje Jelfy, jako pierwszej firmy z sektora farmaceutycznego, zadebiutowały na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Na początku 1995 roku rozpoczęła się budowa sieci przedstawicieli medycznych Jelfy, których celem było dotarcie do

jak największej ilości potencjalnych klientów poprzez promocję leków wyprodukowanych w Jelfie. Sieć przedstawicieli medycznych była systematycznie rozwijana w ciągu następnych lat i stała się głównym czynnikiem stale wzrastającej sprzedaży.

W roku 2000, w związku z obserwowanym stałym spadkiem zapotrzebowania na niektóre półprodukty chemiczne i nieopłacalnością ich wytwarzania oraz zamiarem skoncentrowania się na podstawowej działalności, podjęto decyzję o zaprzestaniu wytwarzania substancji chemicznych.

Rok 2002 to otwarcie przedstawicielstwa Jelfy w Moskwie, prowadzącego działalność w zakresie promocji, marketingu i pozyskiwania nowych klientów na terenie Rosji. W następnym roku

utworzono przedstawicielstwo w Kijowie na Ukrainie.

W 2006 roku litewska spółka Sanitas AB weszła w posiadanie większościowego pakietu akcji Jelfy i stała się właścicielem Jelfy. Następnie, w wyniku działań zmierzających do sprzedaży spółki, akcje Jelfy zostały wycofane z notowań na giełdzie.

W 2011 roku kanadyjski koncern farmaceutyczny Valeant Pharmaceuticals International Inc. przejął akcje Sanitasu i tym samym stał się pośrednio jedynym akcjonariuszem Jelfy. W 2012 roku spółka przeszła restrukturyzację, w wyniku której zatrudnienie zmniejszyło się o 234 osoby. Pion handlowy został wydzielony i przeniesiony do zewnętrznej spółki, także należącej do grupy Valeant, która zajmuje się sprzedażą i marketingiem

produktów grupy Valeant. Również działalność w zakresie: obsługi klientów, eksportu, informatyki i rejestracji leków została wydzielona i przeniesiona do spółki zewnętrznej z grupy Valeant.

W ciągu ostatnich 20 lat znaczący nacisk położono w Jelfie na wdrażanie i doskonalenie Systemu Zapewnienia Jakości, warunkującego osiągnięcia standardów Dobrych Praktyk Wytwarzania (GMP). Sukces tego przedsięwzięcia był warunkiem utrzymania się i rozwoju Jelfy na rynku farmaceutycznym, szczególnie w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Inwestycje

W 1997 roku uzyskano koncesję Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej na wytwarzanie wszystkich środków farma-

ceutycznych i materiałów medycznych. Powstał nowy Wydział Maści - jedna z pierwszych i największych inwestycji w przemyśle farmaceutycznym przełomu wieków w Polsce. W efekcie, kosztem około 30 mln dolarów, powstał wydział produkcyjny przeznaczony do wytwarzania form półstałych (maści, kremów, żeli, roztworów) z unikalnym w skali kraju obszarem wytwarzania sterylnych produktów stosowanych głównie w okulistyce.

Rok później Jelfa uzyskała od Krajowego Inspektora Farmaceutycznego pierwszy certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań GMP i zapewnienia jakości dla produktów wytwarzanych na Wydziale Maści i Kremów. W kolejnych latach takie certyfikaty otrzymały dwa pozostałe wydziały produkcyjne: Tabletek i Ampulek.

W kolejnych latach następowała modernizacja obiektów i infrastruktury produkcyjnej na wszystkich wydziałach, opracowywano nowe formy leków. W 2008 roku Jelfa uzyskała zezwolenie na import produktów leczniczych.

W dalszym ciągu następowało unowocześnianie produkcji, zakupy nowych linii technologicznych i uzyskiwanie certyfikatów jakości. Na inwestycje i wspomniane działania od 1995 roku spółka przeznaczyła blisko 400 milionów złotych.

Produkty

Od roku 1998 zgłoszono 12 patentów dotyczących głównie substancji biotechnologicznych i form leków z nich wytworzonych. Jednym z patentów jest obecnie wytwarzany Trascodent żel. Wdrożono do produkcji i wprowadzono na rynek blisko 40 nowych produktów leczniczych i suplementów diety.

Obecnie Jelfa wytwarza ponad 120 produktów w różnych formach: maści, żele, kremy, roztwory, zawiesiny, tabletki, tabletki powlekane i drażetki, produkty do iniekcji jako roztwory lub proszki. Produkty wytwarzane w Jelfie docierają na wszystkie kontynenty, między innymi do takich krajów jak USA, Meksyk, Australia, Nowa Zelandia, Hongkong, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabia Saudyjska, Egipt, Jordania, Szwajcaria, większość krajów europejskich i dawnego Związku Radzieckiego.

Nowe czasy, nowe wyzwania

Rozmowa z Waldemarem Stępnem, Prezesem Zarządu Jelfa SA

- Ostatnie 20 lat w historii firmy to okres najbardziej intensywnych przemian, inwestycji i rozwoju. Spółka jest częścią kanadyjskiego koncernu Valeant. Jakie korzyści z tej sprzedaży odniosła firma?

- Bycie częścią tak dużej korporacji farmaceutycznej daje Jelfie stabilność w działalności, która oznacza również stabilność i pewność zatrudnienia dla pracowników. Zyskaliśmy dzięki temu dostęp do nowych rynków na świecie. Sprzedajemy teraz nasze produkty tam, gdzie nas jeszcze nie było. Poza tym, co ma dla nas ogromne znaczenie, następuje do spółki transfer produkcji z innych podmiotów grupy Valeant. Ciągłe inwestujemy w nowe urządzenia i warunki wytwarzania. Przykładem tego jest zakup nowej linii do pakowania sterylnych maści i kremów. Przejęcie Jelfy przez grupę Valeant nie doprowadziło do istotnych zmian w obszarze produkcji czy jej ograniczenia. Wchodząc w skład grupy Valeant, nasz zakład już prezentował wysokie standardy wytwarzania. Zaprzestaliśmy, co prawda, produkcji, nieznacznej grupy preparatów, ale była to decyzja biznesowa, a nie wymóg korporacji. Co więcej, obecna sytuacja i zapotrzebowanie rynku na nasze niektóre preparaty wy-

maga od nas nawet dodatkowej pracy w niektórych obszarach.

- W latach 90., a także później, Jelfa angażowała się w znaczący sposób w życie miasta. Wspierała sport, kulturę i inne przedsięwzięcia o wymiarze lokalnym i regionalnym. Spółka była pożądanym i cenionym partnerem dla samorządu, organizacji społecznych i instytucji kulturalnych. Dlaczego ta działalność została zaniechana?

- To wszystko ma związek ze zmianami i przekształceniami, które zaszły w ciągu ostatnich lat. Zmienił się istotnie profil działalności spółki, a zatrudnienie z 850 zostało zredukowane do 535 osób. Dziś Jelfa to farmaceutyczny zakład wytwórczy, produkujący leki, suplementy diety i kosmetyki. Działając w strukturze koncernu Valeant, spółka zrezygnowała z działalności w obszarach, które zostały przeniesione do innych podmiotów grupy Valeant. To, na przykład, sprzedaż do klientów zewnętrznych, dystrybucja, marketing i promocja sprzedaży. A to działalność promocyjna w minionych latach polegała właśnie na angażowaniu się spółki we wspieranie kultury, sportu i innych przedsięwzięć. Dodam jednak, że Jelfa nadal wspiera i będzie wspierać, na ile to możliwe, tego typu inicjatywy.

- Skoro spółka zredukowała zatrudnienie, a działalność w pewnych obszarach przejęły inne podmioty grupy Valeant, to na czym polega rozwój firmy?

- To, między innymi, wspomniany przeze mnie transfer produkcji określonych preparatów z innych podmiotów grupy Valeant, a także wchodzenie na nowe rynki, na których Valeant ma już ugruntowaną pozycję. Korzystamy także z doświadczeń innych podmiotów naszej grupy, działających w Niemczech, Francji i we Włoszech. Rozwój firmy oznacza, między innymi, ciągłe podnoszenie standardów wytwarzania i jakości samych preparatów. Spółka otrzymała, na przykład, akceptację amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) dla naszych produktów na rynek amerykański. Naszą spółkę audytowała grupa ekspertów z krajów Zatoki Perskiej, którzy zdecydowali o przyznaniu nam certyfikatu jakości na dostawę leków dla odbiorców z tamtego rejonu. Jest to produkcja kontraktowa tabletek dla klienta szwajcarskiego. Nasze plany rozwoju zakładają zwiększanie produkcji - ilości wytwarzanych produktów. Plany inwestycyjne zmierzają do zmiany technologii wytwarzania jednego z istotnych dla nas produktów.



Ta nowoczesna technologia umożliwi nam zwiększenie możliwości oferowania produktu na kolejne rynki. Będzie to jedna z największych inwestycji w spółce w ciągu ostatnich 10 lat.

- Mieszkańców z pewnością interesuje to, jakim Jelfa jest pracodawcą i czy ma ofertę dla nowych pracowników.

- Załoga Jelfy nie jest załogą już całkiem młodą. Pracuje u nas wiele doświadczonych osób, które jednak stopniowo odchodzą na emeryturę. Dlatego poszukujemy nowych pracowników, przede wszystkim do działu kontroli jakości i na produkcję. Zależy nam przede wszystkim na farmaceutach i chemikach, ale znalezienie ich na lokalnym rynku pracy nie jest takie łatwe. Uważam, że spółka jest dobrym pracodawcą. Wszyscy u nas pracują na

umowę o pracę, mają świadczenia socjalne, w tym ubezpieczenie medyczne. Zapewniamy dobre warunki pracy i wszystkie niezbędne środki ochrony osobistej pracowników. Do dyspozycji pracowników jest przychodnia na miejscu, a przy firmie powstało niepubliczne przedszkole, do którego uczęszcza część dzieci pracowników. Średnia pensja w Jelfie przekracza średnie wynagrodzenie w przemyśle w Polsce.

- Czego można życzyć pracownikom i firmie z okazji jubileuszu?

- Dalszego rozwoju spółki, abyśmy byli w stanie zwiększać produkcję, wytwarzać nowe produkty i zwiększać zatrudnienie. Rozwój to także innowacje. Życzylibyśmy sobie udanych prac nad nowymi produktami i wdrażania ich do produkcji.



REGULAMIN „Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego 2016”

Rozdział 1

Postanowienia ogólne

§ 1

1. W celu spełnienia oczekiwań mieszkańców Jeleniej Góry wprowadza się „Jeleniogórski Budżet Obywatelski 2016” zwany dalej „JBO 2016”.

2. Na realizację JBO 2016 przeznaczają się kwotę 1.500.000 zł, z podziałem:

2.1 kategoria „zadania priorytetowe” kwota 1.000.000 zł - z tym, że wartość zgłoszonego wniosku w tej kategorii nie może przekroczyć kwoty 500.000 zł,

2.2 kategoria „zadania dodatkowe” kwota 500.000 zł - z tym, że wartość zgłoszonego wniosku w tej kategorii nie może przekroczyć kwoty 50.000 zł.

3. W ramach JBO 2016 realizowane zadania muszą spełniać wymóg określony art. 6 i 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U.2013.594 z późn. zm.).

4. Zadania realizowane w ramach JBO 2016 nie mogą generować dla budżetu miasta kosztów ich działalności w latach następnych, w tym kosztów osobowych, z wyłączeniem technicznego utrzymania.

Rozdział 2

Zgłaszanie wniosków

§ 2

1. Zgłoszenia wniosku do zrealizowania w ramach JBO 2016 może dokonać:

1.1. osoba fizyczna, zameldowana na pobyt stały lub czasowy w Jeleniej Górze, która w dniu składania wniosku ukończyła co najmniej 16. rok życia,

1.2. osoba prawna mająca siedzibę i działająca na terenie Miasta Jeleniej Góry.
2. Warunkiem przyjęcia wniosku jest dołączenie do składanego wniosku listy poparcia, podpisanej przez osoby, o których mowa w pkt 1.1 w liczbie odpowiednio: 50 osób - w kategorii „zadania priorytetowe”, 20 osób - w kategorii „zadania dodatkowe”.

§ 3

1. Formularz wniosku do JBO 2016 dostępny jest do pobrania na stronie internetowej Miasta Jeleniej Góry www.jeleniagora.pl oraz w formie papierowej w Wydziale Dialogu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Jelenia Góra (Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra - przybudówka Ratusza pok. 1).

2. Składane wnioski muszą spełniać następujące kryteria:

2.1. lokalizacja zadania w granicach administracyjnych Miasta Jeleniej Góry,
2.2. zgodność z kompetencjami gminy i Regulaminem JBO 2016,
2.3. zgodność ze Strategią Rozwoju Miasta i ustaleniami planów zagospodarowania przestrzennego,

2.4. oddziaływanie społeczne oraz ogólnodostępność zadania dla mieszkańców,

2.5. atrakcyjność projektu (unikatowość, atrakcyjność przestrzenna lub społeczna, wartość promocyjna),

2.6. techniczna możliwość realizacji,

2.7. weryfikacja kosztów, z zastrzeżeniem, że rzeczywisty koszt realizacji zadania nie może przekroczyć kwot opisanych w § 1 pkt 2.

3. W przypadku zadania, które będzie obejmowało teren lub obiekt prywatny, wymagane jest dołączenie do wniosku zgody właściciela terenu lub obiektu na jego realizację.

4. Wniosek uznaje się za ważny, jeśli wypełnione zostały wszystkie pola formularza.

5. Wnioski, wraz z załącznikami, należy składać w wersji papierowej w Wydziale Dialogu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Jelenia Góra (Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra - przybudówka Ratusza pok. 1) w terminie oznaczonym w Harmonogramie Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego 2016, zwanym dalej „Harmonogramem JBO 2016”, stanowiącym załącznik nr 2 do niniejszego Regulaminu (załącznik dostępny jest na stronie internetowej www.jeleniagora.pl).

6. Dopuszcza się możliwość składania wniosku wraz z załącznikami w wersji elektronicznej poprzez przesłanie plików w formatach doc i pdf na adres poczty elektronicznej Wydziału Dialogu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Jelenia Góra: dialog@jeleniagora.pl

7. Przy składaniu wniosków wraz z załącznikami w wersji elektronicznej, obowiązek potwierdzenia otrzymania korespondencji, jak również potwierdzenie jej poprawności, ciąży na wnioskodawcy.

8. Błędy w transmisji danych, brak uzupełnień przez wnioskodawcę w terminie oznaczonym w Harmonogramie JBO 2016, skutkować będą nieprzyjęciem wniosku i odstąpieniem wobec niego od dalszej procedury.

§ 4

1. Jeżeli po określonym w Harmonogramie JBO 2016 terminie przyjmowania wniosków, łączna kwota na jaką złożono wnioski, po weryfikacji i uzyskaniu rekomendacji, w poszczególnych kategoriach nie przekroczy kwot opisanych w § 1 pkt

2. Regulaminu, procedura zostanie zamknięta, a złożone wnioski, z pominięciem procedury głosowania, zostaną przyjęte do realizacji w ramach JBO 2016 i ujęte w projekcie budżetu miasta.

Rozdział 3

Weryfikacja wniosków

§ 5

1. W terminie wyznaczonym w Harmonogramie JBO 2016 przeprowadza się procedurę weryfikacyjną.

2. Wydział Rozwoju Miasta przeprowadza wstępną weryfikację wniosków pod względem formalnym i rzeczowym, następnie przekazuje je do analizy

merytorycznej właściwym wydziałom Urzędu Miasta Jelenia Góra i jednostkom organizacyjnym Miasta.

3. Wydziały i jednostki przy analizie merytorycznej i udzielaniu rekomendacji stosują kryteria określone w § 3 pkt 2.

4. W przypadku złożenia wniosków o tożsamym lub zbliżonym przedmiocie i/lub lokalizacji, możliwe jest łączenie wniosków.

5. Ingerowanie w zakres wniosków, w tym zmiany miejsca ich realizacji, bądź łączenia z innymi, możliwe jest jedynie za zgodą autorów tych wniosków.

6. Wnioskodawca zobowiązany jest, na wezwanie, do usunięcia braków formalnych i uzupełnienia wniosku w terminie oznaczonym w Harmonogramie JBO 2016, które skutkować mogą odstąpieniem wobec niego od dalszej procedury.

7. W wyniku przeprowadzonej procedury weryfikacyjnej Wydział Dialogu i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Jelenia Góra przygotowuje wykaz zadań, z podziałem na kategorie, które uzyskały pozytywną rekomendację i poddane zostaną pod głosowanie.

8. Wykaz zadań, o którym mowa w pkt. 7 oraz lista wniosków, które nie zostaną poddane pod głosowanie, z podaniem przyczyn i powodów braku pozytywnej weryfikacji zostaną podane do publicznej wiadomości w terminie określonym w Harmonogramie JBO 2016 oraz umieszczone na stronie internetowej Miasta Jeleniej Góry www.jeleniagora.pl

§ 6

1. W terminie i miejscu określonym w Harmonogramie JBO 2016 przeprowadzona zostanie otwarta publiczna prezentacja wniosków, które przeszły pozytywną weryfikację.

2. Do prezentacji, o której mowa w pkt. 1 zobowiązani są wnioskodawcy bądź ich przedstawiciele wymienieni we wniosku.

3. Kolejność prezentacji ustalona będzie w oparciu o wykaz zadań określony w § 5 pkt 7. Przewidywany czas prezentacji pojedynczego wniosku wynosi do 5 min, z dodatkowym 5 min., fakultatywnym czasem przeznaczonym na pytania zadawane przez publiczność.

Rozdział 4

Wybór zadań

§ 7

1. Głosowanie przeprowadzone zostanie w formie elektronicznej.

2. W wyznaczonych punktach Miasta Jeleniej Góry utworzone zostaną ogólnodostępne stanowiska do głosowania elektronicznego.

3. Lista ogólnodostępnych stanowisk do głosowania elektronicznego podana zostanie do publicznej wiadomości na co najmniej 14 dni przed datą głosowania, zgodnie z Harmonogramem JBO 2016.

§ 8

1. Wybór zadań przeprowadza się w głosowaniu, które odbywa się za pomocą platformy elektronicznej, uruchomionej w serwisie internetowym miasta: jeleniagora.pl

2. Prawo udziału w głosowaniu ma osoba fizyczna, zameldowana na pobyt stały lub czasowy w Jeleniej Górze, która w dniu rozpoczęcia głosowania, określonym w Harmonogramie JBO 2016, ukończyła co najmniej 16. rok życia.

3. Weryfikacja uprawnień do głosowania przeprowadzona zostanie przez system elektroniczny w oparciu o imię i nazwisko oraz nr PESEL osoby głosującej.

§ 9

1. Elektroniczny formularz do głosowania, obok informacji, jak prawidłowo oddać głos, zawierać będzie, w rozbiu na kategorie, informacje dotyczące poszczególnych zadań.

2. Osobie uprawnionej przysługuje jeden głos z możliwością dwóch wskazań - po jednym w każdej z dwóch kategorii.

3. Głosowanie odbywa się w każdej z kategorii poprzez oznaczenie pola przy numerze i tytule zadania.

4. Dokonanie większej liczby oznaczeń niż opisane w pkt. 2. zostanie uniemożliwione przez system elektroniczny.

5. Postawienie mniejszej ilości znaków, np. wskazanie tylko jednego zadania z jednej kategorii, nie powoduje nieważności głosu.

6. W przypadku opisanym w pkt. 5, po zatwierdzeniu formularza przez głosującego, uzupełnienie lub zmiana głosu nie będzie możliwa.

§ 10

1. Obliczenie wyniku polega na zsumowaniu głosów oddanych na każde z zadań.

2. Do realizacji w każdej kategorii zostaną przyjęte zadania, które uzyskają największą liczbę głosów i mieszczą się w puli środków finansowych przeznaczonych na JBO 2016, zgodnie z zapisami § 1 pkt 2.

3. Informacja o liście zadań, przyjętych do realizacji w ramach JBO 2016, podana zostanie w terminie określonym w Harmonogramie JBO 2016:

3.1. na stronie internetowej Miasta Jeleniej Góry,

3.2. w formie pisemnej Przewodniczącemu Rady Miejskiej Jeleniej Góry, Przewodniczącemu Rady Jednostki Pomocniczej „Uzdrowisko Cieplice” oraz Przewodniczącym rad doradczych Prezydenta Miasta, formie komunikatu prasowego.

Rozdział 5

Realizacja zadań

§ 11

Zadania wyłonione w procedurze opisanej w niniejszym Regulaminie, w tym wnioski, o których mowa w § 4 Regulaminu, zostaną ujęte w projekcie budżetu miasta przedstawianym Radzie Miejskiej Jeleniej Góry.

Ogłoszenie Prezydenta Miasta Jeleniej Góry



**o procedurze
wyłonienia przedstawicieli
organizacji pozarządowych
oraz podmiotów wymienio-
nych w art. 3 ust. 3 ustawy
z dnia 24 kwietnia 2003 r.
o działalności pożytku pu-
blicznego i o wolontariacie
(tekst jednolity Dz. U. z 2014 r.,
poz. 1118 z późn. zm.)
do Rady Działalności
Pożytku Publicznego
Miasta Jeleniej Góry**

1. Ogłoszenie przeprowadzane jest na podstawie uchwały nr 88.XII.2015 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie trybu powoływania członków Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Jeleniej Góry oraz organizacji i trybu jej działania oraz rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Dolnośląskiego NR NK-N.4131.40.12.2015. JW1 z dnia 15 lipca 2015 r.

2. Zgłoszenia kandydatów na przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie do Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Jeleniej Góry dokonują organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ww. ustawy, prowadzące działalność na terenie Miasta Jeleniej Góry.

3. Zgłoszenia kandydatów do Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Jeleniej Góry dokonuje się wyłącznie na karcie zgłoszenia, stanowiącej załącznik nr 2 do ww. uchwały, dostępnej na stronie internetowej Miasta Jeleniej Góry oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

4. Zgłoszenie uznaje się za ważne, jeśli wypełnione zostały wszystkie pola karty zgłoszenia.

5. Kartę zgłoszenia w zamkniętej kopercie z adnotacją „Nabór do Rady Działalności Pożytku Publicznego Miasta Jeleniej Góry” należy złożyć w wersji pisemnej na adres: Urząd Miasta Jelenia Góra, Wydział Dialogu i Spraw Społecznych, Pl. Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra lub drogą elektroniczną na adres: organizacje@jeleniagora.pl

6. Każdej organizacji pozarządowej oraz podmiotowi wymienionemu w art. 3 ust. 3 ww. ustawy przysługuje prawo zgłoszenia jednego kandydata.

7. Kandydatury można zgłaszać w terminie do dnia **12 października 2015 r.**, do godz. 15:30.

8. Karty zgłoszeń, złożone po terminie oraz niespełniające kryteriów formalnych, nie będą uwzględniane, z wyłączeniem uzupełnienia braków formalnych w ciągu 3 dni od daty zakończenia naboru określonego w pkt. 7 ogłoszenia.

9. Lista kandydatów spełniających wymogi formalne, wraz z prezentacją ich sylwetek, zostanie umieszczona na stronie internetowej Miasta Jeleniej Góry oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, niezwłocznie po zakończeniu naboru. Lista kandydatów wraz z informacją o wyborach zostanie przesłana drogą elektroniczną na adresy mailowe organizacji pozarządowych, będące w bazie Urzędu Miasta Jelenia Góra.

Z autu

Zajęcze serca

Mieszkańcy i mieszkanki Jeleniej Góry boją się i krzyczą:

„**Cała Jelenia głośno krzyczy NIE dla tej islamskiej dziczy. To nie uchodźcy, tylko najeźdźcy. Nieroby. Jak islamski, terrorysta wysadzi się pod Twoim domem z okrzykiem Allah Akbar lub co gorsza utnie Tobie głowę, to przestaniesz bredzić o niedobrych katolikach. Nie dla dzikich w Polsce! Dzikie to dziki... Pierwszy do przemytu, pierwszy do złodziejstwa, ostatni do roboty! Ludzi, którzy chcą nam, Polakom, sprowadzić na garb islamistów, należy łać po pyskach!**”

Właśnie w tak „miej” atmosferze, mająca dostęp do internetu jeleniogórska społeczność dyskutuje na forach i portalach społecznościowych o kryzysie migracyjnym. Nie jest to rozmowa przy herbatce. To zwykła rasistowska libacja - nie pierwsza i nie ostatnia. Nasze katolickie zajęcze serca boją się wszak Żydów, gejów, lesbijek, feministek, a teraz muzułmanów. I nawet jeśli ucihną krzyki i wyzwiska, ktoś i tak dorzuci podszytą rasizmem frazę: „Wiesz, ja nie jestem rasistą. Po prostu obawiam się o bezpieczeństwo moich najbliższych i przyszłość mojego kraju”. Ni mniej, ni więcej, wielu Polkom i Polakom wydaje się, że im bardziej ich ukochana ojczyzna pozostanie biała, tym bardziej będzie otwarta na innych. Brawo. No i wiadomo, każdy muzułmanin jest terrorystą i, co ważne, to nie my zgotowaliśmy taki los przybywającym uchodźcom, tylko USA. Zapomnieliśmy tylko, że razem z Amerykanami uczestniczyliśmy w rozwaleniu Iraku, skąd rozlało się Państwo Islamskie, przed którym uciekają właśnie uchodźcy. Jedyne na co nas teraz stać, to wyprodukowanie filmu „Karbala”.

Zwiedzamy nie tylko Europę, ale i kraje muzułmańskie. Tu palma, tam muszelka, tu bazar, tam meczet - nasze zdjęcia z urlopów zalewają sieć. Opaleni na mahoń uśmiejemy się na nich szeroko, a po powrocie opowiadamy, że sprzedawca pamiątek w Egipcie zna nawet odrobinę język polski! I naśladujemy jego polski, popijając whisky, zającąc się sushi, norweskim łososem, greckimi oliwkami, serkiem brie, humusem, małżami, krewetkami i guacamole. Czy podróże kształcą? Kulinarne bardzo. A co z wykształceniem? Co ono nam daje?

Weźmy pana Damiana. Pan Damian P. jest jeleniogórskim nauczycielem i zupełnie jawnie podzielił się z nami na Facebooku swoimi wątpliwościami dotyczącymi przyjmowania imigrantów: „[...] te osoby to nie Wietnamczycy, którzy będą sprzedawać tanie koszulki na bazarze lub w najgorszym wypadku zrobią „wiepsiowina pięć smaków” z bezdomnego pieska. To też nie są Ukrainki, które zajmą Ci się domem, kiedy będziesz w pracy, albo wezmą do buzi gdzieś na parkingu pod lasem. To raczej nieroby, krzykacze i potencjalni przestępcy.[...]”. Innymi słowy, ten przedstawiciel polskiej oświaty potrzebuje imigrantów do gotowania lub kopolacji. Romantyk, prawda?

To cudowne. Otóż dzięki rzezi w Syrii i uciekającym z niej uchodźcom poznaliśmy definicje słów „uchodźca” oraz „imigrant”. A gdyby tak wejść na inny poziom debaty i przestać rozróżniać ludzi na legalnych uchodźców i nielegalnych imigrantów ekonomicznych? Nie chodzi teraz o zbudowanie na szybko hipisowskiej utopii, lecz o chwilę namysłu. Jak to jest, że w erze globalizacji nie tolerujemy człowieka, a tolerujemy wolny przepływ towarów przez niego wytwarzanych? Z łatwością godzimy się z myślą, że w XXI wieku iPhone jest legalny w zasadzie wszędzie, a człowiek nie. To brzmi dumnie, prawda?

Wojciech Wojciechowski

Życie zapisane w kadrach

Tylko do 6 października w jeleniogórskiej Galerii SKENE oglądać można najlepsze fotografie prasowe nagrodzone w prestiżowym konkursie BZ WBK Press Foto 2015 - jednym z najważniejszych wydarzeń promujących prace polskich fotoreporterów. Podróżującą właśnie po kraju wystawę pokonkursową obejrzeć powinni nie tylko pasjonaci fotografii, ale wszyscy, których interesuje kondycja naszej cywilizacji.

Na wystawie obejrzeć można 196 zdjęć 32 autorów, wybrane spośród 5334 fotografii nadesłanych przez 368 fotoreporterów. Jury pod przewodnictwem Wojciecha Grzędzińskiego nagrodziło najlepsze zdjęcia w sześciu kategoriach: Wydarzenia, Życie Codzienne, Sport, Portrety, Kultura i Sztuka oraz Przyroda.

Prezentowane zdjęcia układają się w obraz Polski i świata ubiegłego roku widziany oczami fotografujących dziennikarzy. Obraz niepełny, bo przepuszczony przez potrójne sito selekcji prezentowanych wydarzeń, podtytułowanej ich atrakcyjnością wizualną oraz aktywnością i wrażliwością fotoreporterów, a także pracą jurorów, którzy z masy wybrali i podali nam najlepsze ich zdaniem fotografie. Bez względu na odbiorców, potęgowaną mocą niebanalnego, prostego dokumentu i sugestywnego, plastycznego obrazu.

Fotograficzne relacje z najważniejszych i najbardziej spektakularnych wydarzeń zdominowane są przez opowieści o dramatycznych walkach na Ukrainie. Laureatką nagrody głównej za „Zdjęcie Roku” została Agata Grzybowska (Gazeta Wyborcza), która

pokazała wyczerpanych walkami demonstrantów pod barykadą na ul. Instytuckiej podczas „czarnego czwartku” w Kijowie. Pokazywane zdjęcia z krwawych wydarzeń na kijowskim Majdanie mają wartość szczególną. Przypominają bowiem o dramatach rozgrywających się tuż obok nas i o wielkim dla nas znaczeniu. Dramatach, które zdążyły nam spowszednieć na tyle, że powoli przestajemy o nich pamiętać. Symptomatyczny jest jeden z nagrodzonych wojennych fotoreportaży z Kijowa. Ze względu na charakter opowieści śmiało lokować mógłby się w konkursowej kategorii „życie codzienne”. W tejże kategorii pierwszą nagrodą za zdjęcie pojedyncze uhonorowano znakomitą fotografię Renaty Dąbrowskiej opowiadającą o współczesnej rodzinie i dzieciństwie w świecie dobrobytu.

Jedną z najmocniejszych konkursowych kategorii jest sport. Tu zebrano zestaw wielu świetnych prac dotyczących nie tylko istoty i natury sportu czy oblicza sportowego życia, ale i tego, co dzieje się na obrzeżach sportowego świata. Po obejrzeniu wystawy w pamięci zostaje bowiem nie tylko radość polskich piłkarzy po strzeleniu przez Sebastiana Miłę drugiej bramki w wygranym meczu z Niemcami, ale i fantastyczny za sprawą swej formy portret kibiców Legii Warszawa świętujących ligowy triumf swojej

drużyny. Mocne punkty są też w niej najlepiej ocenianej przez szefa jury kategorii portretów. Czarno-biała mozaika malująca postać Janusza Korwina-Mikke czy pojedynczy, monochromatyczny portret Jerzego Bogusza - jednego z ostatnich żyjących więźniów Auschwitz - znakomicie rysują sylwetki nietuzinkowych postaci obecnych w naszym otoczeniu.

Do tego opowieści o stanie przyrody, oryginalne spojrzenie na codzienne życie stołecznego miasta, oddech nie tylko duchowego życia na prowincji, wreszcie

spojrzenie na uciekinierów z Syrii, jeszcze z czasu, kiedy nie stanowili europejskiego kataklizmu...

Wystawa, oprócz walorów reportażowych, jest też okazją do oceny kondycji polskiego fotoreportażu, który zdaniem ekspertów wkrótce dźwignąć może się z popiołów. W tej dziedzinie sztuki reportażu mamy przecież wspaniałe tradycje i wciąż nie lada osiągnięcia. Ostatnio jednak posmakować można ich głównie w galeriach.

Daniel Antosik



Agata Grzybowska, Gazeta Wyborcza - 1. miejsce w kategorii Wydarzenia
Zdjęcie pojedyncze: Całonocne walki na ulicy Hruszczewskiego w Kijowie pomiędzy demonstrantami a oddziałami Berkutu. - Kijów (Ukraina), 24 stycznia 2014 r.

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, **22 września**) w DKF „Klasy” fińska komedia „**Stary człowiek i może**”. Za tydzień (wtorek, **29 września**) szwedzki, surrealistyczny komediodramat „**Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu**”. Początek seansów: godz. 18:00.

W tym tygodniu, od wtorku do piątku (**22-25 września**) kolejna okazja, by kupić tanio interesującą książkę. Tym razem kiermasz „**Książka za grosik**”, gdzie sprzedawane będą pozycje wycofane z księgozbioru, przy filii nr 3 Książnicy, na ul. Różyckiego. Zakupy możliwe w godz. 10:00-17:00.

Wieczór poetycki w Książnicy Karkonoskiej - „**Ślady i cienie**” Lesława Wolaka, członka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich: w środę, **23 września** o godz. 17:00.

Także w środę **23 września**, w BWA, **Konwersatorium Karkonoskie „Tożsamość kulturowa regionu”**: godz. 18:00.

W środy wieczór, **23 września**, a także w piątek **25 września**, w Muzeum Przyrodniczym łagodne granie w cyklu „**Karkonosze Muzyka Poezja**”. W pierwszym z koncertów „**Ballady prywatne**” zaprezentuje się **Jacek Borowicz**; w piątek zespół „**Bądź Ciszą**” interpretował będzie „**Poezje Ducha Człowieka**” **Małgorzaty Kowzan** (z gościnnym udziałem autorki). Początek koncertów o godz. 19:30.

Prelekcja **Kazimierza Pichlaka** „**Wędrówka zamarniętą rzeką Zanskar**” w czwartek, **24 września**, o godz. 18:00 w siedzibie Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego (Al. Wojska Polskiego 37).

W czwartek (**24 września**) w Muzeum Przyrodniczym wieczorna prelekcja w „**Cykle czwartkowym**”. Tym razem temat brzmi: „**Dni, kiedy wszyscy chrześcijanie są jednym**”, a prelegentem będzie **Kamil Basiński**. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

Komediowa noc szykuje się z piątku na sobotę (**25/26 września**, w godz. 19:00-7:30) w JCK, gdzie odbędzie się „**Noc z Bareją**”, czyli... przedostatnia parówekzka hrabiego Barry Kenta”. To będzie połączenie wieczoru kabaretowego z nocnym maratonem filmowym, a wszystko przeplatane happeningami i konkursami. W programie recital **Stanisława Tyma** (godz. 19:00), spotkanie z żoną reżysera - patrona imprezy

- **Hanną Kotkowską-Bareją** (godz. 20:30) oraz nocny maraton pięciu najpopularniejszych filmów reżysera. Będą też konkursy, sesja fotograficzna i poczęstunek, wszystko z barejowskim kluczem...

Lidia Vikman - pianistka, wokalistka i pieśniarka - w sobotę, **26 września**, o godz. 19:00 wystąpi w JCK, wykonując piosenki i ballady Okudźawy, Biczewskiej, German, Wysockiego oraz Niemena.

W sobotę, **26 września** w Teatrze Norwida rozpoczynają się **45. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne**, w tym roku bardzo bogate i różnorodne. Potrwają do 5 października.

Na inaugurację zobaczymy premierowy spektakl Teatru Norwida „**Zimowa opowieść**” Williama Szekspira, w reżyserii A. Popławskiej i M. Kality - duża scena, godz. 19:00. Tego wieczoru także koncert - **Miłosz Bazarnik Trio** - w restauracji Teatralna o godz. 22:00.

Dwa wydarzenia, także w niedzielę **27 września**. Najpierw, o godz. 17:00 na scenie studyjnej **Sławomir Holland** w programie satyryczno-literackim „**Nic nowego pod słońcem**”, a na dużej scenie o godz. 19:00 „**Balladyna. Kwiaty ciebie nie obronią**” walbrzyskiego Teatru Dramatycznego.

Spektakl „**Rewia ognia**” Teatru Cinema z Michałowic (scena studyjna, godz. 19:00) to festiwalowa, poniedziałkowa - **28 września** - propozycja. A w przyszły wtorek (**29 września**, duża scena, godz. 19:00) zobaczyć będzie można spektakl „**Skąpiec. Work in progress**” Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach.

W poniedziałek **28 września** o godz. 17:00 spotkanie z **Filipem Springerem** w Książnicy Karkonoskiej. Autor promować będzie swoją ostatnią książkę „13 piętér”.

Koncert „**Piosenka jest dobra na wszystko**” solistów Studia Piosenki w ODK „Zabobrze”, w poniedziałek, **28 września** o godz. 17:00.

„**Sybiraczkę i Goście**”, czyli muzyczne spotkania senioralne w „Muflonie”, to propozycja na Międzynarodowy Dzień Osób Starszych (wtorek, **29 września**, godz. 12:00). Wystąpią zespoły śpiewacze, w miłej atmosferze będzie można porozmawiać przy kawie i herbacie oraz drobnym poczęstunku.

23 września - środa - w Galerii „Muflon” otwarcie wystawy „**Ślady i oblicza ceramiki**”, na której prezentowane będą rzeźby 14 artystów - ceramików z Polski, Francji i Rumunii - godz. 17:00. Ekspozycja czynna do 23 października.

JELEŃ GÓRA / KAMIENNA GÓRA / KOWARY

Od **9 września** trwa w tych miastach (ale także w Warszawie i Wrocławiu) zorganizowany z dużym rozmachem **Festiwal Sztuki Włókna** - jedyny taki i najstarszy w Polsce. To zarazem **XLII Międzynarodowe Sympozjum „Warsztat Twórcy - Kowary 2015”**. Na festiwal składają się wystawy, warsztaty i spotkania z artystami, m.in. wystawa pt. „**Oblicza**” w Galerii „Promocje” ODK Zabobrze” czy wystawa **Zenowii Shulga** pt. „**Karpackie wrażenia**” w kamiennogórskiej Galerii „Centrum”. Festiwal potrwa do **25 września**, a szczegółowy program na naszej stronie internetowej.

BOLEŚLAWIEC

Swój najnowszy program „**Wojna płci**” w czwartek, **24 września**, o godz. 18:00 w sali Forum zaprezentuje krakowska **Formacja Chatelet**.

Trzy spektakle: „**Dziób w dziób**”, „**Tuziemscy**” oraz „**Utwory solowe na głosy**” zainaugurują w czwartek **24 września** nowy sezon teatralny w Teatrze Starym. Początek o godz. 19:00.

Wieczór piosenek Okudźawy i Wysockiego „**Mój Bułat, mój Wołodzia**” w wykonaniu **Aleksandra Trąbczyńskiego** w piątek, **25 września** o godz. 19:00 w Teatrze Starym.

KOWARY

Wędrując po Dolnym Śląsku - obejmujący spotkania autorskie, czytania, konkursy poetyckie, warsztaty literackie, ale też specjalnie dopasowane do wydarzenia koncertowe projekcje filmowe oraz panele dyskusyjne - **Festiwal „preTEXTY”**, w dniach **26-27 września** trafi do Kowar. Zawitają tu m.in.: pisarka i krytyczka **Agnieszka Kłos** („Gry w Birkenau”), wyróżniony Nagrodą Wielkiego Kalibru za kryminał „Przejęcie” pisarz i dziennikarz **Wojciech Chmielarz**, a także legendarny zespół **Kormorany**. W ramach przeglądu filmowego wyświetlony zostanie „**Weiser**” Wojciecha. To wszystko w sobotę w godz. 12:00 i 18:00, a w niedzielę od godz. 12:00 do 21:00 w MOK.

ZGORZELEC

Symfonia Turangalila Oliviera Messiaena na wielką orkiestrę, fortepian i fale Martenota w Turów Arena, w sobotę, **26 września** o godz. 19:30.

Międzynarodowa Grupa Operowa Sonotrio Ensemble w **Gali operowo-operetkowej „Viva Bel Canto!”** wystąpi w MDK-u, w niedzielę, **27 września** o godz. 19. W programie koncertu znajdą się najpiękniejsze arie, duety i sceny z oper mistrzów bel canta: Donizettiego, Rossiniego, Pucciniego, Verdiego.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA




24 WRZ

Pomarańcze i Mandarynki, czyli powtórka z Grechuty

to pieczeniowiec dobrany zestaw utworów, któremu towarzyszyć będzie lekki nastrój nostalgii przyprawiony humorem i bezpośredniością znakomitych artystów – **Jadwigi Kuty i Jacka Szreniawy**

czwartek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTo Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

 [TeatrNaszMichalowice](https://www.facebook.com/TeatrNaszMichalowice)

Poranki z Reksiem w „Muflonie”

Po wakacyjnej przerwie rozpoczyna się kolejny sezon z Porankami Rodzinnymi w Miejskim Domu Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze-Sobieszowie. Przez kolejnych dziesięć miesięcy razem z wesołym Reksiem dzieci poznają najciekawsze tajemnice cywilizacji.

W Jeleniej Górze tylko w Miejskim Domu Kultury „Muflon” podczas Poranków Rodzinnych można obejrzeć najpiękniejsze polskie kreskówki, z którymi dorastają kolejne pokolenia. Każdy z poranków to godzinna lekcja wyobraźni dla dziecka oraz przygody znanych i lubianych bohaterów, które są wolne od przemocy. Ale

to nie wszystko! Po projekcjach doświadczeni animatorzy zapraszają dzieci i rodziców na warsztaty plastyczne. Wybierają animacje sprzed lat, pełne barwnych postaci i niezwykłego klimatu. Spotkanie trwa około 60 minut i wzbogacone jest warsztatami artystycznymi, które bawią i rozwijają dzieci, a rodzicom podsuwają pomysły na kreatywne spędzanie czasu ze swoimi pociechami.

Pierwszy z poranków, który odbędzie się w **nie-dziele, 27 września, o godz. 12.00**, nosi tytuł **„Reksio i KOŁO”**.

Podczas spotkania mali odkrywcy dowiedzą się o największym wynalazku wszech czasów, czyli o kole. Odpowiedzą na pytania, kto i kiedy je wynalazł, do czego służyło i czy możliwe są jego nowe zastosowania. Nie zabraknie twórczych zabaw, niespodzianek oraz konkursów.

Wstęp na poranek kosztuje 10 zł od dziecka (opiekunowie bezpłatnie). Ilość miejsc jest ograniczona - prosimy o wcześniejszą rezerwację i zakup biletów. Uwaga: ważność rezerwacji wynosi trzy dni. Rezerwacja i sprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie MDK „Muflon” w godz. 8.00-20.00, tel. 75 755 37 70.

Uwaga! Dla Czytelników NJ mamy pięć podwójnych, bezpłatnych wejściówek na wrześniowy Poranek z Reksiem. Rozdamy je osobom, które najszybciej zadzwoń na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 24 września, po godz. 13.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią wydawnictwa. Zapraszamy!



Przekręt (nie)doskonały

Spektakl warszawskiego Teatru Capitol „Przekręt (nie)doskonały” w reżyserii Andrzeja Rohzina obejrzeć będzie można w poniedziałek, 12 października, na scenie jeleniogórskiego Teatru im. Cypriana Kamila Norwida!

To polska prapremiera błyskotliwej komedii mistrzów gatunku - Donalda Churchilla i Petera Yeldhmana. Churchill znany jest polskim widzom z takich hitów jak „Dekorator” czy „Chwile słabości”. Obydwie sztuki w reżyserii Andrzeja Rohzina cieszyły się olbrzymim powodzeniem na warszawskich (i nie tylko) scenach.

„Przekręt (nie)doskonały”, czyli kto widział Pannę Flint, to esencja brytyjskiego humoru! Inteligentna, pełna wdzięku, świetnie skonstruowana komedia obyczajowa, która od premiery w Theatre Royal Windsor w 1984 roku praktycznie nie schodzi z afisza. Przetłumaczona na 15 języków i grana na całym świecie, z roku na rok zyskuje na aktualności i popularności. Trudno bowiem o bardziej bieżący i wiecznie żywy temat

niż PODATKI! Rozliczenia podatkowe spędzają bowiem sen z powiek nawet najbardziej prawnorządowemu obywatelowi, a hasło „Urząd Skarbowy” powoduje zimne dreszcze!

O wielkich przekrętach i ich „bohaterach” czytamy na pierwszych stronach gazet z oburzeniem i... zazdrością. Jak przechytrzyć Skarbowkę? Gdzie uciec, by nie dosięgły nas macki Fiskusa? Co zrobić, by nie oddać urzędnikom swoich mniej lub bardziej ciężko zarobionych pieniędzy? Bohaterowie sztuki Churchilla & Yeldhmana znaleźli sposób!

W gwiazdorskiej obsadzie spektaklu (za miennie): Łukasz Nowicki / Rafał Cieszyński, Joanna Moro / Katarzyna Kwiatkowska, Maja Bohosiewicz / Maria Dejmek, Michał Piela / Jacek Kopczyński, Dorota Chotecka / Dorota Nowakowska, Bogdan Kalus / Andrzej Pieczyński.

Bilety kupić można w kasie Teatru C.K. Norwida (tel. 75-642-81-20) oraz przez internet na www.kupbilecik.pl.

Nowa kolekcja sztuki w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”

Za sprawą wspaniałomyślnego gestu berlińskiego miłośnika i kolekcjonera sztuki, Jana Hałuszki, jagniątkowskie muzeum otrzymało w darze bogatą, bo liczącą aż 99 pozycji kolekcję grafiki współczesnej.

Większość dzieł została zaprezentowana na otwartej w ubiegłą sobotę wystawie, która będzie czynna do końca roku. Kolekcję tworzą prace współczesnych twórców zachodnio-europejskich, głównie niemieckich, w tym tak znanych jak Rudolf Hausner, Ernst Fuchs, Paul Wunderlich, A. R. Penck, Victor Vasarely, Mel Ramos, Valerio Adami, i również mniej popularnych, jak J. M. Noquet, L. M. Richter, J. J. Lindenmann.

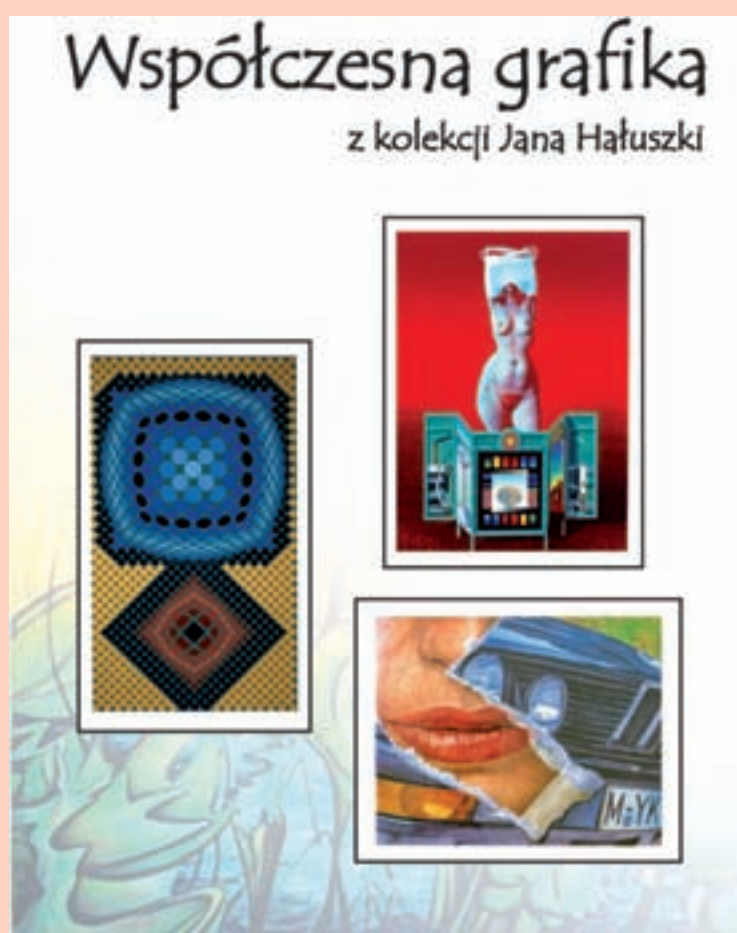
Wszystkie prezentowane prace łączy niezwykle wysoki poziom artystyczny. Grafiki urzekają swą formą, stanowiąc niezwykle wymowny przykład współczesnej sztuki europejskiej, ukazującej utracone dziedzictwo świata uporządkowanego, poukładanego, posiadającego swoisty sens istnienia, którego dziś wielu ludziom tak bardzo brakuje.

Obcowanie ze sztuką, doznania, fascynacje w kontakcie z dziełem

sztuki wzbogacają i rozwijają naszą osobowość i wrażliwość - tak swą trwającą już bez mała 30 lat pasję podsumowuje ten wybitny berliński znawca sztuki. Przez lata niestrudzenie i trafnie wyszukiwał autorów, którzy świadomie, w oryginalny sposób korzystali z właściwych sztuce graficznej wartości formalnych i estetycznych. Na prezentowaną w Jagniątkowie ekspozycję składają się dzieła będące indywidualnym spojrzeniem kolekcjonera na sztukę, odzwierciedleniem rozległego graficznego uniwersum trzech ostatnich dekad minionego wieku. Jak scharakteryzował wystawianą w Jagniątkowie kolekcję prof. Ryszard Różanowski: *Hałuszka postawił na wielkość i różnorodność, radykalny pluralizm, angażując spotkanie oraz artystyczny dialog przedstawicieli różnych pokoleń, związanych w mniejszym lub większym stopniu z różnymi nurtami, pracujących w różnych technikach, spoglądających na świat po swojemu i po swojemu go interpretujących. Zapewnił spotkanie różnych temperamentów*

i doświadczeń, różnych stylistyk i tematów, konfrontację intrygującą, pełną niespodzianek, pouczającą.

Otwarcie tej wystawy, mieszczącej się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, w dawnym domu śląskiego noblisty to nawiązanie do artystycznej atmosfery Willi „Łąkowy Kamień”, ale także do pasji kolekcjonerskich jej dawnego właściciela. Rezydencja Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie słynęła bowiem już przed stu laty z cennych kolekcji dzieł sztuki i była odzwierciedleniem zamiłowania gospodarza do piękna. Gerhart Hauptmann kochał sztukę i przypisywał jej specjalne znaczenie w swoim życiu. Interesowała i fascynowała go zarówno sztuka antyczna, jak i dzieła dawnych oraz współczesnych mistrzów. Kolekcjonował dzieła od antyku po współczesność, mając przede wszystkim na względzie ich wartość artystyczną. Sztuka miała sprzyjać pracy twórczej i odpoczynkowi. Zarówno sama rezydencja, jej otoczenie, jak i zgromadzone w jej wnętrzach kolekcje wzbudzały zainteresowanie i zachwyt licznie przybywających tu gości i przyjaciół.



Tradycje te mogą być dziś kontynuowane dzięki cennej darowiźnie przekazanej przez Pana Jana Hałuszkę. W podziękowaniu za wszechstronne wsparcie dla muzeum Pan Jan Hałuszka otrzymał z rąk Dyrektora Muzeum, Julity Izabeli Zapuckiej, honorowy tytuł „Przyjaciela Muzeum”. Właśnie dzięki takim gestom wspólna troska o pielęgnowanie wielokulturowego dziedzictwa europejskiego nabiera głębszego znaczenia.

Wystawę grafik współczesnych artystów niemieckich w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptman-

na” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie można zwiedzać do 3 stycznia przyszłego roku. Warto podkreślić, że przeżywająca swój renesans grafika powraca na światowe salony jako obiekt szczególnego zainteresowania, zaś emanujące niezwykłą aurą wnętrza Willi „Łąkowy Kamień” wzmagają jeszcze estetyczne doznania, będące udziałem zwiedzających tę wyjątkową ekspozycję.

Muzeum czynne jest codziennie od wtorku do niedzieli. Więcej informacji na stronie www.muzeum-dgh.pl



TO CIRC/CRICOT

TRIBUTE TO
TADEUSZ KANTOR

Lucie Vítková / Mateusz Rybicki Czechy / Polska koncert
18.09 godz.20:00 Teatr Cinema, Michałowice, ul.Kolonijna 8

Teatr Cinema "Rewia Ognia 2" spektakl
29.09 godz.19:00 MDK Kowary, ul.Sekodnia 2

Irad Mazliah / Zbigniew Szumski Izrael / Polska
30.09 godz.19:00 MDK Muflon, Jelenia Góra ul.Cieplika 17

"Upadek Przyszłości" spektakl

A3 Teatr / Teatr Cinema – "Heartbreak Hotel" spektakl
01.10 godz.19:00 MDK Muflon, Jelenia Góra, ul.Cieplika 172

Erik Drescher / Niemcy koncert
02.10 godz.19:00 MDK Muflon, Jelenia Góra ul.Cieplika 172

Peter Ablinger / Austria instalacja
"Listening Piece In Four Parts"

03, 04, 09, 10.10 godz.16:00 przestrzeń publiczna w Jeleniej Górze

Johnny Chang / Mike Majkowski USA / Australia
"illogical Harmonies" koncert
03. 10 godz.20:00 MDK Muflon Jelenia Góra ul.Cieplika 172

Eva-Maria Houben / Niemcy koncert organowy
04.10 godz.17:00 Kościół Ewangelicko-Augsburski, Cieplice, pl.Piastowski 18

Teatr Zgoda – Autobus cz.1. spektakl
05.10 godz.18:00 i 19:00 MDK Muflon, Jelenia Góra, ul.Cieplika 172

S.Petryczenko / M.Kaziński / D.Percow Ukraina/Polska
06.10 godz.19:00 Kościół Św.Ł. Padewskiego ul.Zymierskiego 40 Piechowice koncert

Cristián Alvear / Chile koncert
"Radu Malfatti, shizuka ni furu ame"

06.10 godz.21:00 Wrocław

Neither / Kacper Ziemiński / Paweł Krzaczkowski koncert
07.10 godz. 19:00 MDK Muflon, Jelenia Góra, ul.Cieplika 172

C.Maldonado / T.Procházka Meksyk / Czechy
"What She Does" - spektakl audiowizualny

08.10 godz.20:00 Teatr Cinema, Michałowice, ul.Kolonijna 8

Sebastian Buczek / Polska – performans

Robert Curgenvén / Australia – performans

09.10 godz. 20:00

MDK Muflon Jelenia Góra

"Dźwięk, przestrzeń, obiekt – Tadeusz Kantor
wobec tradycji sztuki neoawangardowej" symposium

10.10 godz.14:00 Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”

Jelenia Góra, ul.Michałowicka 32.

Grupa ETC performans inspirowany twórczością Tadeusza Kantora

10.10 godz.20:00 MDK Muflon Jelenia Góra ul.Cieplika 172

Szabolcs Esztényi / Węgry koncert

11.10 godz.18:30 Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”

Jelenia Góra, ul.Michałowicka 32

Organizator: Stowarzyszenie Teatralne Teatr Cinema

Partnerzy: MDK Muflon w Jeleniej Górze MOK w Kowarach

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze

Patronat medialny: NOWINY JELENIOGÓRSKIE GAZETA WYBORCZA

Projekt finansowany ze środków:

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego

Związku Gmin Karkonoskich

Stowarzyszenia Teatralnego Teatr Cinema

Sponsor: Jelenia Plast

Informacji o biletach proszę szukać na stronie

www.festiwalmuzykiteatralnej.pl

proj.graf. STACH SZUMSKI



KONCERTOWA EDUKACJA

Wraz z rozpoczęciem sezonu artystycznego 2015-2016 jeleniogórska filharmonia, równoległe z działalnością koncertową, uruchomiła bogaty blok programów edukacyjnych adresowanych do dzieci i młodzieży. W ofercie repertuarowej, obok znanych już publiczności, cieszących się sympatią i dużym zainteresowaniem audycji umuzykalniających, koncertów symfonicznych Filharmonii Młodych, warsztatów oraz Niedzielnich Poranków Muzycznych, znalazła się też zupełnie nowa propozycja, skierowana do całych rodzin, czyli Filharmonia Familijna.

Pierwszy koncert z nowego cyklu „Filharmonii Familijnej” już w niedzielę, 18 października. Dla rodzinnej publiczności, wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej pod dyktando Wojciecha Rodka, jako solista zagra znakomity gitarzysta Waldemar Gromolak.

W programie Poematy symfoniczne: *Baba Jaga* op. 56, *Zaczarowane jezioro* op. 62 i *Kikimora* op. 63 Anatolija Konstantynowicza Liadowa, fragmenty VI Symfonii F-dur op. 68 *Pastoralnej* Ludwiga van Beethovena oraz fragmenty *Concierto del Sur* Manuela Marii Ponce'a.

- Nauka poprzez muzykę to forma rozwoju, jaką nasza Filharmonia od wielu lat proponuje młodym ludziom otwartym na świat, kulturę i poszukującym w życiu pasji. Zachęcamy dzieci i młodzież do odkrywania nowych zainteresowań, rozwijania talentów i samodzielnego eksperymentowania

ze sztuką. Jak co roku, chcemy zarażać miłością do piękna świata muzyki. Liczymy, że radość i zabawa towarzyszącą odkrywaniu muzyki sprawi, iż młodzi słuchacze staną się naszymi przyjaciółmi i wytrawnymi znawcami dobrej muzyki. Nasze drzwi są otwarte dla wszystkich ciekawskich! Serdecznie zapraszamy - podkreśla Barbara Makarska, organizator programów edukacyjnych Filharmonii Dolnośląskiej.

We wrześniu ruszył już nowy cykl comiesięcznych **NIEDZIELNYCH PORANKÓW MUZYCZNYCH** w filharmonii, które w tym sezonie poświęcone są tematyce baśniowej. W październiku rozpoczynają się kolejne cykle specjalnych koncertów przygotowywanych z myślą o młodej publiczności - Filharmonia Familijna i Filharmonia Młodych.

FILHARMONIA FAMILIJNA

To zupełnie nowy projekt, adresowany do całych rodzin, który jest swoistym dopełnieniem Niedzielnich Poranków Muzycznych, przygotowywanych także dla rodzinnej publiczności. Poranki są jednak propozycją przede wszystkim dla najmłodszych dzieci, przedszkolaków, które zasiadają ze swoimi opiekunami na widowni. Koncerty Filharmonii Familijnej to propozycja dla starszych już nieco dzieci w wieku szkolnym. Będą mogły wybrać się w niedzielne przedpołudnie do filharmonii wraz z rodzicami czy dziadkami spędzić wspólne chwile w towarzystwie znakomitych solistów oraz orkiestry symfonicznej, przy muzyce znanych kompozytorów. Pełne muzycznych ciekawostek spotkania będą okazją do poznania tajników pracy orkiestry i dyrygenta. Na przestrzeni całego sezonu zaplanowane zostały cztery takie koncerty, których szczegółowy plan prezentujemy obok.

FILHARMONIA MŁODYCH

To sprawdzona już propozycja koncertów dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej, zorientowanych na edukację wielokierunkową - od historii muzyki, poprzez biografie kompozytorów, po praktyczną naukę o instrumentach, poprzez prezentację wielkiej klasyki i muzyki współczesnej w wykonaniu zawodowych artystów oraz młodych wykonawców, którzy zaprezentować się mogą przed swoimi koleżankami i kolegami w profesjonalnej sali koncertowej.

Filharmonia Młodych startuje od listopada. Pierwsze dwa koncerty -

Pieśń patriotyczna w muzyce polskiej (czwartek, 5 listopada, godz. 11.00) i **Czarodziejski flet** (piątek, 27 listopada, godz. 10.00) wypełni muzyka w wykonaniu jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej oraz śpiewających solistów.

Podczas kolejnych dwóch koncertów Filharmonii Młodych zaprezentuje się **Szkolna Orkiestra Symfoniczna PSM I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze** pod dyktando Sławomira Kupczaka. W jej wykonaniu zabrzmiały **Karnawałowe szaleństwo** (czwartek, 28 stycznia 2016, godz. 9.30 i 11.00) oraz **Symfoniczne niespodzianki** (środa, 8 czerwca 2016, godz. 9.30, 11.00)

AUDYCJE UMUZYKALNIAJĄCE

Przez cały okres roku szkolnego odbywają się audycje umuzykalniające, stanowiące najbardziej mobilną formę kontaktu z młodymi słuchaczami. Są to bowiem koncertowe lekcje muzyki na żywo, organizowane również poza Filharmonią. Skrojone na miarę konkretnego odbiorcy, solistycznie - kameralne spotkania z muzyką klasyczną wprowadzają najmłodszych w zaczarowany świat dźwięków i artystycznych emocji. Program audycji, dostosowanych odpowiednio do grup przedszkolnych, uczniów szkół podstawowych oraz szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, jest bardzo bogaty i różnicowany tematycznie. Zawiera po kilkanaście propozycji kierowanych do każdej z grup wiekowych. Gorąco zachęcamy wszystkie placówki oświatowo - wychowawcze do zapoznania się ze szczegółowymi propozycjami audycji umuzykalniających. Osoby zainteresowane kontaktować mogą się w tej sprawie bezpośrednio z Biurem Koncertowym Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Organizator programów edukacyjnych

Z-ca kierownika Biura Koncertowego i Marketingu FD
Barbara Makarska
tel. 75 7538168,
fax 75 7538163
tel. kom. 0 601 54 80 73
e-mail:
bmakarska@filharmonia.jgora.pl

FILHARMONIA DOLNOŚLĄSKA
W JELENIJ GÓRZE

filharmonia familijna

Sala Koncertowa im. Stefana Strzalskiego godz. 10.30 cena biletu: 11 zł abonament: 36 zł

18 października 2015
BAJKOWE OBRAZY
Wojciech Rodek - dyrygent, prowadzenie
Waldemar Gromolak - gitara
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

29 listopada 2015
PERŁY BAROKU
Artur Koza - dyrygent, prowadzenie
Bożena Wasilucionek - altówka
Mateusz Wasilucionek - altówka
Maciej Kolendo - wiolonczela
Barbara Sos - klawesyn
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

6 marca 2016
MUZYCZNA MAGIA
Wojciech Rodek - dyrygent, prowadzenie
Clare Hammond (Wielka Brytania) - fortepian
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

22 maja 2016
Z BATUTĄ I ŚPIEWEM
Wojciech Rodek - dyrygent, prowadzenie
Anna Patrys - sopran
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

Sprzedaż biletów i abonamentów w kasie Filharmonii od poniedziałku do piątku w godzinach 13.00 - 16.00 oraz w dniu koncertu od godziny 9.00
tel. (75) 75 38 165, e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, www.filharmonia.jgora.pl



Dofinansowano z Budżetu Województwa Dolnośląskiego

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowisk: 75 75 381 61.

Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Klasa okręgowa

Twardy niepokonany

Nie ma mocnych na wojskowych ze Świątoszowa. Piłkarze Twardego są w tym sezonie jedyną drużyną bez porażki. Po niespodziewanych wynikach remisowych najbliższych w tabeli rywali, lider umocnił się i punktową przewagę może jeszcze powiększyć po zaległym meczu. W potyczce beniaminków Apis zanotował rekordowy pogrom „włóknarzy” z Chełmska Śl. Bez zmian w dolnej części tabeli.

Szansę na przerwanie zwycięskiej passy wojskowych mieli w Dziwiszowie zawodnicy Piasta, których warto pochwalić za najlepszy start ligowy w ostatnich latach (11 pkt.). Sensacji nie było. Bez dwóch podstawowych piłkarzy faworyzowany zespół gości wygrał skromnie, lecz zasłużył. Obie bramki strzelił niezawodny Marcin Łojko. Najpierw, w indywidualnej akcji na polu karnym ograł dwójkę obrońców Piasta i uderzeniem w długi róg zmusił do kapitulacji Dariusza Mikulskiego. Na mocne brawa Marcin zasłużył też po drugim голу, zdobytym po strzale z 15 metrów pod poprzeczkę. Dopiero w końcówce spotkania mała grupa kibiców Piasta cieszyła się z honorowej bramki Roberta Turczyka z „jedenastki”. W Twardym znów wyróżnił się jeden z najstarszych zawodników, Paweł Rissmann.

W dość wyrównanym meczu walki rewelacyjny wicelider z Węglińca podzielił się na wyjeździe punktami z kandydatem do czwartoligowego awansu z Wykrot. Obie drużyny miały swoje okazje na zmianę wyniku. Kibice Orlika skarżyli się na sędziego, który w ich ocenie pokazywał żółte kartki (razem 10), jak chciał i kiedy chciał. Po czerwonym kartoniku dla Kleszczyńskiego, mimo osłabienia, piłkarze z Węglińca ambitnie grali do końca na utrzymanie remisowego wyniku. Fani Orlika ubolewali, że sędzia nie podyktował ewidentnego rzutu. Dostało się też arbitrom meczu Włóknarz Leśna – Olimpia Kamienna Góra. - To, co pokazali oni na boisku, woła o pomstę do nieba. Jak można wyzywać się z kibicami od skur... i chu... Dramat. Trzeba było zobaczyć załamane twarze młodych zawodników Włóknarza, którzy zo-



W rundzie jesiennej piłkarze dziwiszowskiego Piasta mile zaskakują kibiców skuteczną grą i wysoką pozycją w tabeli.

stali okradzeni z jednego punktu. W 92. minucie Kamil Smurzyński strzelił bramkę życia, której nie uznano, gdyż boczny niesłusznie sygnalizował spalonego. Potem się dziwicie drodzy sędziowie, że jesteście traktowani tak, jak jesteście – denerwował się leśniński kibic pan Marcin. Sporo uwag do pracy sędziego głównego mieli też futboliści GKS-u Raciborowice i lubańskich Łużyc. Najpierw podyktował rzut karny, po chwili namysłu zmienił decyzję i wznowił grę od rzutu sędziowskiego. Czerwone kartki w 78. minucie za niesportowe zachowanie ujrzeli Adrianowie: Biały i Woźniak (GKS). W doliczonym czasie gry

arbitrę wyrzucił z boiska Marcina Sudnika (za drugą żółtą kartkę) i za faul Damiana Bojdziańskiego (Łużyce). Jeden z kibiców, w liście do redakcji zatytułowanym „Jak można spieprzyć mecz piłkarski”, szczegółowo opisał boiskową farsę w wykonaniu „teatru jednego aktora”. Zamiast „czerwonego” wyniku 1:1, goście mogli wygrać, lecz w końcówce Kamil Młynarski przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem GKS-u Dawidem Kopczyńskim. To pierwszy w tej rundzie ligowy punkt dla Raciborowic.

Do sędziego Andrzeja Urbana nie mieli zastrzeżeń piłkarze z Warty Bolesławieckiej

i Zgorzelca. W pierwszej części optyczną przewagę posiadali gospodarze, w drugiej górowała Nysa. W spotkaniu na dobrym poziomie sportowym widać było duże zaangażowanie zawodników obu zespołów. Pomimo kądrowego osłabienia (kontuzje), pieński Hutnik piąty mecz z rzędu (w tym cztery remisy) zakończył bez porażki. Zespół Leśnika trzy razy ratowała poprzeczka. Goście z Osiecznicy grali nieźle, dwukrotnie prowadzili, ale po błędach bramkarza Prusaka zakończyli mecz wynikiem 2:2. W dwóch meczach okręgówki rezerwowy Cosmosu, młodszymi z braci Świątków, Mateusz

(rocznik 1998), grał łącznie tylko siedem minut i zdobył dwa gole. Jego drużyna z Radzimowa wysoko, 4:0, pokonała lwóweckich Czarnych. To już trzecia z rzędu porażka podopiecznych trenera Jana Wróblewskiego. Jeszcze więcej, bo aż 12 bramek, obejrzeliby kibice w Jędrzychowicach. Apis dyktował warunki gry i rozgromił beniaminka z Chełmska Śl. 11:1. Trener przyjezdnych, Mariusz Zbrzyzny, musiał wystawić juniorów. Trzech zawodników leczy kontuzję, dwóch „za chlebem” wyjechało do Holandii. Festiwal goli po kwadransie otworzył najsukceszniejszy Grzegorz Rydół.

Komplet wyników 7. kolejki i strzelcy bramek: **Piast Dziwiszów - Twardy Świątoszów** 1:2 (0:1), Robert Turczyk (karny) - Marcin Łojko 2; **Piast Wykroty - Orliki Węglińce** 1:1 (0:0), Paweł Urban - Kacper Hałdaś; **Cosmos Radzimów - Czarni Lwówek Śl.** 4:0 (1:0), Dawid Łamasz, Paweł Romańczuk, Kamil Świątek, Mateusz Świątek; **Hutnik Pieńsk - Leśnik Osiecznica** 2:2 (0:0), Dawid Kotelnicki 2 - Dawid Kałużyński 2; **GKS Warta Bolesławiecka - Nysa Zgorzelec** 1:0 (1:0), Aleksander Pyrk; **Włóknarz Leśna - Olimpia Kamienna Góra** 0:1 (0:1), Przemek Powiertowski; **GKS Raciborowice - Łużyce Lubań** 1:1, Adrian Biały - Świca z GKS-u (gol samobójczy); **Apis Jędrzychowice - Włóknarz Chełmsko Śl.** 11:1 (5:0), Grzegorz Rydół 4, Paweł Glanc 3, Dariusz Bryjak i Kamil Zaparty po 2 - Tomasz Gwiżdż.

Zaległy hitowy mecz 6. serii piłkarze Twardego i Piasta Wykroty rozegrają w nowym, już drugim terminie wyznaczonym przez OZPN w Jeleniej Górze. Na boisko w Świątoszowie wybiegną w środę, 30 września o godzinie 16.

Henryk Stobiecki

Formacja zdeklasowała Karkonosze

Karkonosze Jelenia Góra przegrały w wyjazdowym meczu 8. kolejki III ligi piłki nożnej z Formacją Port 2000 Mostki aż 0:6 (0:2). - Musimy szybko wyciągnąć wnioski - przyznaje trener biało-niebieskich Artur Milewski.

Mecz rozpoczął się idealnie dla odradzających się gospodarzy. Trener Artur Milewski nie zdążył jeszcze usiąść na ławce rezerwowych, kiedy jego zespół przegrywał 0:1. Przed przerwą Formacja dołożyła drugiego gola. - Powiedzieliśmy sobie w przerwie, że musimy w drugiej połowie coś strzelić, żeby złapać kontakt. Stało się inaczej, sami

szybko straciliśmy kolejnego gola - przyznaje trener Karkonoszy. - To była różnica klas. W przerwie letniej odeszło od nas 8 zawodników. Przez to musimy eksperymentować, a jak się kończą takie eksperymenty na tle tak doświadczonego rywala, było widać gołym okiem w sobotę. Teraz jest nam szczególnie potrzebna stabilizacja

w obronie. Trzy z sześciu goli straciliśmy po stałych fragmentach gry. Musimy wyciągnąć wnioski i zmienić coś w naszej grze. No i wygrać najbliższy mecz.

Po spotkaniu z Formacją Port 2000 Mostki jeleniogórzanie spadli na 15. miejsce w tabeli.

(ROB)

Mamy bilety!

W najbliższą sobotę (26 września, godz. 17., stadion przy ul. Złotniczej) Karkonosze Jelenia Góra zagrają u siebie z outsiderem Bystrzycą Kąty Wrocławskie. Drużyna ta do tej pory wywalczyła tylko punkt, ale za to nie z byle kim - z rezerwami Śląska Wrocław na wyjeździe. Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy sześć pojedynczych biletów na to spotkanie. Jak je otrzymać? Wystarczy w najbliższy czwartek (24 września) o godzinie 13. przyjść do redakcji. Kto pierwszy, ten lepszy. Warunek - należy mieć ze sobą aktualne wydanie „Nowin Jeleniogórskich”.

Szpital w Olimpii

Coraz trudniejsza sytuacja Włókniarza Mirsk i BKS-u Bolesławiec. Trwa dobra passa Granicy Bogatynia. Olimpia nie wygrała drugiego meczu z rzędu.

BKS Bolesławiec pojechał do Bielawy z nowym trenerem. Andrzeja Kisiela zastąpił Romuald Kujawa - człowiek z bogatym piłkarskim cv. W przeszłości grał m.in. w Zagłębiu Lubin, z którym zdobył wicemistrzostwo (1990 rok) oraz mistrzostwo Polski (1991). Wystąpił raz w reprezentacji Polski, w towarzyskim meczu z Finlandią, zremisowanym przez biało-czerwonych 1:1. Nowy trener nie uchronił jednak zespołu z Bolesławca przed kolejną porażką, już szóstą w tym sezonie. BKS z dorobkiem zaledwie punktu zamyka tabelę IV ligi.

Po niezłym początku sezonu coraz gorzej radzi sobie Lotnik Jeżów Sudecki. W sobotę lotnicy doznali trzeciej porażki z rzędu. Tym razem katem okazała się Polonia Trzebnica, która odradza się po spadku z III ligi. Losy meczu rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie, kiedy to piłkarze Polonii trzy razy trafili do siatki bramki Lotnika. Podobnie było przed tygodniem, Lotnik po 45 minutach przegrywał z GKS-em Kobierzyce 1:4 i na drugą połowę wyszedł tylko po to, by ratować honor.

W rozpędzonej lokomotywie, jaką przypominała na początku

gało się z gripą jelitową. Z tego powodu nie zagrał utalentowany nastolatek Mateusz Baszak. Przez to trzeba było mocno przebudować zespół. Zgodnie z przepisami, w drużynie musi grać przynajmniej dwóch młodzieżowców. A że Olimpia ma ich w szerokiej kadrze tylko trzech, A. Tiereszczenko nie miał wyboru: do bramki wstawił 17-letniego Piotra Bursackiego (drugim młodzieżowcem był Sebastian Kędzierski). Sek w tym, że Bursacki nie trenował przez dwa tygodnie, bo dopiero co ściągnął gips z nogi.



To mógł być kluczowy moment meczu: Rafał Majka fauluje Sebastiana Szujewskiego. Karnego Olimpia nie wykorzystała.

W równie kiepskich nastrojach są piłkarze Włókniarza Mirsk, którzy w sobotę przegrali u siebie z Granicą Bogatynia. Mecz ułożył się idealnie dla gości, gdyż już w 3. minucie Dawid Słomiak (syn trenera) zdobył gola. On i jego koledzy przez kolejne minuty kontrolowali przebieg gry, polując na nadarzające się okazje. Wykorzystali jedną z nich. W 62. minucie faulowany w polu karnym Włókniarza został Dawid Wieckiewicz, a karnego na gola zamienił Jewgen Sawczuk. Włókniarz znajduje się tuż przed BKS-em w tabeli. Martwi skuteczność podopiecznych Jarosława Wichowskiego. W tym sezonie zdobyli oni zaledwie 4 gole - najmniej ze wszystkich czwartoligowców.

sezonu Olimpia Kowary, ktoś zaciągnął hamulec ręczny. Kowarianie w sobotę tylko zremisowali bezbramkowo u siebie z Orkanem Szczedrzykowice. Wygrana była blisko, ale Daniel Gałach nie wykorzystał karnego: bramkarz gości, Kornel Koziaż, piękną paradą obronił jego strzał. Orkan nie przyjechał do Kowar tylko po punkt, stworzył kilka bardzo groźnych sytuacji. Raz piłka nawet wpadła do bramki gospodarzy, po strzale Michała Piechuty, ale sędzia odgwiżdżał spalonego.

Trener Aleksiej Tiereszczenko nie ukrywał, że zabrakło odrobiny koncentracji. - Mogliśmy wykorzystać tego karnego - wzdychał. Dodał jednak, że drużyna była mocno zdziśiatkowana. Kilku zawodników w tygodniu zma-

Walcząca o awans Olimpia traci 3 punkty do lidera Sokoła Wielka Lipa. Do końca rundy jesiennej jeszcze sporo spotkań, nie ma więc powodu do paniki.

Wyniki 7. kolejki: **Olimpia Kowary - Orkan Szczedrzykowice 0:0; Polonia Trzebnica - Lotnik Jeżów Sudecki 3:0 (3:0); Bielawianka Bielawa - BKS Bobrzanie Bolesławiec 4:1 (2:0); Długosz - Włókniarz Mirsk - Granica Bogatynia 0:2 (0:1); Słomiak, Sawczuk; Orzeł Ząbkowice Śląskie - Piast Nowa Ruda 3:0; GKS Kobierzyce - Chrobry II Głogów 5:2; AKS Strzegom - Sokół Wielka Lipa 0:2; Zjednoczeni Żarów - Pogoń Oleśnica 1:3.**

(ROB)

Trzecia porażka KPR-u

W Superlidze kobiet nadal nie wiedzie się szczypiornistkom z Jeleniej Góry. W trzeciej kolejce zespół KPR-u nie został zdeklasowany jak we wcześniejszych meczach (21:40 i 25:36). W Piotrkowie Trybunalskim przegrał tylko 25:30. O zwycięstwie Piotrcovii zdecydowała druga połowa. Podopieczne trenerki Alicji Łukasik są czerwoną latarnią. Wśród dwunastu klubów jedynie KPR i beniaminek, UKS PCM Kościerzyna, mają zerowy stan punktów.

Jeleniogórzanki dobrze rozpoczęły konfrontację z drużyną prowadzona od lipca przez swojego byłego trenera, Michała Pastuszko. Dzięki skutecznej obronie i szybkiej ofensywie wygrywały 3:0 i przez większą część pierwszej połowy były na prowadzeniu. Bramki zdobywały Tatiana Bilenia (razem 7), Anna Mączka (6) i Dominika Grobelska (3). Dopiero w ostatnich minutach przed przerwą rezerwowa Barbara Wawrzynowska dwoma golami doprowadziła do remisu 15:15.

Po zmianie stron Piotrcovia odskoczyła 18:15. Ambitne i waleczne żółto-niebieskie potrafiły doprowadzić do remisu 20:20. O dalszych losach meczu i przewadze gospodyń 26:21 zadecydowała doświadczona wychowanka klubu z Jeleniej Góry, Agata Wypych (razem 5

trafień). Piotrcovia do końca kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku.

- KPR znam dość dobrze, w Piotrkowie Trybunalskim jestem dopiero dwa miesiące i nadal poznaję ten zespół, jest jeszcze dużo elementów gry do poprawy - powiedział trener Pastuszko. - W drugiej części opanowaliśmy grę w obronie i dziewczyny zaczęły być skuteczniejsze. Dlatego wygramy.

Bramki dla pokonanego KPR-u zdobyły ponadto Aleksandra Uzar 4, Martyna Michałak i Dominika Grobelska po 3, Sylwia Jasińska i Oktawia Bielecka po 1. Jeleniogórzanki mają fatalny bilans goli, 71 zdobytych i aż 106 straconych. Kibice krytykują słabą postawę trzech bramkarek i linii defensywnej KPR-u. Trenerka Alicja Łukasik nie ukrywa, że ligowe mecze nie potoczyły się po jej i młodego zespołu myśli. Piłkarki wciąż się uczą i nabierają doświadczenia. Dostały dobre lekcje od faworyzowanych zespołów z Lubina i Koszalina, jednak spotkanie z Piotrcovią trzeba było wygrać. W następnych meczach trudno będzie o zwycięstwo lub remis. Już 23 września, o godzinie 18 piłkarki KPR-u podejmą AZS Łączpol Gdańsk. Trzy dni później pojedają do mistrza Polski, MKS Selgros Lublin.

Henryk Stobiecki

Będą pieniądze dla KPR-u Czy to koniec problemów?

Władze Jeleniej Góry przekażą dodatkowo około stu tysięcy złotych klubowi piłki ręcznej KPR Jelenia Góra. Pozwoli to na dokończenie rozgrywek PGNiG Superligi. Tymczasem w tym tygodniu zostaną wybrane nowe władze zasłużonego klubu.

- Z informacji, które posiadam, KPR złożył rozliczenie za pierwsze półrocze i jest ono do przyjęcia - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. - Jest więc szansa na uruchomienie następnej transzy środków, przewidzianych w budżecie na ten rok. To ponad 50 tysięcy złotych.

Przypomnijmy, miasto wstrzymało realizację drugiej transzy, gdyż klub spóźnił się z rozliczeniem za pierwsze półrocze. Później okazało się, że rozliczenie musi być poprawione.

Jeśli nawet KPR dostanie te pieniądze, nie załatwi to sprawy. Ze wstępnych wyliczeń poprzedniego zarządu wynika, że do dokończenia rozgrywek potrzeba jeszcze około 120 tysięcy złotych.

- Będziemy wnioskowali do rady o zwiększenie dofinansowania dla klubu z pieniędzy na promocję poprzez sport, w kwocie około stu

tysięcy złotych - powiedział Jerzy Łuźniak. Skąd te pieniądze? - Wszystkie zadania, które były przewidziane w budżecie, są realizowane, ale mamy pewne środki w rezerwie, które będziemy chcieli przesunąć.

- To jest duża pomoc. Spowoduje, że nie będzie walkowerów i dziewczyny będą grały. Trudno mi powiedzieć, czy za te pieniądze można osiągnąć coś więcej niż walka o utrzymanie - mówi Jerzy Wójcikiewicz, przewodniczący komisji rewizyjnej klubu, który - po rezygnacji zarządu - tymczasowo przejął zarządzanie KPR-em.

Na czwartek (24 września) zwołał on walne zebranie członków klubu. Na nim mają być przyjęte rezygnacje poprzedniego prezesa, Krzysztofa Majki, i wiceprezesów, Jana Bityka oraz Artura Muckusa (odszedł pół roku wcześniej), a także dokonany wybór nowego zarządu.

Pytanie, czy jest chętny do pokierowania klubem, który ledwo wiąże koniec z końcem? Poprzedni zarząd pracował społecznie. - Są prowadzone wstępne rozmowy, ale nie chciałbym mówić o szczegółach - powiedział Jerzy Wójcikiewicz.

(ROB)

Szaleństwo z deską i z... głową!

- Trzeba być trochę zwariowanym - mówili miłośnicy jazdy na deskorolkach, którzy zjechali na weekend do Karpacza na kolejną edycję Everyboard Festiwalu.

- Było efektownie, ale przede wszystkim - bezpiecznie - podkreślił dyrektor imprezy Robert Futerhendler.

Centrum górskiego kurortu na dwa dni zmieniło się w miasteczko dla „deskarzy”. Był odcinek slalomu, tor do jazdy po wodzie, minirampa itd. - Co roku mamy coś nowego. Myśleliśmy, że skończymy na 20 dyscyplinach związanych z jazdą na desce, a okazuje się, że w tym roku mamy 3 nowe - mówi R. Futerhendler.

Jakie? Na przykład, zasilana elektrycznym silnikiem, sterowana na pilota - mówi. Na takiej desce spotkaliśmy Dagmarę Rybak. - Stoję na niej pierwszy raz - śmieje się. Tylko co to za frajda z jazdy, skoro nie trzeba nic robić? - Można sobie podjechać pod górę bez konieczności odpychania się - argumentuje. - No i można się nieźle rozpędzić.

Był też tzw. powerboard, czyli deska medyczna.

- Wibruje, masuje. Dobra dla tych, którzy doznają jakiegoś urazu, bo mogą się zregenerować - dodał dyrektor festiwalu. - W tym roku mamy też konkurencję drift trike (dla niezorientowanych - połączenie deski z rowerem). Przyjechali miłośnicy tej dyscypliny z całej Polski. Są bardzo zadowoleni, że można tu, w centrum miasta, swobodnie jeździć.

Mimo wszystko największą popularnością cieszyły się znane wcześniej dyscypliny. Nie brakowało chętnych do spróbowania swoich sił w konkurencji skimboard, czyli ślizgu na desce po wodzie. - To chyba najtańsza dyscyplina: deskę można zrobić sobie samemu, ze sklejki - mówili uczestnicy.

Efektowne były też zawody we freeboardzie. To wolny zjazd w dół. Zawodnicy mieli specjalne deski, z uchwy-

tami na buty i z dwoma dodatkowymi kółkami. Zjeżdżali w dół stromej ulicy Kościelnej. Startowali po dwóch. Ten, kto pierwszy przekroczył linię mety, przechodził do kolejnej rundy. Pozornie - nic trudnego, jednak przy dużej prędkości trzeba uważać, bo upadek może zakończyć się kontuzją. Wie o tym Marcin Bednarski, który już doganiał swojego rywala, kiedy przewrócił się na plecy i przejechał tak kilka metrów po asfalcie. Zdarła mu się koszulka. Wyglądało



Freeboardowiec Marcin Bednarski zaliczył groźny upadek. Na szczęście, miał ochraniacz na plecach



Sporym zainteresowaniem cieszył się skimboard, czyli ślizg deską na wodzie.

to bardzo groźnie.

- Trzeba być trochę szalonym, ale przede wszystkim - mieć ochraniacze - mówił z uśmiechem po wszystkim. Okazuje się, że na plecach miał plastikową osłonę, która uchroniła go przed poważnym urazem. - Mogło się skończyć źle, ale skończyło się dobrze, więc nie ma co gdybać. Jedziemy dalej - powiedział, po czym poszedł ponownie na start.

Longboardowcy, freeboardowcy, skateboardowcy i inni boardowcy w niedzielę wystąpili razem na Wielkiej Paradzie Desek, która przejechała przez centrum Karpacza. Byli dopingowani przez licznie zgro-

madzonych przechodniów. Później odbyła się ceremonia wręczenia nagród dla laureatów festiwalowych konkursów. Wcześniej przeprowadzono mały eksperyment. Prowadzący obrazowo pokazał, jaka jest różnica między jazdą w kasku i bez niego. Głowę człowieka imitował arbuz. Spuszczony na ziemię rozbił się na wiele kawałków. Pokazujący upuścił też dwukrotnie arbuz w kasku. Za drugim razem pękł kask, ale owoc pozostał nienaruszony. - Tak samo jest z głową - podkreślał. - Najważniejszym hasłem naszej imprezy jest „Jazda w kasku nie boli”, a chodzi o bezpieczeństwo w sporcie ekstremalnym - podkreśla Robert Futerhendler. - Dlatego zachęcamy uczestników, by zakładali kaski i ochraniacze. Ci młodzi ludzie potrzebują się wyszaleć i niech to robią, ale my musimy przypominać im o zasadach bezpieczeństwa.

Tegoroczny festiwal uznał za bardzo udany. - Wystąpiło około 120 zawodników, ale nie zliczę widzów, którzy im kibicowali. Było ich z kilkanaście tysięcy - podkreślił.

Grupa zawodników, zauroczona atmosferą festiwalu, zapowiedziała, że w przyszłym roku postara się zorganizować w ramach tej imprezy mistrzostwa Polski w trickboardzie.

Tekst i zdjęcia: (ROB)

Paulinum bez medalu w mistrzostwach „zorientowanych”

Ponad 400 uczestników z całej Polski wystartowało w rozegranych w weekend w naszym regionie Mistrzostwach Polski. Organizatorem był jeleniogórski klub MKS Paulinum.

Pierwszego dnia zawodnicy rywalizowali na trasach w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach w biegu klasycznym. Niestety, żadnemu z przedstawicieli MKS Paulinum nie udało się zdobyć medalu w rywalizacji z biegaczami z krajowej czołówki. Maciej Nowak w kategorii M 20 był 4. a Mateusz Dzioba - 5. Wśród szesnastolatków na 6. miejscu zawody ukończył Bruno Pawłowicz. Nieźle spisali się Maciej Lucerski i Marcel Domagała w silnie obsadzonej kategorii M 18. Pierwszy z nich był 7., drugi - 9. Medal zdobył za to Paweł Golinowski z zespołu Tukan Iwiny. Zajął on 2. miejsce w kategorii M 35.

W niedzielę, w okolicach stajni Gostar w Goduszynie rozegrano mistrzostwa w biegach przełajowych. Drużyna Tukanu Iwiny wywalczyła złoto w kategorii M 105 (suma wieku zawodników nie może przekroczyć 105 lat). Pobiegli w niej: Rafał Walicki, Paweł Golinowski i Mariusz Plesiński. Z reprezentacji MKS Paulinum najbliższe podium była sztafeta M 18: Kornel Szymański, Marcel Domagała i Maciej Lucerski. Skończyła zawody na czwartym miejscu. Sztafeta M 16 (Miłosz Andrzejewski, Grzegorz Żukiewicz, Bruno Pawłowicz) zajęła ostatecznie 5. miejsce.

(ROB)



W biegu sztafetowym wystartowało w trzech zmianach ponad 400 zawodników.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Perły w Kocim Potoku

Dziś bardziej wypadałoby pisać o ciekawym obszarze, niż polecać naszym czytelnikom ciekawe miejsce do obejrzenia. Chodzi bowiem o łużyckie perły, które jeszcze w XIX wieku spotykane były w wodach Kwisy, Nysy Łużyckiej oraz rzeki Witki.

Wbrew pozorom nie są to odnogi ani przedłużenia jednego ciągu wodnego. Kwisa tworzy własną zlewnię, a Koci Potok toczy swe wody z Czech, z Pogórza Frydlańskiego. Wpada później do Zalewu Witka, z którego wypływa rzeka Witka, zasilająca z kolei Nysę Łużycką. Perłonośny obszar, o którym będzie mowa, leżał niejako w ramionach i pomiędzy dwoma systemami wodnymi. Z jakiegoś powodu - może z racji specyfiki klimatycznej, a może z powodu składu chemicznego wody - właśnie tu jeszcze do niedawna żyła i rozmnażała się skójką perłorodna, czyli słodkowodny małż. Górne Łużyce zasłynęły swego czasu jako miejsce połowu perł słodkowodnych, które wysoko cenili sobie już starożytni. Skójką perłorodna występowała na

zbierano je, ale też i poddawano obróbce. Istniały tu specjalne szlifiernie: w Miłoszowie koło Leśnej, w Pobiednej oraz we młynie w Lechowiu, również blisko Leśnej. Tu nie tylko obrabiano perły, ale też mielono skorupy małż. Pozyskiwany w ten sposób proszek miał być znakomitą lekarską oparzoną. Młyn został, niestety, rozebrany w 1981 roku, wkrótce po powodzi, która go zniszczyła.

W annałach perłowej historii zapisał się szczególnie Maurycy Schmirler vel Schmerler, którego w 1621 r. mianowano elektorskim poławiaczem perł. Nie wolno nie docenić tego zaszczytu, bowiem na dworze drezdeńskim panował przez pewien okres przepis, w myśl którego żony władców saskońskich mogły zakładać perły - ale wyłącznie krajowe! Schmerlerowie

trudnili się z urzędu poławianiem łużyckich perł aż do roku... 1924.

Niestety, rabunkowa gospodarka przyniosła opłakane skutki. Małży poszukiwali nie tylko poławiacze perł, ale też miejscowa ludność. Chłopi, najczęściej biedota dotknięta skutkami wojen i głodu, wykorzystywała ogólnodostępne małże nie tylko do własnej konsumpcji, ale i do... karmienia świń. August Mocny, król Polski i Saksonii, zabronił w 1729 r. połowu perł bez specjalnego pozwolenia, wprowadził też okresy ochronne dla młodych małży. Niestety, wyrządzonych szkód nie udało się już naprawić. W. Bena podaje, iż ostatnie wzmianki o czynnych stanowiskach perłoródki między Leśną a Lechowem oraz pod Osiecznicą i Kliczkowem pochodzą z roku 1894.



Malownicza Kwisa, w której jeszcze w XIX wieku żyły skójkі perłorodne.



Koci Potok w Zawidowie. Czy przetrwały w nim perłorodne małże?

Nieco dłużej przetrwały skójkі w Nysie Łużyckiej, a wylawiano je nawet w samym mieście, pod wiaduktem.

Pięć czerwonych perł z rzeki Witki przechowywano w zgorzeleckim muzeum jeszcze przed II wojną światową. Nie wiadomo, co się z nimi stało później, bo zbiory rozgrabiono. W latach dwudziestych XX wieku skójkę perłorodną uznano za wymarłą zarówno na Łużycach, jak i na Śląsku. Aż do 1932 roku, kiedy to w Kocim Potoku, dopływie Witki przepływającym przez Zawidów, odkryto rodzinę blisko 100 małży. Było to na odcinku rzeki między Starym Zawidowem a Miedzianą. Niestety, wśród żyjących osobników

znajdowało się również wiele martwych, co jednoznacznie wskazywało na przyszłość perłoródki. Małże nie miały szans, z uwagi na wykorzystywane już wtedy nawozy sztuczne i prowadzone w potoku prace melioracyjne. Na przestrzeni lat 1956-57 naukowcy z Polskiej Akademii Nauk przebadali Koci Potok po raz ostatni. Znalezione 67 pustych skorup. Oszacowano, że skójką wyginęła całkowicie w latach 30. i 40. XX wieku, a stanowisko pod Zawidowem było ostatnim tego typu na ziemiach polskich w ogóle. Władze Zawidowa nie przyjmują jednak do wiadomości tego czarnego scenariusza. Powołując się na krakowski Instytut PAN informują, że w Kocim Potoku, rzecze płynącej wzdłuż zawidowskiego Wzgórza Zamkowego, nadal może żyć jeden z najcenniejszych produktów turystycznych Dolnego Śląska - perłoródka rzeczna. Zatem zapraszamy i polecamy. Na Wzgórzu Zamkowym mieścił się tysiącletni gród, od którego swój początek wzięło miasto Zawidów. Dziś wije się tam ścieżka, którą otacza z jednej strony dębowy las, a z drugiej wartki strumień. Ścieżka ma 2,5 km i służy zarówno pieszym, jak i rowerzystom. Może też posłużyć poławiaczom perł, gdyby ktoś chciał poszukać tu skójek. Ale chyba lepiej pobawić się w Leśnej, gdzie już dwukrotnie, latem, rozegrano mistrzostwa w poławianiu perł. Oczywiście wcześniej wrzucono w nurty 200 perł, za którymi uganiał się następnie zawodnicy. Nie była to oczywiście łużycka skójką - ale zawsze coś!

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla

dużych obszarach dzisiejszej Europy Środkowej, nie tylko w obszarze Łużyc. Najstarsze, wydane w Saksonii pozwolenie na połów perłoródek pochodzi z 1445 roku, natomiast w 1595 r. cesarz Rudolf II udzielił specjalnego pozwolenia dwójce poszukiwaczy na przepatrywanie Karkonoszy w poszukiwaniu perł. Pięknie tę historię, jak również inne, opisał Waldemar Bena w książce „Polskie Górne Łużyce”.

W Sudetach głównym obszarem występowania skójek perłorodnych była Kwisa. Kacper Schwenckfeld, gryfowianin żyjący na przełomie XVI i XVII wieku, donosił o perłach wielkości grochu, występujących w okolicach Gryfowa, Czochoy oraz Leśnej. Perły były różnej wielkości, rozmaitych kształtów i o różnorodnym zabarwieniu. Nie tylko



Pieszna ścieżka między Kocim Potokiem a Wzgórzem Zamkowym.



Pociągów było wiele...

Budząca wielkie emocje sprawa „złotego pociągu”, który podobno od ponad siedemdziesięciu lat czeka w podwałbrzyskim tunelu na odkrycie, poruszyła nie tylko żadne sensacji media, ale i zwykłych ludzi. W tym także eksploratorów-poszukiwaczy, którzy już z niejednego... tunelu chleb jedli. Ja sam od przejścia na emeryturę w zasadzie wyszedłem z tych tematów, choć o poszukiwaniu „skarbów” napisałem dla „Nowin Jeleniogórskich” grubo ponad sto tekstów. Dlatego wielu czytelników, a także eksploratorów uznawało mnie za eksperta w tych sprawach.

Zapewne dlatego od pewnego czasu mój telefon dzwoni niemal bez przerwy, a dzwoniący wprost pytają, co i ile wiem o wałbrzyskim pociągu pełnym skarbów. Znam tę sprawę od ponad czterdziestu lat, jeszcze z czasów, gdy mieszkalem w Wałbrzychu. Także moja dawna redakcja poprosiła, bym powrócił do dawno porzuconych tematów.

wielu zawodów, a także satysfakcji z czasem naprawdę dużych znalezisk. Wielu badało też tajemnicę wałbrzyskiego pociągu, przekonując się, że ten... nie istnieje. W każdym razie w tym miejscu.

Jeden z najbardziej doświadczonych i skutecznych eksploratorów, człowiek, który wiele widział a jeszcze więcej słyszał, pyta wprost - ile trzeba mieć złota,

dziesiątych wyjechał do Niemiec. Jest pewne, że przez wiele lat był uważnie obserwowany przez służby PRL, a może i III RP. Kłose był w Prezydium Policji przy pakowaniu skrzyń ze skarbami na... ciężarówkę, które pojechały w kierunku Karkonoszy. Konwojował skarby Wrocławia w nich wywożone i dotarł z tym transportem aż do Karpacza. Tu miał wypadek... lub zaczął doskonale kłamać o tym, co działo się dalej. W każdym razie robił to bardzo skutecznie, bo nigdy nie ustalono, co naprawdę robił w tym czasie. A przecież po wojnie i potem jeszcze wiele razy był przesłuchiwany. Można się domyślać, że nie były to grzeczne rozmowy. A jednak nie powiedział nic, lub, co możliwe, i on, i przesłuchujący zachowali wiedzę dla siebie i być może nawet z niej skorzystali. Sprawa Kłosego niemal na pewno dowodzi, że skarby Wrocławia jechały ciężarówkami. Ile więc ich było, że potrzebny był

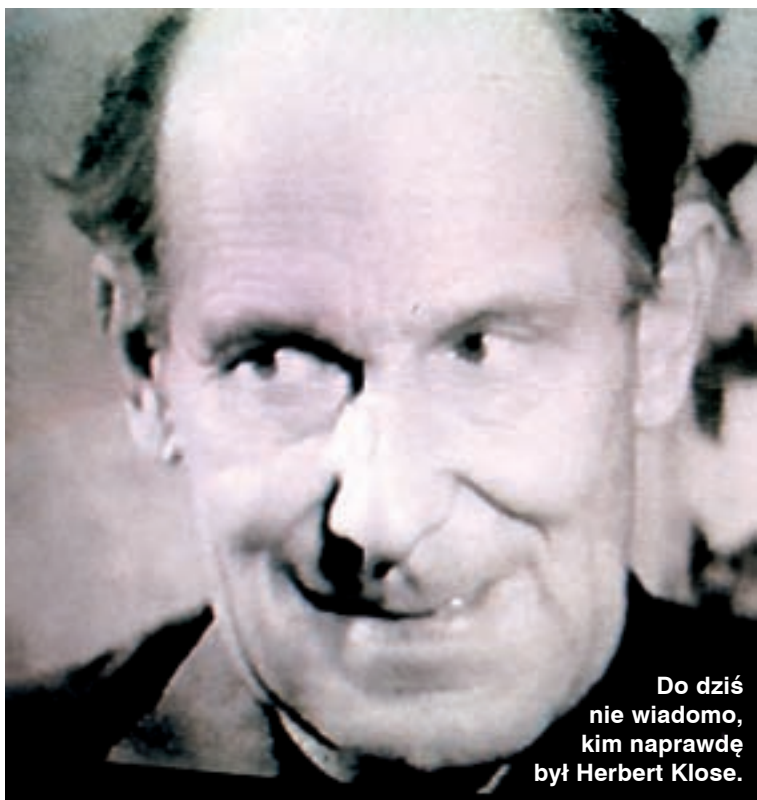
kolejny transport - aż pociągiem! O Kłosem i sprawie wrocławskiego złota telewizja wrocławska nakręciła film emitowany w swoim czasie na jej antenie. Nie jest to więc nowa sprawa ani superodkrycie.

Papiery pułkownika

Przed kilkunastoma laty miałem okazję kilkakrotnie rozmawiać z pewnym emerytowanym już pułkownikiem Wojska Polskiego, mieszkającym wówczas w Karpaczu. Pomimo wielokrotnych prób nie udało się go namówić, by odpowiedział na pytanie, w jaki sposób i czym przekonał władzę wojskowe, w tym szefa ówczesnego MSW, gen. Kiszczaka, do wysłania w Karkonosze - i nie tylko - ekipy mającej znaleźć „złoto Wrocławia”. Do dziś są w górach ślady po tamtych robotach, prowadzonych na wielką skalę. Użyto tam ciężkich maszyn, w tym najpotężniejszej w dawnym Układzie Warszawskim

spycharki zabudowanej na podwoziu czołgu. Choć podobno w wojsku nikt w cuda nie wierzy, badano także stoki Śnieżki i nie tylko - przy pomocy wysoko wykwalifikowanych... radiestetów. Jakże to kwalifikacje, trudno powiedzieć, ale przecież MSW nie powierzało takich zleceń przypadkowym osobom. Góry, czyli Kozacką Dolinę przeryto, ale nie znaleziono nic. A zawsze rodząca się w takich okolicznościach legenda niemal natychmiast stworzyła bajkę o „ruskach” z Legnicy, którzy nakazali natychmiastowe wstrzymanie tych robót. A to wyjaśnia wszystko - czyli nic!

Ten człowiek, wysokiej rangi oficer wiedział, w co się wdaje i jak ryzykuje. Musiał więc mieć bardzo dobre dokumenty, na tyle wiarygodne, by przekonać kierownictwo MSW, a zapewne i wiele różnych służb, że warto takie roboty w skrajnie trudnym terenie podjąć.



Do dziś nie wiadomo, kim naprawdę był Herbert Kłose.

Już przed wielu laty, w kręgach osób znających Książ i próbujących zgłębić jego tajemnice, wiele mówiono o ukrytym pod ziemią pociągu. Znano też wówczas miejsce, gdzie Niemcy mieli zbudować zwrotnicę i tor wprowadzający pociąg do podziemia prowadzącego pod zamek Książ. Miejsce to i jego okolice były wielokrotnie badane przez zainteresowanych, a w części są to te same osoby, które tym tematem żyją i dzisiaj. W tamtym czasie o sprawie wiedziały także władze województwa wałbrzyskiego, ale, jak się zdaje, nie budziło to wielkich emocji. Być może dlatego, że wówczas o gigantycznych skarbach i dziesiątkach, a może setkach ton złota nikt nie mówił. W każdym razie głośno. Podejrzewano raczej, że jeśli coś naprawdę ukryto w podziemiach Książa, to raczej materiały strategiczne, dokumenty, broń. Oczywiście sprawę znały też ówczesne służby, na pewno po cichu kontrolując to, co dzieje się wokół zamku.

Nie tylko Herbert Kłose

W gronie poważnych eksploratorów sprawa ta nie budzi zbyt wielkich emocji, a nawet szczególnego zainteresowania. Ci ludzie bowiem niejedno już widzieli, doświadczili

by angażować do jego transportu aż pociąg? I przypomina sprawę Herberta Kłosego. Wiadomo, że przedwojenny Wrocław był zasobnym, a nawet bogatym miastem, ale twierdzenie, że miał do ukrycia wiele ton złota, w bankowych walorach i w biżuterii, jest na pewno sporą przesadą. Oczywiście, nie można wykluczyć, że ktoś wpadł na pomysł ukrycia pewnej ilości walorów w pociągu, o którym wiedział, że z jakichś powodów będzie on dobrze ukryty. Ale to tylko spekulacja... na temat. Pożądana, a nawet tworzona przez poszukujące sensacji media, które bezwzględnie wykorzystują każdą szansę na zdobycie czytelnika lub widza.

Dobrze poinformowani autorzy książek i wielu publikacji napisali sporo tekstów poświęconych tzw. „złotą Wrocławia”. Wielokrotnie opisywano sposób, w jaki opuściło ono Prezydium Policji we Wrocławiu, opisywano transport, a nawet ludzi, którzy w nim uczestniczyli. W swoim czasie głośno było nie tylko o niemieckim oficerze - policji lub Wehrmachcie - nazwiskiem Herbert Kłose. Do dziś nie wiadomo na pewno, kim był naprawdę, choć przez kilkadziesiąt lat mieszkał na Dolnym Śląsku, tu się ożenił i stąd już w latach dziewięć-



Ukryte skarby największą atrakcją turystyczną Sudetów?

Wiercenia na Sobieszu
w poszukiwaniu
skarbów.

O ile wiadomo, człowiek ten nigdy nie ujawnił tego, co przekazał MSW, nawet po 1990 roku przekonując, że wiąże go tajemnica wojskowa. Postawa godna pochwały, ale szkoda, że o źródłach tej akcji tak mało wiemy. Właśnie wówczas zrodził się pomysł, by jednak przeszukać podziemia Lubiąża, gdzie przecież znaleziono wiele walorów, w tym złoto, co ostatecznie doprowadziło do afery „Żelazo”. Do dziś niewyjaśnionej. Tutaj jednak było złoto. A jest to jeden z odprysków sprawy „złota Wrocławia”.

Wjechał w górę

Mam list i bardzo wiarygodną relację człowieka, którego dziadek był pomocnikiem maszynisty na niemieckich kolejach pod sam koniec wojny. Człowiek ten opowiedział wnukowi „na łożu śmierci” o szczególnej podróży, którą odbył zimą 1945 roku. Po doprowadzeniu kursowego pociągu do Jeleniej Góry on i jego szef, maszynista z Wielkopolski, zostali zmuszeni do poprowadzenia towarowego składu gdzieś w góry. Obaj znali tylko główny szlak kolejowy prowadzący do Jeleniej Góry. Jak się domyślali,

zleceńodawcom chodziło o to, by skład prowadzili właśnie ludzie nieznający charakterystyki okolicznych torów. Maszyniści bowiem zwykle po charakterystyce toru i zachowaniu lokomotywy świetnie widzą, gdzie aktualnie się znajdują, bez patrzenia na znaki i szlak. Zapewne też nie przypadkiem od pewnego już czasu prowadzili nową lokomotywę, znakomicie spisującą się w górach. Skład mógł z Jeleniej Góry pojechać w kilku kierunkach prosto w górę co, jak się zdaje, było istotą tego pomysłu.

Po dłuższej jeździe lokomotywą, z przysłoniętymi oknami, do których dostęp mieli tylko obecni w lokomotywie niemieccy oficerowie, maszyniści zorientowali się, że ich skład musi przejeżdżać przez tymczasową zwrotnicę i tymczasowy, bardzo nierówny tor. Po chwili okazało się, że pociąg wjechał do tunelu, a pierwszy wagon uderzył w ścianę oporową. Kolejarze byli pewni, że za chwilę zginą jako niepotrzebni świadkowie. Tak jednak się nie stało i obaj wrócili do swojego pociągu i domów. Pomimo wieloletnich, powojennych już poszukiwań miejsca, w którym mógł

być zbudowany tuż przy kolejowym szlaku krótki tunel, tego pociągu nigdy nie odnaleziono. A szukał go maszynista, jego pomocnik i wielu eksploratorów.

Co wieziono, co było w tych wagonach tak cennego, że trzeba było aż pociągu na pomieszczenie tych rzeczy? A przecież nawet mały tunel nie powstaje w kilka godzin czy dni - akcja więc musiała być od dawna przygotowywana. Nawet jeśli nikt nie planował wykorzystania tunelu jako schowka. To bardzo wiarygodna relacja, a nikt z przekazujących informacje nie chciał i nie liczył na jakieśkolwiek wynagrodzenie w przypadku odkrycia tego pociągu. Ten przekaz to po prostu rodzinna relacja o wojennych historiach. Ślady tej sprawy w ludzkiej pamięci przetrwały. Do redakcji „NJ”, po publikacji tekstu o tym pociągu, zgłosili się ludzie, którzy o tym słyszeli. Niektórzy nawet kopali w stokach przy torach do Szklarskiej Poręby, Jakuszyca i Świeradowa. Kopali jednak bez skutku.

Chodziłem po pociągu

Gdy wybuchła sprawa „złotego pociągu”, pierwsze informacje mówiły o... Piechowicach, a nie o Wałbrzychu. W Piechowicach bowiem przed kilkunastu laty takiego pociągu poszukiwał jeden z eksploratorów. Człowiek ten dysponował mapami, szczegółową wiedzą o składzie pociągu, metodzie wprowadzenia go pod Piechowicką Górę, a nawet miał wynotowane numery kolejowe wagonów. Oczywiście i tu chodziło o tony złota, setki kilogramów drogich kamieni oraz zawartość kilku znakomitych muzeów.

Ten sympatyczny i niezwykle wiarygodny w swoich relacjach człowiek potrafił przekonać wielu inwestorów, którzy wyłożyli bardzo poważne środki na przeprowadzenie badań terenu. Wykopano, a raczej wycięto w litej skale kilka wielkich otworów, bo tuż pod nimi miał być tunel z dosłownie złotym pociągiem. Sąsiedztwo jednej z wybranych sztolni pewnej zimowej nocy nawiercono ściągniętymi maszynami w nadziei, że tak szybciej dotrze się do pociągu. Nie dotarli!

Jakiś czas później inny inwestor zapłacił za wykonanie kilkunastu odwiertów wzdłuż stoku Sobiesza, tym razem „na pewniaka” trafiając w pociąg. Wiercenia zakończono, gdy urwał się świder, podobno zakleszczony w metalowe zbrojenie betonowej obudowy tunelu. Poszukiwania w tym miejscu i w okolicy prowadzono przez kilka lat. Kierujący nimi poszukiwacz zapewniał, że jego wiedza, zbierana po całym niemal świecie, od Boliwii po Rosję, jest pewna, a mapy są dokładne. I tak rzeczywiście było, tyle tylko, że mapy były wykonane ręcznie wg wyobraźni poszukiwacza, a dokumenty też były dalekie od oryginalności. Tym niemniej wysocy urzędnicy państwowi chyba dawali im wiarę, bo podpisali coś w rodzaju umowy z tym człowiekiem.



On sam zaś korzystał z licznych urzędowych pieczęci najpoważniejszych instytucji państwa, tyle tylko, że były to pieczęcie biur podawczych, potwierdzające złożenie wniosków i wielu innych przez niego tworzonych „dokumentów”. Ale i tak pieczęć np. Urzędu Rady Ministrów czy Prokuratury Generalnej swoje wrażenie na odbiorcy, zwykle inwestorze, robiła. Wydaje się, że wczytywanie się w „poważną” pieczęć, choć tam wyraźnie napisano - biuro podawcze - przekraczało możliwości wielu napalonych na szybki zysk inwestorów. Magia map i pieczęci działała i chyba nadal działa.

Chodzisz po złocie i diamentach!

To zdanie słyszałem na Sobieszu w Piechowicach wiele razy. Ale ilekroć gotów byłbym biec do auta po łopatę i kopać, słyszałem też - jeszcze nie teraz. Przyjdzie czas, odkopiemy. Nigdy w tym miejscu nie odkopano nie tylko pociągu, ale czegośkolwiek. Bo tam nic nie ma, a pociąg jest tylko fantazją tego poszukiwacza. Choć chyba jednak nie do końca. Bo po pewnym czasie dowiedziałem się, że autor kilku książek, były oficer WOP, także poszukiwacz, sprawę skarbów na Sobieszu... po prostu wymyślił i rozpuścił „tajemną wiedzę” o tym miejscu w środowisku. A tajemna wiedza, jak zawsze w takich sytuacjach bywa, natychmiast stała się własnością wszystkich nią zainteresowanych.

Chodziło po prostu o to, co jest informacją właściwie pewną, żeby odciągnąć zainteresowanie od miejsca, które wówczas badał ten oficer. Chciał mieć poczucie bezpieczeństwa i spokój. I taki efekt uzyskał.

Czyli...

Dziwi nieco zdecydowana wiara niektórych wysokich urzędników państwa w niezbyt dobre obrazy z georadaru. Moje doświadczenie podpowiada, że zawsze na takich wydrukach widać to, co chcemy zobaczyć. Na poszukiwanie tego, co „na pewno” pokazywał georadar czy magnetometr, wydano już miliony. W zasadzie bez efektu. Ale to byli prywatni inwestorzy - to był ich problem i koszt.

Czy pociąg pod górkami Wałbrzycha jest, czy też go tam nie ma, za jakiś czas się dowiemy. Oczywiście nie można niczego wykluczyć, bo nasza wiedza o działaniach Niemców w takich sprawach jest bardzo ograniczona. Pewne jednak jest, że na - mam nadzieję, nie tylko chwilowym zainteresowaniu - Wałbrzych zarobił i potrafi to wykorzystać. Promocja miasta jest niewątpliwa. Ale na złoto, które wzbogaci państwo i miasto, nie liczyłbym. Pewne jest chyba tylko to, że o wycofaniu wojska, policji, straży leśnej i innych służb nie usłyszymy, bo po prostu po wykonaniu zadania ochrony terenu po cichu odejdą a media tego nawet nie zauważą. Bo co to za sensacja - nic tam nie było...

Tekst i zdjęcia: Marek Chromicz





Wabik turystyczny

JELEŃ GÓRA

Projekt „parkrun”, czyli rekreacyjne bieganie na 5 kilometrów z pomiarem czasu w soboty, a więc w najbliższą, **26 września** i następną, **3 października**. Imprezę prowadzą wolontariusze. Start w parku na Wzgórzu Kościuszki zawsze o godzinie 9:00. Udział bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja przez internet.

Cztery dni (**25-28 września**) bezpłatnych warsztatów rozwoju osobistego, wykładów, konsultacji terapeutycznych i coachingowych, imprez prowadzonych przez nauczycieli, dyplomowanych terapeutów, trenerów, coachów i studentów psychologii procesu w JCK-u, w ramach **Ogólnopolskiego Festiwalu POP Kreacje**. Zajęcia będą prowadzone w godz. 10:00-21:00 i trzeba się na nie zapisać.

W ostatni wrześniowy weekend (**26-27 września**) warto wybrać się nad Bóbr, bo na odcinku Zielona Wyspa - most, ul. Ludomira Różyckiego, rozgrywany będzie **Międzynarodowy Puchar Polski we Freestyle'u Kajakowym**. Ale to nie tylko zawody, bo na program **Bóbr River Games**, oprócz zmagania pucharowych, składać się będą także prezentacje pokazowe i inne atrakcje.

50. Międzynarodowy Turniej Tańca Karkonosze Open' 2015, pod patronatem poseł Zofii Czernow i prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawily, to impreza z ogromnymi tradycjami, organizowana zawsze pod koniec września. Jest najstarszym turniejem tańca w Polsce.

W sobotę i niedzielę (**26-27 września**) od godz. 9:30 w Parku Sportowym Złotnicza zaprezentuje się 500 par tanecznych z 18 krajów i ze 120 klubów tanecznych. Oceniać ich będą jurorzy z 13 krajów. To jedyne na Dolnym Śląsku zawody rangi World Dance Sport Federation. Rozgrywane są w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Wspaniałe kreacje, perfekcyjne ruchy, nowe trendy w muzyce tanecznej - to wszystko pozostawi na pewno niezatarte wrażenie. Początek rywalizacji najmłodszych uczestników od godziny 9:30, druga tura parkietowych zmagania o 12:30, a rywalizacja mistrzowskich par od 17:30 (w niedzielę odpowiednio od 9:30, 13:00 i 17:00).

KARPACZ

26 września (sobota), w godz. 12.00-16.00 okazja, by zwiedzić trzy prywatne ogrody, nawiązujące klimatem do karkonoskiego krajobrazu i stanowiące przedłużenie górskiej przyrody. To w ramach **Spotkania z cyklu Przyroda Karkonoska w ogrodach Karpacza - Kolory Jesieni**. Wyjście z hotelu „Malachit”, tam także spotkanie podsumowujące z architektami krajobrazu.

LEŚNA

Nocne (o godz. 21:00) **zwiedzanie Zamku Czocha** z pokazem kuglarskim w sobotę, **26 września** - potrzebna rezerwacja udziału.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Dolnośląski Festiwal Dary Lasu na lwóweckim Rynku w sobotę, **26 września** od godz. 11:00, w tym: pokaz rzeźbienia w drewnie (godz. 14:00), pokaz manipulacji drewna Harvesterem (14:30), konkursy kulinarne z nagrodami, Turniej Drwali (14:15), uroczysty korowód kół łowieckich (17:00), degustacja bigosu lwóweckiego (18:00), występ zespołów łowieckich: Durlakowe Rogi, Odgłosy Kniei (18:08), pokaz gaszenia lasu (19:00), a na koniec wieczór kabaretowy Jacka Ziobro (19:10).

MILIKÓW

XX Festiwal Smaku Święto Chleba odbędzie się w niedzielę, **27 września**, na placu przy świetlicy wiejskiej w Milikowie. Od godz. 13:00 na scenie prezentować się będą zespoły folklorystyczne. W tym samym czasie zespoły przygotowują konkursowe wypieki chlebowe według tradycyjnych receptur. Festiwal zakończy występ zespołu Mythos (godz. 20:00) i zabawa taneczna przy muzyce zespołu Bianco (od godz. 21:30).

PIECHOWICE

W sobotę, **3 października**, od godz. 14:00 na terenie Pałacu Pakoszków impreza plenerowa „Dzień Jesieni”. Z atrakcji m.in. koncert muzyki bluesowej w wykonaniu zespołu „Jack Blues Band”, konkursy kulinarne, turniej bule, gry i zabawy dla dzieci oraz ognisko.

SZKLARSKA POREBA

W sobotę, **3 października** Szklarską Porębę czeka „**Najazd Wikingów**”. Będzie starcie na Skwerze Radiowej Trójki: **Wikingowie kontra Walończy** (godz. 11:00), przemarsz zbrojnych ze Skweru Radiowej Trójki do Żelaznego Tygla (godz. 12:00), otwarcie podwoi Żelaznego Tygla (godz. 12:30), pokaz szyków bojowych, bitwa zbrojnych, Kręgi Honoru, Kręgi Zdrady (godz. 13:30 - 17:30), bieg niewiast, gry i zabawy plebejskie (godz. 15:00), turniej oszczepniczy (godz. 17:00). W czasie trwania imprezy uczestnicy będą mogli: obserwować życie obozowe, pokazy dawnych rzemiosł, skosztować prostego posiłku obozowego, uczestniczyć w warsztatach, grach i zabawach plebejskich. Tematem przewodnim ostatniej z **bezpłatnych wycieczek** po Szlaku Walońskim będzie „**Średniowieczne prawo i obyczaje**” - sobota, **3 października**, wymarsz z Żelaznego Tygla o godz. 17:00 (zakończenie w Starej Wsi).



Jelenia Góra 26-27.09.2015
Plac Ratuszowy godz. 8:00 - 18:00

REZERWACJA STOISK:
tel. + 48 88 16 76 935
e-mail: jarmarkstaroci@gmail.com
www.jarmarkstaroci.com



organizator: Osiedlowy Dom Kultury, ul. K.Trzcińskiego 12, 58-506 Jelenia Góra

W ostatni weekend września (**26-27 września**) wydarzenie, które w Jeleniej Górze odbywa się od 1973 roku i jest jednym z największych tego typu w Polsce - ściągają na nie kolekcjonerzy z całej Europy. To oczywiście **42. Jeleniogórski Jarmark Staroci i Osobliwości**, tradycyjnie kończący Wrzesień Jeleniogórski. Jak zwykle na jeleniogórskiej starówce staną dziesiątki stoisk handlowców.

Można będzie kupić prawie wszystko: zabytkowy samochód, stare meble, broń, cacka ze szkła i porcelany, książki, bibeloty, a dla mniej wymagających - kramy ze zdobyczami z niemieckich flomarków i angielskich karbudów. Aż trudno w to uwierzyć, ale łączna powierzchnia prawie 500 stoisk to jakieś 5000 metrów kwadratowych.

Pasjonaci staroci przez dwa dni oglądać będą wystawiane na sprzedaż „skarby”, targować się z handlującymi, słuchać ciekawych historii o wystawianych przedmiotach, kupować i wymieniać wypatrzone caczuszka. Miłośnicy pięknych pamiątek na przejrzenie zawartości kuszących stoisk zarezerwować sobie powinni co najmniej kilka godzin....

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

25-26 września (piątek-sobota) **50. Konkurs Orkiestr Wojskowych**, w którym weźmie udział ponad 300 muzyków w mundurach, reprezentujących wojsko z różnych zakątków Polski. Koncerty w Hali Spacerowej Domu Zdrojowego w godz. 19:00 i 20:30. Będzie też **parada sześciu orkiestr** oraz szereg koncertów muzyki patriotycznej, rozrywkowej, operowej, operetkowej,

jazzowej, ludowej i oczywiście marszowej. Wystąpią orkiestry z Wrocławia, Gdyni, Krakowa, Bydgoszczy, Warszawy i Poznania. Na zakończenie odbędzie się pokaz sztucznych ogni w ramach festiwalu **Izery Flame**.

A jeszcze przed inauguracyjnym koncertem Festiwalu - w czwartek, **24 września** o godz. 11, w Miejskim Zespole Szkół (przy ładnej pogodzie na boisku) **koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych** we Wrocławiu.

II Izerskie Targi Rękodzieła i Kulinariorów oraz Dzień Otwarty kolei gondolowej w ośrodku SKI-&SUN w sobotę, **26 września**, od godz. 9:00. W programie m.in.: targi rękodzieła i kulinariorów, występy zespołów regionalnych, przejazdy koleją gondolową.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl



Aby zobaczyć freski znajdujące się w Muzeum Przyrodniczym, nie trzeba przyjeżdżać do Cieplic. Wystarczy odwiedzić w internecie Wirtualne Muzeum Barokowych Fresków.

Cud w Cieplicach

Wirtualne Muzeum Barokowych Fresków na Dolnym Śląsku, które znajduje się w siedzibie Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, zostało laureatem konkursu „Polska Pięknie 2015” organizowanym przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Do konkursu wpłynęło 195 zgłoszeń, kapituła wskazała 21 projektów, które były nominowane w 7 kategoriach: rewitalizacja, obiekt turystyczny, turystyka aktywna, turystyka mobilna i wirtualna, kultura i sztuka, edukacja, miejsce przyjazne rodzinie. Cztery ostatnie kategorie to nowość w tegorocznej edycji konkursu. Cieplickie muzeum fresków zwyciężyło w kategorii „turystyka mobilna i wirtualna”, tym samym dołączając do grona Cudów Funduszy Europejskich.

- Wyróżnione przedsięwzięcia, niezależnie od wielkości, mają wspólny mianownik - pasję i entuzjazm osób zaangażowanych w ich realizację. Są dowodem mądrego inwestowania środków Unii Europejskiej - powiedziała minister Maria Wasiak, wręczając zwycięzcom statuetki.

Celem organizowanego już od ośmiu lat konkursu „Polska Pięknie - 7 Cudów Funduszy Europejskich” jest

wyłonienie i nagrodzenie najlepszych projektów dotyczących turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej, rozwiązań cyfrowych, kultury i sztuki oraz rewitalizacji, zrealizowanych z dofinansowaniem ze środków UE.

Wirtualne Muzeum Barokowych Fresków na Dolnym Śląsku to baza informacji o największych freskowych zabytkach Dolnego Śląska. Udostępniona jest w specjalnie przygotowanej multimedialnej sali wystawowej w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze - Cieplicach oraz na stronie www.wirtualnefreski.pl. To powoduje, że unikatowe obiekty można zwiedzić, nie wychodząc z domu. Przedsięwzięcie obejmuje 20 obiektów. Zdjęcia panoramiczne (360 stopni) pozwalają przyjrzeć się każdemu detalowi znajdującemu się we wnętrzu budynku. Można zapoznać się także z metrykami artystów, opisami budynków sakralnych oraz poszczególnymi dziełami. Na portalu znajduje się też bogata bibliografia. Projekt stworzenia takiego muzeum dofinansowany został kwotą 450 tysięcy złotych, pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. (ROB)

Zobacz Ducha Gór 2015!

Trwa konkurs fotograficzny „Zobacz Ducha Gór 2015” organizowany wspólnie przez naszą redakcję i Fundację Nowin Jeleniogórskich. Jego celem jest prezentowanie i promowanie wszelkich bogactw oraz atrakcji turystycznych całego naszego regionu oraz aktywnego wypoczynku. Na konkursowe zgłoszenia czekamy do 2 października!

To już trzecia edycja naszego konkursu, który cieszy się coraz większym powodzeniem wśród zainteresowanych górami oraz sztuką fotografowania. Bogactwo i uroda krajobrazu przyrodniczego i kulturowego naszych gór jest niewyczerpanym źródłem inspiracji twórczych. Dowód tego to spory zbiór wartościowych fotografii, będący efektem konkursu, oraz rosnące grono osób, które chcą dzielić się z innymi swoimi fotograficznymi fascynacjami.

Podczas ubiegłorocznej edycji konkursu do finałowej oceny zakwalifikowanych zostało blisko 120 prac 34 autorów. Wybór tych najlepszych był bardzo trudny. Zdjęć wartych uhonorowania było dużo więcej, niż wynosiła pula nagród. Jury postanowiło przyznać ostatecznie aż pięć nagród głównych, trzy nagrody specjalne i trzy wyróżnienia. Na pokonkursowej wystawie zaprezentowaliśmy natomiast prawie 80 prac blisko 30 twórców!

Nasz konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości, którzy, zwiedzając i podziwiając najpiękniejsze miejsca naszej sudeckiej krainy, rejestrują swoje wrażenia, wspomnienia

i emocje przy pomocy aparatu fotograficznego.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby Ducha Gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportażowe zapisy codziennego życia i ciekawych wydarzeń rozgrywających się w regionie jeleniogórskim, oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo naszej wspaniałej krainy.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskiego”. Większy zbiór konkursowych prac zaprezentujemy też na wystawie w jeleniogórskiej Galerii Skene, prowadzonej przez partnera konkursu - Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii. Na autorów najciekawszych prac czekają też atrakcyjne nagrody rzeczowe, ufundowane przez partnerów konkursu. O wciąż otwartej puli nagród informować będziemy w kolejnych zapowiedziach konkursu, publikowanych na łamach „No-

win Jeleniogórskich” i na portalu internetowym www.nj24.pl.

Termin zgłaszania prac na tegoroczną edycję konkursu mija **2 października 2015 roku. Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora.** Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji Nowin Jeleniogórskich pocztą tradycyjną bądź elektroniczną, a także osobiście. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne. Bo w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi.

Warunkiem przyjęcia zdjęć do konkursu jest dostarczenie wraz z nimi wypełnionej i podpisanej karty zgłoszenia, dostępnej na stronach internetowych www.nj24.pl. Na stronach naszego portalu internetowego opublikowany jest także regulamin konkursu.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich, ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org (redd)



Tomasz Ujma
- W tunelu mróz
- Wyróżnienie w konkursie
Zobacz Ducha Gór 2014.

Kto chce do Sejmu a kto do Senatu?

W ubiegłym tygodniu minął termin rejestracji list kandydatów w październikowych wyborach parlamentarnych. Niżej podajemy, kto startuje do Sejmu, a kto do Senatu w regionie jeleniogórsko-legnickim.

Kandydaci do Sejmu 25 października ubiegać się będą o 12 mandatów. Cztery lata temu podział wyglądał następująco: 5 mandatów przypadło Platformie Obywatelskiej, 4 wzięło Prawo i Sprawiedliwość, 2 - Sojusz Lewicy Demokratycznej, 1 - Ruch Palikota.

Wiadomo już, że na pewno będzie kilka nowych nazwisk. Minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna startuje ze świętokrzyskiego, na liście PO nie ma też posła Norberta Wojnarowskiego, próżno szukać nazwiska posła Henryka Kmiecika (zaczynał w Ruchu Palikota, później przeszedł do PSL-u).

Jak wyglądają listy? Nie ma zaskoczenia, jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość. Pierwsza trójka jest taka sama, jak 4 lata temu: wiceprezes partii Adam Lipiński, rzecznik prasowy Elżbieta Witek. Na trzecim miejscu jest jeleniogórska posłanka Marzena Machałek. Z pozostałych jeleniogórskich działaczy nie ma anonsowanego wcześniej Oliwera Kubickiego, za to o mandat będzie ubiegał się radny wojewódzki Tadeusz Lewandowski.

O niespodziankach na liście Platformy Obywatelskiej pisałyśmy wcześniej. Dalekie miejsca zajmują na niej kandydaci uważani za ludzi Grzegorza Schetyny. Obecna posłanka z Jeleniej Góry, Zofia Czernow, dostała dopiero szóste miejsce, z trzeciego startuje za to jeleniogórzanin Piotr Miedziński (prezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego), który jest stronnikiem Jacka Protasiewicza. Pogodzić ich może Iwona Krawczyk, prezes Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która startuje z 4. miejsca i może sporo namieszać w czołówce listy. Pierwsze miejsce zajmuje wrocławianin Stanisław Huskowski, poseł, sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. W przeszłości przez półtora roku był prezydentem Wrocławia.

Na liście znalazł się Wiktor Marconi, który wcześniej związany był z Obywatelskim Dolnym Śląskiem. Stawkę kandydatów zamyka były przewodniczący Rady Powiatu Rafał Mazur. Obaj są mieszkańcami Piechowic.

Listę PSL-u otwiera wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, ale tuż za nią jest były poseł, obecnie członek zarządu województwa dolnośląskiego Tadeusz Samborski. Nie bez szans, jeśli PSL zdobędzie mandat, jest

też Krzysztof Wiśniewski. To przedsiębiorca, prowadzi Wiśniową Polanę (camping i basen w Miłkowie), a także centrum rehabilitacji. Rok temu z powodzeniem wszedł w świat polityki. Startując z obywatelskiego komitetu do Rady Powiatu, uzyskał najwięcej głosów ze wszystkich startujących. Nie ma natomiast posła Henryka Kmiecika, który zaczynał w Ruchu Palikota, ale od około roku jest w PSL-u. Jest za to Grzegorz Kunecki - do niedawna szef Twojego Ruchu w regionie jeleniogórskim. Odszedł w wyniku konfliktu z Kmiecikiem.

Wielkich niespodzianek nie ma na liście Zjednoczonej Lewicy. Otwiera ją, podobnie jak od lat listę SLD w naszym regionie, poseł Ryszard Zbrzyzny. Na

Ryszarda Petru w regionie jeleniogórskim. Startuje z drugiego miejsca. Na tej liście można odnaleźć nazwisko szefa spółki kupieckiej prowadzącej targowisko Zabobrze - Stanisława Sudoła. W poprzednich wyborach samorządowych popierał on Platformę Obywatelską. Listę zamyka Konrad Sikora, prezes Spółdzielni Socjalnej Patron w Jeleniej Górze, który jesienią wszedł do Rady Miasta z listy PO, ale nie jest członkiem tej partii.

Na pozostałych listach jest znacznie mniej polityków bądź osób związanych z samorządem. Z ugrupowaniem Pawła Kukiza związał się były jeleniogórski radny, Grzegorz Niedźwiecki, oraz były kandydat na prezydenta Jeleniej Góry Paweł Wilk.

(Iwaszkiewicz miał ponad 29 tysięcy głosów). Ludzi bez politycznej przeszłości skupia też Partia Razem, która chce być alternatywą dla elit. Deklaruje walkę o równość i demokrację. Liderem listy w okręgu jeleniogórsko-legnickim jest artysta z Wolimierza, Szymon Surmacz. Na liście Partii Razem próżno szukać kandydatów z okolic Jeleniej Góry.

Pełną listę zarejestrowanych kandydatów zamieszczamy obok artykułu.

W wyborach do Senatu były województwo jeleniogórskie podzielone jest na dwa okręgi. W każdym z nich kandydaci walczą o jeden mandat. Tu sprawa jest prosta: ten, kto uzyska najwięcej głosów, otrzyma mandat senatora. Okręg

W okręgu nr 2 (Jelenia Góra, powiat jeleniogórski, kamiennogórski, jaworski i złotoryjski) na pewno nastąpi zmiana. Obecny senator Józef Pinior, który cztery lata temu wygrał wybory z poparciem Platformy Obywatelskiej, teraz startuje w okręgu wrocławskim jako kandydat niezależny. Kto będzie chciał zająć jego miejsce w naszym regionie? Prezes zarządu Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego - **Andrzej Dobrowolski (SLD)**, artysta cyrkowy i budowlaniec **Kazimierz Klimek (kandydat niezależny)**, jeleniogórski radny **Krzysztof Mróz (PiS)**, przedsiębiorca z Jawora **Zbigniew Skowron (PSL)**. Ciekawie może zapowiadać się starcie dwóch kandydatów mocno związanych z Platformą Obywatelską:



drugim miejscu jest Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. W wyniku szerokiej koalicji ugrupowań lewicowych znalazło się miejsce dla Janusza Jędraszki (Twój Ruch), prezesa Stowarzyszenia Osób Bezrobotnych, oraz szefa SLD w regionie jeleniogórskim Piotra Paczóska.

Jeleniogórski przedsiębiorca Grzegorz Stankiewicz będzie twarzą kampanii Nowoczesnej

Jest też Ewa Gutek, pielęgniarka z Lubania, która jesienią ubiegłego roku bez powodzenia startowała w wyborach na burmistrza tego miasta.

Listę ugrupowania KORWiN otwiera Klaudia Witczak z Bolesławca, asystent posła do Parlamentu Europejskiego, Roberta Iwaszkiewicza. Ona także startowała do PE i osiągnęła drugi wynik na liście - 3258 głosów

nr 1 obejmuje region bolesławiecki, lubański, lwówecki i zgorzelecki. Zmierzą się w nim: animator kultury z Siekierczyna **Andrzej Adamczuk (SLD)**, wrocławianin **Jerzy Dulnik z PSL-u**, zgorzelecki senator **Jan Michalski (Platforma Obywatelska)**, gryfowski lekarz i były senator **Rafał Ślusarz (PiS)**, a także handlowiec ze Zgorzelca **Anetta Stemler (członek partii Narodowe Odrodzenie Polski)**.

Huberta Papaja i Jerzego Pokoja. Partia postawiła na szefa jeleniogórskich struktur Huberta Papaja. W tej sytuacji Jerzy Pokój, który współtworzył Platformę w regionie, wystartuje jako kandydat niezależny. Spotkało się to z błyskawiczną reakcją władz PO. J. Pokój został wyrzucony z partii tego samego dnia, którego publicznie ogłosił, że startuje.

Robert Zapora

Kandydaci do Sejmu RP w okręgu nr 1

(w kolejności: miejsce na liście, imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania)

Prawo i Sprawiedliwość

- Adam Lipiński, ekonomista, Warszawa
- Elżbieta Witek, nauczyciel, Jawor
- Marzena Machalek, parlamentarzysta, Jelenia Góra
- Krzysztof Kubów, administratywista, Lubin
- Wojciech Zubowski, parlamentarzysta, Głogów
- Tadeusz Lewandowski, technik mechanik, Jelenia Góra
- Roman Kulczycki, przedstawiciel władzy samorządowej, Lwówek Śląski
- Stanisław Potycz, radca prawny, Legnica
- Jerzy Stachyra, filolog angielski, Bogatynia
- Jacek Karwan, inżynier ochrony środowiska, Gierałtowiec
- Wojciech Marciniaak, nauczyciel, Sobin
- Ewa Szymańska, ekonomista, Legnica
- Dagmara Gęborys, przedsiębiorca, Kamienna Góra
- Jacek Baczyński, ekonomista, Legnica
- Wiesław Ogrodnik, inżynier mechanik, Bolesławiec
- Urszula Ciupak, nauczyciel, Studniska Dolne
- Włodzimierz Stoch, inżynier chemik, Karpacz
- Aneta Gluza, ekonomista, Lubin
- Ewa Kwiatkowska, pielęgniarka, Polkowice
- Władysław Siwak, technik górnik, Działawa
- Eurydyka Kukuła, nauczyciel języka polskiego, Olszyna
- Danuta Płonek, nauczyciel, Ruszowice
- Jadwiga Buciuć, nauczyciel, Zgorzelec
- Wojciech Zembik, inżynier elektroniki, Luban

Platforma Obywatelska

- Stanisław Huskowski, parlamentarzysta, Wrocław
- Ewa Drozd, nauczyciel, Głogów
- Piotr Miedziński, pracownik administracji samorządowej, Jelenia Góra
- Iwona Krawczyk, menedżer, Czadów
- Jacek Kiełb, pracownik administracji, Legnica
- Zofia Czernow, ekonomista, Jelenia Góra
- Ryszard Raszkievicz, przedstawiciel władzy samorządowej, Złotoryja
- Robert Kropiwnicki, nauczyciel akademicki, Legnica
- Tadeusz Maćkała, radca prawny, Lubin
- Wanda Żuchowska, pracownik administracji samorządowej, Przemków
- Mirosław Sakowski, pracownik administracji samorządowej, Bolesławiec
- Artur Bieliński, przedstawiciel władzy samorządowej, Zgorzelec
- Robert Matkowski, pracownik administracji samorządowej, Jawor
- Grażyna Musiał, pracownik administracji samorządowej, Jelenia Góra
- Wiktor Marconi, specjalista administracji publicznej, Piechowice
- Mariusz Tureniec, nauczyciel, Bogatynia
- Arkadiusz Krzemiński, prawnik, Bolesławiec
- Alicja Grześków, ekonomista, Kotłiska
- Leszek Szklarz, lekarz, Wrocław
- Mariola Serdeń, nauczyciel, Borek
- Piotr Gniewczyński, menedżer, Luban
- Alina Wojciechowska, menedżer handlu detalicznego, Mirsk
- Renata Hoffman, nauczyciel, Polkowice
- Rafał Mazur, inżynier kierownik projektu, Piechowice

Partia Razem

- Szymon Surmacz, specjalista polityki społecznej, Wolimierz
- Agnieszka Babaeva, technik usług kosmetycznych, Legnica
- Damian Cacek, górnik eksploatacji podziemnej, Lubin
- Daria Kuźniar, socjolog, Luban
- Patryk Paś, stolarz, Zgorzelec
- Katarzyna Dembowska, inżynier budowlany, Głogów
- Wojciech Monkosa, realizator dźwięku, Legnica
- Gabriela Bielecka, technolog żywności, Biała
- Konrad Bajek, politolog, Wrocław

- Maria Jabłońska, pielęgniarka, Chojnów
- Krzysztof Markowski, pracownik biurowy, Wrocław
- Ludmiła Czabaniuk-Bednarek, technik wsparcia IT, Zgorzelec
- Tomasz Szczytyński, nauczyciel, Raszków
- Janina Plebańczyk, nauczyciel, Jawor
- Jakub Mazur, sprzedawca, Głogów
- Monika Szafraniec, krawcowa, Chrząstawa

KORWiN

- Klaudia Witczak, asystent parlamentarny, Bolesławiec
- Maciej Gwoździwicz, nauczyciel akademicki - nauki techniczne, Jawor
- Bogusław Strzelecki, przedsiębiorca, Pobiedna
- Iwo Matecki, kierownik przedsiębiorstwa świadczącego usługi z zakresu marketingu i sprzedaży, Wrocław
- Zbigniew Gatkowski, student, Polkowice
- Anna Kawalec, sprzedawca, Sławnikowice
- Tomasz Kuncik, nauczyciel wychowania fizycznego, Przemków
- Małgorzata Kwiatkowska, prezes, Lubin
- Paweł Luberacki, technik ortopeda, Legnica
- Bartosz Żabiński, inżynier mechanik - maszyny i urządzenia przemysłowe, Ławszowa
- Anna Respondek, główny księgowy, Łaziska
- Paweł Szczepański, przedsiębiorca, Kowary
- Mateusz Kuryło, barman, Lwówek Śląski
- Agnieszka Krawczyk, asystentka stomatologiczna, Trzmielów
- Jacek Seredyński, kierownik przedsiębiorstwa telekomunikacyjnego, Legnica
- Katarzyna Jabłońska, specjalista do spraw sprzedaży, Bolesławiec
- Piotr Budzeń, dziennikarz, Chocianów
- Kamila Zatylna, studentka, Sławnikowice
- Andrzej Janiec, biotechnolog, Lipiany
- Aurelia Kobiałka, kierownik małego przedsiębiorstwa obsługi biznesu, Lubin
- Olga Łysiak, kucharz, Polkowice
- Tomasz Elbl, opiekun medyczny, Piechowice
- Monika Pawlikowska, pracownik instytucji pożyczkowej, Bolesławiec
- Stanisław Bocheński, przedsiębiorca, Wrocław

Kukiz'15

- Robert Winnicki, publicysta, Zgorzelec
- Marcin Królak, górnik, Lubin
- Ewa Gutek, pielęgniarka, Luban
- Krzysztof Detyna, technolog przetwórstwa mięsa, Jawor
- Paweł Wilk, przedsiębiorca budowlany, Jelenia Góra
- Aneta Mazur, prawnik, Zgorzelec
- Piotr Michalczyk, menedżer produktu, Winnica
- Magdalena Stępiak, witrażysta, Legnica
- Piotr Różański, technolog chemiczny, Lubin
- Marcin Pietras, inżynier informatyk, Legnica
- Grzegorz Niedźwiecki, socjolog, Jelenia Góra
- Radosław Bocheński, inżynier budownictwa, Kamienna Góra
- Elżbieta Hajnce, sprzedawca, Polkowice
- Wojciech Rozbicki, adwokat, Marczów
- Izabela Ludwiczka, technik administracji, Polkowice
- Krzysztof Klara, politolog, Legnica
- Anna Wilska, bez zawodu, Goszowice
- Anna Dudek, nauczyciel jęz. polskiego, Jelenia Góra
- Elwira Mikła-Czyrko, księgowy, Jawor
- Karol Wilk, prawnik, Orłowice

Nowoczesna Ryszarda Petru

- Elżbieta Stępień, ekonomista, Kunice
- Grzegorz Stankiewicz, przedsiębiorca, Jelenia Góra
- Jacek Zahorski, główny księgowy, Głogów
- Tomasz Strojek, radca prawny, Legnica
- Natalia Zatkan, filolog polski, Jelenia Góra
- Grzegorz Zieliński, ekonomista, Osiek
- Dominika Radomska, ekonomista, Złotoryja
- Szymon Cołokidzi, prezes zarządu, Bożejowice

- Andrzej Krzywiński, inżynier mechanik - maszyny i urządzenia przemysłowe, Łagów
- Ewa Kamieniarz, główny księgowy, Ścinawa
- Bartosz Chwałek, politolog, Budziwójów
- Małgorzata Lech, ekonomista, Krzywa
- Paweł Dybek, technik farmaceuta, Legnica
- Kamila Bogus, asystent rodziny, Polkowice
- Edward Świst, broker ubezpieczeniowy, Legnica
- Monika Ankudowicz, specjalista ds. mediów, Jelenia Góra
- Beata Orłowska-Mielniczuk, nauczyciel, Kunice
- Stanisław Sudoł, handlowiec, Jelenia Góra
- Katarzyna Kania, urzędnik państwowy, Legnica
- Robert Greb, adwokat, Zgorzelec
- Agnieszka Pacanowska-Cholewińska, kierownik/właściciel zakładu usługowego, Legnica
- Izabela Maciuszek, kosmetolog, Wrocław
- Katarzyna Samulska, projektant wnętrz, Jelenia Góra
- Konrad Sikora, pedagog, Jelenia Góra

Zjednoczona Lewica

- Ryszard Zbrzyzny, ekonomista, Osiek
- Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, adwokat, Warszawa
- Monika Woźniak, politolog, Legnica
- Dariusz Dobosz, technik mechanik, Złotoryja
- Jeremi Hołownia, inżynier elektryk, Głogów
- Alicja Janiec, ekonomista, Bolesławiec
- Waldemar Woźniak, nauczyciel, Zgorzelec
- Daniel Koko, fizjoterapeuta, Ubocze
- Janusz Jędraszk, biolog, Jelenia Góra
- Paweł Baczmański, strażak, Bolków
- Halina Martin, pracownik administracyjny, Polkowice
- Jarosław Dyczkowski, inżynier sanitarny, Kamienna Góra
- Arkadiusz Wojtkiewicz, ekonomista, Jelenia Góra
- Marcin Soboń, politolog, Jelenia Góra
- Brygida Sadowska, ekonomista, Gdańsk
- Joanna Białek, pedagog resocjalizacji, Głogów
- Tadeusz Owoc, frezer, Zgorzelec
- Alicja Chajec, pracownik administracyjny, Jelenia Góra
- Józef Pankiewicz, nauczyciel, Lubin
- Andrzej Stąsieć, nauczyciel akademicki, Warszawa
- Irena Kamińska, technolog żywności, Wrocław
- Agnieszka Stankiewicz, ekonomista, Legnica
- Jerzy Słowik, politolog, Legnica
- Piotr Paczowski, ekonomista, Jelenia Góra

Polskie Stronnictwo Ludowe

(lista otrzymana od działaczy partii)

- Ilona Antoniszyn-Klik, wyższy urzędnik państwowy, Wrocław
- Tadeusz Samborski, wyższy urzędnik samorządowy, Rogów Legnicki
- Krzysztof Wiśniewski, fizjoterapeuta, Miłków
- Andrzej Jasiński, wyższy urzędnik samorządowy, Mirsk
- Kamil Ciupak, wyższy urzędnik samorządowy, Gaworzyce
- Wanda Gołębiowska, urzędnik samorządowy, Niedaszów
- Józef Mrówka, wyższy urzędnik samorządowy, Strzyżowiec
- Renata Borek, nauczyciel, Wietszyce
- Teresa Treffer, rolnik, Henryków Lubanicki
- Beata Betka, urzędnik, Trzebcz
- Zenon Bernacki, urzędnik, Czaple
- Barbara Otraciuk, przedsiębiorca, Bogatynia
- Adam Smoliński, urzędnik, Jelenia Góra
- Maria Wrona, rolnik, Cichobórz
- Stanisław Tokarczuk, nauczyciel akademicki, Lubin
- Zofia Rak, nauczyciel, Gryfów Śląski
- Aniela Hanowicz, nauczyciel, Bolesławiec
- Bartosz Rudolf, adwokat, Piechowice
- Jolanta Skawińska, przedsiębiorca, Stara Kraśnica
- Roman Sadowski, nauczyciel, Bolków
- Andrzej Macho, inżynier energetyk, Gaiki
- Agnieszka Kołodziej, nauczyciel, Bolesławiec
- Grzegorz Kunecki, informatyk, Bolesławiec
- Katarzyna Grzelak, nauczyciel, Zawidów

Życie niewesołe

Droga Dominiko, od pewnego czasu mam bliski kontakt z moją kuzynką. Obie jesteśmy po pięćdziesiątce, ale ona jest ode mnie młodsza o 8 lat. W dzieciństwie nie przyjaźniłyśmy się właśnie ze względu na dużą różnicę wieku, mimo że dorastałyśmy nieopodal. Jej tato i moja mama byli rodzeństwem, więc nasze pokrewieństwo też jest bliskie. Nie przepadałam za tym wujkiem, ponieważ miał wielki pociąg do alkoholu. Był co prawda wesoły i miły, ale najczęściej, gdy przychodził, to w stanie nieważkości. Moi rodzice nie pili alkoholu, ale tolerowali jego nałóg, nakarmili, prze-nocowali, porozmawiali. Jego żona, a moja ciocia, miała do nich o to pretensje, nieraz pamiętam, jak przychodziła i prosiła, żeby go nie traktowali w taki sposób, bo sobie na to nie zasługują, przepiją pieniądze, nie łożą na życie i musi za to odpokutować. Ale moja mama bardzo kochała swojego brata i nie potrafiła nie wpuścić go do naszego mieszkania nawet wtedy, gdy był mocno pijany. Pamiętam jeszcze ze swojego dzieciństwa, musiałam mieć ponad 10 lat wtedy, gdy razem z cicią pojechałyśmy odwiedzić wujka we wrocławskim ośrodku odwykowym, gdzie został skierowany na leczenie przymusowe, które oczywiście nic nie dało. Wujek już od 6 lat nie żyje, zmarł na zawał serca. Wtedy już nie był mężem cioci, bo ona się z nim rozwiodła. Mieszkał wcześniej z inną pijaczką, która zmarła przed nim, a potem ciocia, już po rozwodzie, pomogła załatwić mu rentę, natomiast córka (czyli moja kuzynka) - mieszkanie socjalne. Ta właśnie kuzynka, z którą przez ostatnie miesiące spotykam się coraz częściej, usiłuje w rozmowach przekonać mnie za wszelką cenę, że jej tato nie był alkoholikiem, a jej mama zniszczyła mu życie. Szlag mnie trafia, bo ona zniekształca w swoich wspomnieniach całą ówczesną rzeczywistość. Idealizuje ojca, a matkę, która jeszcze żyje, potępia za wszystko. Dosłownie powiedziała: „Moja matka zniszczyła mojego tatę. To straszna kobieta”. W jej wspomnieniach matka jest złą kobietą, chociaż ją pamiętam, że dbała o swoją córkę bardzo, pomogła się jej wykształcić, a mimo tego, że w domu mieszkał z nimi przez długie lata alkoholik, umożliwiała jej w miarę normalne życie. Teraz we wspomnieniach kuzynki ojciec jawi się jako osoba wspierała, kochająca, a matka - potwór. Próbuje tłumaczyć kuzynce, że idealizuje swojego ojca, że fantazjuje, bo rzeczywistość wyglądała całkiem inaczej. Ojciec jej był malarzem pokojowym, rzeczywiście miał sporo zleceń, bo był zdolny, ale prawie wszystko przepijał. Gdyby nie matka, która ciężko pracowała fizycznie, rodzina by zginęła z głodu. Moja kuzynka nie chce tego pamiętać. Ale za to pamięta, że gdy była malutką, to mama strasznie płakała nad zdjęciem aktora Zbigniewa Cybulskiego, gdy tragicznie zginął we Wrocławiu na dworcu PKP. I za to też matkę potępia, bo mówi, że była zbyt dziecinna, aby być dobrą mamą. Muszę jeszcze zaznaczyć, że jej mama urodziła, mając 17 lat, ale zawsze się nią opiekowała, nikt jej nie zastępował. Jak słyszę, gdy moja kuzynka mówi o własnej matce, że to jest „straszna kobieta”, a ojciec „był wspierały”, to nie chce mi się wierzyć, że można mieć takie nieprawdziwe wspomnienia. Mogę tylko dodać, że w swoim dorosłym życiu nie jest ona szczęśliwa, przeszła wiele dramatycznych wydarzeń, ale uważa, że to nie ma nic wspólnego z pijaństwem ojca. Pozdrawiam.

Ania

Dziękuję za list. Nie mamy tutaj miejsca na analizę takiej postawy, mogę tylko zauważyć, że częstym zjawiskiem jest idealizowanie zmarłych rodziców przez dorosłe dzieci, które niejednokrotnie nie widzą zbieżności swoich życiowych problemów z traumami przeżyтыми w dzieciństwie. Wiele miejsca poświęciła temu tematowi Susan Forward w książce pt. „Toksyczne dzieciństwo”, warto ją przeczytać. Dominika (dominika@nj24.pl)



Kulinarne szaleństwo

Bożena Wojciechowska (na zdjęciu) z Lubawki podaje dziś przepis na „ciasto balowe”. Nie jest to propozycja dla pań, które liczą każdą zjadaną kalorię. Ciasto balowe do dietetycznych bowiem nie należy. Jeżeli jednak ktoś na specjalną okazję chce zaszaleć i zrobić ciasto łączące kilka propozycji kulinarnych w jednym - oto przepis.

CIASTO BALOWE

Produkty na biszkopt: 6 jajek, 1,5 szklanki cukru, 1,5 szklanki mąki, 1 mały proszek do pieczenia, 1 opakowanie cukru waniliowego.

Przygotowanie: białka ubijamy z cukrem, dodajemy stopniowo żółtka i mąkę - przesianą oraz wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Biszkopt pieczemy 40 minut w piekarniku nagrzanym do 180 stopni. Biszkopt studzimy.

Produkty na masę budyniową: pół litra mleka, 1 kostka margaryny, pół szklanki cukru, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 łyżka mąki pszennej.

Odrobinę mleka odlać do osobnego garnuszka, dodać mąkę ziemniaczaną i mąkę pszenną, wymieszać. Pozostałe mleko zagotować z margaryną i cukrem, wlać z garnuszka mleko wymieszane z dwoma rodzajami mąki, zagotować. Gorącą masę wylać na przestudzony biszkopt.

Na biszkopcie z masą budyniową układamy herbatniki, a na wierzch rozsmarowujemy gotową „masę krówkową” z puszk (na bazie mleka skondensowanego). Kolejną warstwę ciasta balowego stanowią krakersy (na jedną blachę ciasta wychodzi pół paczki krakersów). To jeszcze nie koniec. Na finał ostatnia warstwa: bita śmietana (pół litra 30 proc. śmietany ubitej z trzema łyżkami cukru i jednym opakowaniem śmietan fix). Ciasto można posypać startą czekoladą.

MPP

Uwaga - wypadek

Wypadki drogowe - bardzo często szybkie podjęcie pomocy może uratować nie tylko zdrowie drugiego człowieka, ale i jego życie. Świadcami wypadku stajemy się nagle, więc często wpadamy w panikę i nie wiemy co robić - warto więc już wcześniej poznać plan działania w przypadku drogowej kolizji.

W trakcie wypadku komunikacyjnego pierwszym elementem jest właściwe ustawienie naszego pojazdu. Miejsce to musi być bezpieczne i najlepiej, aby znajdowało się jak najbliżej miejsca wypadku, ale na tyle od niego oddalone, aby bezpiecznie dokonać oceny całego zdarzenia.

Włączamy światła awaryjne i ustawiamy trójkąt bezpieczeństwa w odległości od 50 do 100 m, w zależności od drogi, na której doszło do wypadku. Wszystko po to, aby w widoczny sposób zaznaczyć teren wypadku. Zabieramy ze sobą gaśnicę, apteczkę, telefon, a jeśli jest już po zmroku - latarkę. Ubieramy lateksowe rękawiczki oraz kamizelkę odblaskową i podchodzimy do samochodu, który uczestniczył w wypadku.

Zanim przystąpimy do pomocy poszkodowanym, musimy zadbać o bezpieczeństwo. Dlatego najpierw wyłączamy zapłon w samochodzie, wyciągamy kluczyki ze stacyjki, ale ich nie zabieramy, tylko wrzucamy pod kierownicę (na dywanik). Ta czynność zmniejsza szansę na zapalenie się samochodu. Następnie, jeśli jest to możliwe, zaciągamy hamulec ręczny w samochodzie, który uczestniczył w wypadku. W ten sposób pojazd ustabilizujemy.

Jeśli pali się komora silnika w aucie, gasimy ją przy lekko uniesionej masce

i zużywamy całą gaśnicę! Podniesienie maski spowoduje rozprzestrzenienie się pożaru.

Przystępujemy do udzielenia pomocy osobom poszkodowanym.

Jeżeli ofiara jest przytomna, postaraj się zapewnić jej opiekę i wsparcie. Mów do niej cały czas, utrzymaj kontakt wzrokowy i informuj o każdej czynności, jaką wykonujesz. Jeżeli stwierdzisz, że w aucie nie ma zagrożenia, nie ruszaj ofiary i nie wyciągaj jej z auta! Jest to bardzo ważne dla jej dalszego zdrowia, a nawet życia. Jeśli poszkodowany nie odpowiada - delikatnie uszczypnij go pod nos; sprawdź, czy nic nie blokuje jego dróg oddechowych - jeśli tak, odchyl jego głowę do tyłu, co zazwyczaj przywraca normalny oddech). Wykonując czynności uważaj na poduszki powietrzne w aucie, szkło, wygięte kawałki metalu.

Jak najszybciej poinformuj służby ratunkowe o wypadku, dzwoniąc pod 112 (numer ten jest dostępny ze wszystkich telefonów na terenie całej Polski) - powiedz, jaki był rodzaj wypadku, gdzie się wydarzył, ilu jest poszkodowanych, czy udzieliłeś już jakiejś pomocy, podaj swoje dane i numer telefonu, z którego dzwonisz - jeśli istnieje jakieś dodatkowe niebezpieczeństwo, gdy np. w wypadku brała udział cysterna, koniecznie o tym powiedz i... nigdy nie odkładaj pierwszy słuchawki! Jeśli zaistniała konieczność wyciągnięcia poszkodowanego z samochodu (zagrożenie wybuchem, pożar) i wymaga on reanimacji - działania należy kontynuować do momentu przyjazdu służb medycznych. (ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Łyżwy z butami (nr 45); dwie sofy dwuosobowe (Ustroń k/Lwówka Śl.); kurtka damska (zimowa XL); odzież damska (r. 36, 38, L).

Potrzeby:

Telewizor; lodówka (mała); pralka (wąska); stół i krzesła kuchenne, narożnik pokojowy, huśtawka przenośna; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe.

Gdy serce drgnie

Atrakcyjna singielka po trzydziestce pozna wyjątkowego mężczyznę w wieku 39-49 lat, zaradnego życiowo, wolnego, inteligentnego (min. średnie wykształcenie), przystojnego, o zbliżonych priorytetach i zainteresowaniach: literatura, turystyka (także górską), teatr, podróże. Tylko poważne oferty. Tel. 691-236-981 (najlepiej po godzinie 18). Na smsy nie odpowiadam. Pozdrawiam.

Singielka

Wdowa, bezdzietna, finansowo niezależna, własne M, wykształcenie średnie, 70 lat, średniego wzrostu, szczupła domatorka, lubiąca spokój i domowe zacisze. Poznam pana w moim wieku, uczciwego, szczerego, spokojnego charakteru, niekonfliktowego, lubiącego zwierzęta. Proszę tylko o poważne oferty na list lub telefon. Tel. 516-461-722.

Nieznajoma

Jestem wdową od półtora roku, poszukuję partnera do wspólnego życia, wdowca w wieku 75-80 lat, bez nałogów. Zależy mi na tym, by był dobry, serdeczny, miły i żeby mnie szanował. Mieszkam w Porajowie. Jestem atrakcyjną, zadbaną blondynką, zawsze wesołą i uśmiechniętą. Nie lubię kłamstwa. Tel. 75-77-83-312.

Krystyna

Mam 70 lat, ale energię znacznie młodszej osoby. Mam poczucie humoru, kulturalna, lubię literaturę, dobre kino, potańczyć i turystykę górską. Jestem szczupłą blondynką. Niezależna finansowo. Z przyjemnością poznam Pana w podobnym wieku, kulturalnego, bez nałogów i zbieżnego z moimi zainteresowaniami. Najlepiej z Jeleniej Góry lub bliskiej okolicy. Kontakt: zosiatur@gmail.com lub tel. 695-606-970.

Zosia

Mam 54 lata, jestem wdowcem, bezdzietnym. Poznam kobietę w podobnym wieku, o dobrym serduszu, o dobrym charakterze. Tel. 665-884-731.

Julian

Poznam na stałe. Ja wysportowany, bez nałogów, niezależny finansowo. Tylko poważne propozycje. Tel. 797-274-282.

Markus

Jelenia Góra, Mirek, ja wdowiec, 50 lat, lubię kino, sport, muzykę, poszukuję miłej, statecznej pani o podobnych zainteresowaniach. Tel. 608-783-296.

Mirek

Ty też czujesz się samotnie i szukasz swojej drugiej połowy? Chcę kochać i być kochanym. Jestem emerytem, lat 61, rozwiedzionym, bez nałogów, katolik. Jestem romantykiem i optymistą. Lubię życie rodzinne i spacerować w dwoje, taniec, muzykę i przyrodę, w życiu szczerość i zaufanie. Poznam Panią wolną, w stosownym wieku, bez nałogów, niepalącą, niezależną finansowo, o podobnych zainteresowaniach, która chce być znów szczęśliwa i przeżyć urok życia razem na dobre i złe. Proszę o poważne oferty. Tel. 669-618-221.

Optymista

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie czekam na Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki i biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Jestem 42-letnim kawalerem bez zobowiązań. Poznam Panią w wieku 35-40 lat. Chciałbym mieć z kim rozmawiać, spędzać miło czas. Każdy dzień przeżyty samotnie bez miłości, zrozumienia i otuchy, to dzień przeżyty bez sensu. Jeśli potrzebujesz tego co ja, czekam (Karpacz). Tel. 726-434-956.

Samotny

Upalne lato już chyba za nami. Nie zważaj na aurę za oknem. Lepiej posłuchaj głosu własnego serca i jeśli czujesz się samotny, to napisz. Jesień też potrafi być przyjemna. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl



Z dynią za pan brat

Można się spotkać z opinią, że dynia jest nawet lepszą opcją w żywieniu dzieci i osób chorych niż dobrze znana, polska marchew. A to za sprawą faktu, że dynia kiepsko wiąże azotany z gleby. Azotany to w największym skrócie nawozy, którymi zasila się uprawy warzyw i innych roślin.

Roślinkom pomagają azotany pięknie się rozwijać, ale w ludzkim organizmie przekształcają się one w bardzo szkodliwe azotyny, które mają wiele wspólnego z rozwojem poważnych chorób. Niestety, marchew, wraz z ziemniakami i burakami, należy do tej grupy warzyw, które absorbują z podłoża najwięcej związków azotowych. Oczywiście leczniczej marchwiance czy kartoflane, przyrządzonej na ekologicznych warzywkach z babcinego ogródka, niczego nie można zarzucić. Ale gdy mamy do wyboru marketową marchew z wielkopowierzchniowych upraw bądź dojrzałą dynię z własnego ogrodu - to dynia wygrywa. Potrawy z niej przyrządzone doskonale służą wszystkim, którzy borykają się z rozmaitymi chorobami cywilizacyjnymi: miażdżycą, nadciśnieniem, otyłością, chorobami układu pokarmowego czy przemiany materii. Od dawna znane są też bezcenne wartości dyniowych pestek, z których produkuje się preparaty profilaktyczne bądź wspomagające leczenie chorób prostaty. Zatem - dyni nigdy dość w naszym menu, jak również w przydomowej uprawie.

Jak na ironię dynia, która źle przyswaja azotany z podłoża, potrzebuje tych azotanów całkiem sporo do właściwego rozwoju. Zatem doskonale uda się w ziemi, która wcześniej była intensywnie nawożona. Nie bez kozery rolnicy, którym został splachetek nieobsianego pola, właśnie na takim kawałku chętnie posieją dynię, kabaczką, cukinię, patisony bądź inną dyniową odmianę. Dynia dobrze się też uda na kompostowniku, który dostarczy jej bogactwa związków mineralnych. Kwitnąca, a później owocująca, będzie piękną ozdobą niekoniecznie pięknej części ogrodu. Generalnie lubi glebę

przepuszczalną, tzw. przewiewną. Nie pogardzi obornikiem, jeśli mamy do niego dostęp.

Wrzesień i październik to okres dyniowych żniw, a w pełnej krasie żółte, pomarańczowe, zielone bądź pasiaste rośliny podziwiać będziemy w listopadzie, gdy ozdobią nasze stoły, ganki czy witryny sklepowe, na amerykańską modłę. Niektóre gatunki są gotowe do zbioru już w lipcu, inne później. Ważne, by sprzątnąć dynie z ogrodu przed pierwszymi przymrozkami. „Zwarzona” przez mróz straci walory smakowe i absolutnie nie da się już przechować przez zimę.

Dynię wysiewa się z reguły w maju, ale już teraz można zadbać o grunt pod przyszłoroczną uprawę. Po oczyszczeniu grządki z przekwitłych, uschniętych roślin, warto ją zasilić obornikiem i przekopać. Przechowuje w ten sposób i odpocznie, a wiosną odwdzięczy się pięknie, dając wszystko, co potrzebne dyni. Przy wiosennym wysiewie trzeba uwzględnić przyszłe rozmiary rośliny. Dostępnych jest wiele rodzajów nasion, bo też i dynie są różnych kształtów i kolorów, z reguły jednak wszystkie potrzebują dużo miejsca do rozwoju. Dynia wypuszcza długie, płozące wąsy, na których pojawiają się później kwiaty. Takie kwiaty, przy dobrze prowadzonej uprawie, pojawiają się na pędach nawet jeszcze we wrześniu. Oczywiście, z takiego kwiatuszka nie będzie już żadnego warzywa; można co najwyżej nacieszyć oczy jesienną ozdobą. Z uwagi na potrzeby rośliny sadi się po dwa nasionka do dołka, w odstępach co 40 - 60 cm. Najczęściej w dwu sąsiadujących rzędach, z dołkami wykopanymi naprzemiennie lub po krzyżu. Dyni dobrze też będzie

w jednym rzędzie, byle miała dość miejsca na swoje głowy (albo walcę).

Dynia doskonale się przechowuje, nawet do 6 miesięcy. Aby to się udało, należy pozwolić jej spokojnie dojrzeć na grządce. Przed zbiorem skóra powinna być twarda, jak pancerz ochronny, a pędy wyraźnie uschnięte. Jeśli warunki atmosferyczne na to pozwolą, dobrze jest pozwolić zebranej dyni poleżeć jeszcze na słońku. Skóra jeszcze bardziej stwardnieje. Dynia będzie przez to trudniejsza w późniejszej obróbce kulinarnej, jednak skóra na długo uchroni warzywo przed utratą naturalnej wilgoci. Żółte i pomarańczowe głowy dobrze się przechowują w piwnicznym chłodzie, w suchym i przewiewnym miejscu. Niektóre gospodynie bardzo długo potrafią przechować dynię we własnej kuchni, czyniąc z niej ozdobę kredensu albo stolika.

Uwaga! Poza gatunkami jadalnymi, których jest naprawdę dużo, dostępne są też nasiona dyni ozdobnej, która bardzo często okazuje się niejadalna. Trzeba uważnie czytać informacje na opakowaniach z nasionkami. W dużych sieciach handlowych pojawiają się też nowe, obce gatunki dyń, o dziwacznych kształtach. W ubiegłym sezonie dostępne były nawet takie, na których już wymalowano uśmiechnięte buźki lub odstraszające maski. Należy bardzo uważnie czytać informacje o takich produktach. Takie dynie, pomimo iż leżą na stoisku warzywnym, są niejadalne. Obojętnie, czy chodzi o farbę, jakiej użyto do ich malowania, czy o naturalne walory smakowe, czy też o warunki uprawy bądź przechowywania - takich warzyw nie przetwarzamy w kuchni!

Tekst i zdjęcie: (mat)

Zioła w ogrodzie

Oregano

Słowo „oregano” brzmi tajemniczo. Nazwa zioła pochodzi z języka greckiego, gdzie „oros” znaczy góra, a „ganos” oznacza radość. Roślina w stanie naturalnym preferuje kredowe gleby na zboczach gór, suche pastwiska, ale także rośnie wzdłuż żywopłotów. Nazwa polska: „lebiodka pospolita” brzmi swojsko.

Już w starożytności Grecy stosowali oregano jako środek dezynfekujący i konserwujący, a nawet jako... odtrutkę na truciznę.

W Polsce oregano jest znane chyba każdej gospodyni domowej. Do polskich jadłospisów oregano wkroczyło szturmem, kiedy zapanowała moda na dania śródziemnomorskie i podstawowy sos pomidorowy do pizzy. Nie każdy jednak wie, że oregano w składzie sosu do pizzy nie jest przypadkowe. Zioło to pomaga w trawieniu.

Można przygotować herbatę (3 łyżeczki suszonej lebiodki zalać 1 filiżanką wrzątku, zaparzać 10-15 minut, przecedzić), która nie tylko wspomaga trawienie, ale działa przeciwbiegunkowo i pomaga przy wzdęciach. Plukanie jamy ustnej i gardła jest z kolei pomocne w sta-

nach zapalnych. Na kaszel zioło też pomoże.

Warto uprawiać oregano w przydomowym ogródku, żeby ten aromatyczny i leczniczy dodatek mieć zawsze pod ręką. Oregano z powodzeniem można także uprawiać w donicach na słonecznym parapecie. Roślina dobrze znosi polską zimę (ale tylko do temperatury minus dwadzieścia stopni).

Zioło rośnie do wysokości nawet 90 centymetrów, na ogół do 50 centymetrów. Lubi miejsca w ogrodzie w pełnym słońcu i przepuszczalną glebę. Nie wymaga częstego podlewania (w donicach ziele należy podlewać trochę częściej). Oregano zbieramy w celu suszenia w momencie, kiedy zaczyna kwitnąć. Uwaga: nie suszymy w pełnym słońcu. **MPP**





Wspomnienie o Władysławie Paździorze (1941-2014)

„Władziu” - bokserski mistrz lewych prostych

*„Odszedłeś cicho i bez pożegnania,
jak ten, co nie chce swym odejściem smucić,
jak ten, co wierzy w chwili rozstania,
że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić”*

Historia jeleniogórskiego boks ma swój początek w 1946 roku, od powołania Komunikacyjnego Klubu Sportowego „Zapłon”. Z biegiem lat tworzone nowe sekcje, łączono je, likwidowano z powodu kłopotów finansowych i kadrowych, znów reaktywowano. W pamięci kibiców boks zapisały się „Spójnia”, „Budowlani”, „Unia”, „Stal”, WKS „Polonia” oraz JKS

„Świt”, CWKS „Karkonosze”, JKS „Dolnoślązak” i powołany do życia w 1997 roku, po dziesięcioletniej pięściarskiej karencji, Młodzieżowy Klub Sportowy Jelenia Góra. Jednym z czołowych zawodników i działaczy czterech ostatnio wymienionych klubów był „Władziu”. Tak nazywano Władysława Paździorę.

Rodowity krakus z rodzicami przyjechał do Jeleniej Góry w 1946 roku. Ojciec był nauczycielem muzyki. „Władzia” wyróżniał pełen potencjał talentu w różnych dziedzinach, w tym w sporcie - wspomina Czesław Tarłowski. - Mając niespełna 18 lat, zaczął trenować boks, bo sprawiał mu to zadowolenie.

Władysław Paździora w wadze lekkośrodkowej stanowił trzon drużyny JKS-u „Świt”, walczącej w A klasie. W 1959 roku „Władziu” z kolegami cieszył się z awansu do ligi okręgowej, w której rywalizowały tak znane wrocławskie kluby, jak „Gwardia”, „Pafawag” i „Burza”. Po fuzji „Świtu” z „Kabewiakami” Władysław Paździora reprezentował barwy Cywilno-Wojskowego Klubu Sportowego „Karkonosze”.

- W 1962 roku jeleniogórcy pięściarze stoczyli zacięty pojedynek z „Gwardią”, w której walczyli mistrzowie Polski, bracia Olechowicz, i Antoni Dąsał - wspomina Roman Wesołowski. - Mecz wygrali goście i awansowali do

II ligi. W następnym sezonie bokserzy „Karkonoszy” uplasowali się na trzecim miejscu, ustępując tylko mocnym zespołom Turowa Zgorzelec i Moto Jelcza Olawa.

Wieloletni trener „Władzia” w seniorskim teamie, Jan Goździk (na zdj. po prawej) powtarzał, że jego wychowanek to bardzo inteligentny, zdolny i dobrze wyszkolony zawodnik. - Jego lewe proste było tak precyzyjne, że mogli się od Niego uczyć nawet mistrzowie boks. Warunki fizyczne „Władzia” nie były „dostosowane” do silnych w ringu przeciwników, mimo to dobrze sobie z nimi radził.

W roku olimpijskim 1964, w mistrzostwach Dolnego Śląska Władysław Paździora walczył z Józefem Grzesiakiem. Po bardzo wyrównanym pojedynku przegrał finał sędziowskich głosów 2:3. Rywal pojechał na krajowy czempionat, zdobył złoty medal i olimpijską nominację. W Tokio, w wadze lekkośrodkowej stanął na brązowym podium. Jeleniogórcy fani boksu dyskutowali potem o szansach „Władzia” na olimpijskim ringu w Japonii.

Po kolejnej fuzji klubów Władysław Paździora w barwach JKS-u „Dolnoślązak”, wspólnie z Zenonem Kaczorem, Kazimierzem Wojtasikiem, Ryszardem Chrobakiem i wicemistrzem

DŚ Marianem Dębniakiem, walczył o drugoligowy awans.

- Po dwóch remisach 10:10 z silnymi zespołami „Broni” Radom i „Sparty” Ziębice bokserzy „Dolnoślązaka” wygrali 12:8 z MZKS Nysa i aż 18:2 z „Wyzwoleniem” Racibórz. Niestety, porażka 7:13 z wrocławską Gwardią pozbawiła awansu - przypomina Ryszard Wesołowski. - Gdy w 1972 roku, ze względu na zdekompletowanie, drużynę wycofano z trzecioligowych rozgrywek, „Władziu” na zakończenie kariery kilka walk stoczył w barwach „Victorii” Wałbrzych. Gdy trochę przytył, bo lubił uroki życia, musiał walczyć w wyższych kategoriach wagowych, do ciężkiej włącznie. Potem z grupą byłych zawodników jeleniogórczych klubów i sympatyków „Władziu” założył jednosekcyjny klub bokserki. W barwach młodzieżowego klubu i pod opieką znakomitego trenera, Zenona Kaczora, mistrzowskie i pucharowe medale w różnych grupach wiekowych zdobywali Łukasz Janik, Bogdan Sobieś i Radosław Saran.

- „Władziu” był osobą bardzo lubianą, życzliwą dla młodych adeptów boks, każdego wysłuchał, każdemu doradził, także w życiowych sprawach - mówi wiceprezes MKS-u JG, kierownik drużyny Zdzisław Jelesniński. - Jako pracownik Zakładu Celulozy i Włókien

Sztucznych „Celwiskoza” był honorowym dawcą krwi. Oddał ponad 100 litrów cennego leku. Przez ponad 40 lat mieszkał w Cieplicach, gdzie miał działkę i hodował gołębie. Lubiał wyjazdy na grzyby i z wędkami. Zmagał się z wieloma chorobami. Podczas przyjacielskich spotkań w większym gronie nie brakowało rozmów o tematyce zdrowotnej. Doradzaliśmy jeden drugiemu, co robić, by nie dać się pokonać chorobom. „Władziu” słuchał, ale wolał wspominać wiele przyjemnych chwil, jakie przeżyliśmy dzięki uprawianiu sportu. Na ostatniej naszej działkowej biesiadzie spotkało się doborowe towarzystwo. Bardzo dobry niegdyś bokser, aktywny biegacz Kazimierz Wojtasik, jego imiennik, legenda jeleniogórskiego futbolu, bramkarz, teraz mecenas, Wolf, były oficer Wyższej Szkoły Wojsk Radiotechnicznych, historyk i biegacz Eugeniusz Gronostaj, Alek Czarczyk, Czesiu Tarłowski i ja. „Władziu” już wtedy był przekonany, że to nasze ostatnie spotkanie przyjaciół, prawie Jego pożegnanie. Nie mylił się. Zmarł 31 października 2014 roku. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

- Nikt nie umiera na ziemi, dopóki żyje w sercach tych, którzy zostają - dodaje trener „Władzia”, Jan Goździk.

Henryk Stobiecki



Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

KREMATORIUM
ul. Strumykowa 2 F
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 75 92 922
tel. kom. 605 666 850
www.koronerjg.pl

czynne CAŁODOBOWO!!!

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Dom Pogrzebowy
ul. Strumykowa 2f
Jelenia Góra

Zakład Pogrzebowy
ul. Elsnera 8
Jelenia Góra

www.pogrzeby-sims.pl
tel./fax: 75 76 45 665 kom. 603 789 245 kom. 605 666 855

Rok założenia 1991
Kompleksowe całodobowe usługi pogrzebowe

**USŁUGA POGRZEBOWA
od 2000 zł ***

całodobowo tel. 601 748 441

- załatwianie wszelkich formalności w domu klienta
- transport zmarłych w kraju i za granicą

Jelenia Góra - Zabórz ul. Wiejska 4b
J.G. Cieplice - Dom Pogrzebowy ul. Sobieszcowska
www.anubis-pogrzeby.pl

(*cena nie zawiera opłat cementarnych oraz komunalnych)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

PRIMA-but 28.09.2015 r.
Otwarcie 10.00-18.00

Jelenia Góra
ul. 1 Maja 16-18

ZAPRASZAMY!
Najnowsze trendy
Modne buty

Wielka promocja na otwarcie sklepu



Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o.
Oddział we Wrocławiu
(ul. Ziębicka 44, 50-507 Wrocław)

**OGŁASZA SPRZEDAŻ PRAWA
UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO
ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI
GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W BÓLKOWIE
PRZY UL. REPUBLIKAŃSKIEJ 37
(DZIAŁKA NR EW. 236/9 O POW. 2184 M KW.)
WRAZ Z PRAWEM WŁASNOŚCI
POSADOWIONEGO NA NIEJ
BUDYNKU (WYODRĘBNIONA CZĘŚĆ)
W TRYBIE PRZETARGU PISEMNEGO
NIEOGRANICZONEGO
KW JG1K/000010687/1**



Cena wywoławcza wynosi: **75 330 zł netto**
Wymagane wadium w wysokości: **3 800 zł**
Termin rozstrzygnięcia przetargu:
30.09.2015 r. o godz. 10:00 w siedzibie Zbywcy.

Szczegółowe informacje o przetargu oraz nieruchomości:
www.wroclaw.psgaz.pl zakładka Przetargi
lub pod nr tel.: **71 3649508; lub 75 77 22 459**

WYPRZEDAŻ POJAZDÓW DEMONSTRACYJNYCH ROK PROD. 2015:

CITROËN C3 1.2 PURE TECH 82 KM (BENZYNA) SELECTION - PRZEBIEG: 245 km

CITROËN C3 PICASSO 1.6 VTI 120 KM (BENZYNA) SELECTION - PRZEBIEG: 160 km

CITROËN C4 1.2 PURE TECH 110 KM (TURBOBENZYNA) FEEL EDITION - PRZEBIEG: 272 km

CITROËN BERLINGO 1.6 HDI 90 KM E5 (TURBODIESEL) SELECTION - PRZEBIEG: 112 km

Szczegóły oferty w salonie sprzedaży.

POLACY LUBIĄ

KOMFORT



CITROËN
C3 | **W KREDYCIE**
PRAWDZIWIE
0% | **LUB**
W LEASINGU
OD 100%

Odkryj Citroëna C3 z serii specjalnej More Life z: panoramiczną szybą przednią, oszczędnym i dynamicznym silnikiem PureTech, wspomaganie parkowania tyłem, klimatyzacją automatyczną i lakierem metalizowanym.

CREATIVE TECHNOLOGIE

www.citroen.pl

CITROËN Polska Tytuł: Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Model prezentowany na zdjęciu może się różnić od dostępnych w ofercie. Szczegóły oferty proszę pobrać u Autoryzowanych Dystrybutorów Citroëna lub na www.citroen.pl. Samochody Citroëna podlegają rygorystycznym i szczerym testom z udziałem niezależnych ekspertów. Demoszlaki samochodów i autoryzacji doposażone są zgodnie z przepisami o odpadach.

CM GRABARÓW Sp. z o.o., ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel./fax (75) 75 254 77, salon@citroen.jgora.pl, <http://www.dealer.citroen.pl/jeleniagora-cmgrabarow>

... pół Dolnego Śląska dowie się o Tobie

Reklama w „Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

nowiny
jeleniogórskie

Konkrety
TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

Dni Talentu - nabór do Akademii Młodych Orłów Jelenia Góra na sezon 2015/2016

Akademia Młodych Orłów, to bezpłatna inicjatywa, która jest współtworzona z Miastem Jelenia Góra, Polskim Związkiem Piłki Nożnej, Dolnośląskim Związkiem Piłki Nożnej oraz Biedronką - sponsorem głównym projektu. Testy selekcyjne do AMO Jelenia Góra odbędą się na boisku typu Orlik Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze przy ul. Al. Jana Pawła II 25, tzw. „Budowlanka” w dniach 25-27.09.2015 r. W zajęciach mogą brać udział dziewczynki i chłopcy urodzeni w latach:

- Skrzat roczniki 2009-2010,
- Żak roczniki 2007-2008,
- Orlik roczniki 2005-2006,

Do udziału w próbach sprawności specjalnej i ogólnej potrzebne będą: strój sportowy, buty piłkarskie oraz wypełniony przez rodziców/opiekunów prawnych formularz rejestracyjny. Szczegółowy harmonogram Dni Talentu poniżej oraz w zakładce AMO Jelenia Góra na stronie „Łączy nas piłka”.

Jednocześnie informujemy, że formularz rejestracyjny potrzebny podczas Dni Talentu można pobrać z: <https://www.laczynaspilka.pl/akademia-mlydych-orlow.html>, po prawej stronie na pasku lub wypisać na miejscu podczas testów.

Piątek 25.09.2015 r.

godzina 15:30-16:45 grupy Skrzat (rocznik 2009/2010)
godzina 16:45-18:00 grupy Żak (rocznik 2007/2008)
godzina 18:00-19:00 grupy Orlik (rocznik 2005/2006)

Sobota 26.09.2015 r.

godzina 11:00-11:15 Uroczyste otwarcie Akademii Młodych Orłów w Jeleniej Górze i I Dni Talentu z udziałem przedstawicieli DZPN Wrocław oraz władz Miasta Jeleniej Góry

godzina 11:15-13:15 grupy Skrzat (rocznik 2009/2010)
godzina 13:15-15:15 grupy Żak (rocznik 2007/2008)
godzina 15:15-17:15 grupy Orlik (rocznik 2005/2006)

Niedziela 27.09.2015r.

godzina 11:00-13:00 grupy Skrzat (rocznik 2009/2010)
godzina 13:00-15:00 grupy Żak (rocznik 2007/2008)
godzina 15:00-17:00 grupy Orlik (rocznik 2005/2006)

Zwracamy się z prośbą aby trenerzy, którzy szkolą dzieci w latach 2005-2010 włącznie, poinformowali rodziców o rekrutacji do AMO. Informujemy również, że AMO to projekt, który ma na celu pomóc klubom w szkoleniu młodych zawodników. Nie jest to konkurencja, tylko dodatkowe dwie jednostki treningowe w tygodniu pod okiem wykwalifikowanej kadry szkoleniowej, pracującej wg ściśle określonego dla każdej kategorii wiekowej programu szkolenia. Dzieci nie zmieniają przynależności klubowej, co pozwala im na uczestnictwo w rozgrywkach ligowych.

Szczegółowych informacji udziela
trener koordynator AMO Jelenia Góra Marek Siatrak
pod nr tel: 791860817.

SZUKAMY PIŁKARSKICH TALENTÓW

PZPN

SPONSOR GŁÓWNY

WEŹ UDZIAŁ W TESTACH I DOŁĄCZ DO BEZPŁATNEJ AKADEMII PIŁKARSKIEJ PZPN NA ORLIKU W TWOIM MIEŚCIE.

WIĘCEJ INFORMACJI NA
LACZYNASPIŁKA.PL/AKADEMIA-MŁODYCH-ORŁÓW

Piątek – 25.09.2015
15.30-16.45 Grupa SKRZAT (rocznik 2009-2010)
16.45-18.00 Grupa ŻAK (rocznik 2007-2008)
18.00-19.00 Grupa ORLIK (rocznik 2005-2006)

Sobota – 26.09.2015
11.30-12.30 Uroczyste otwarcie Akademii Młodych Orłów w Jeleniej Górze i I Dni Talentu z udziałem przedstawicieli DZPN Wrocław oraz władz Miasta Jeleniej Góry
11.15-13.15 Grupa SKRZAT (rocznik 2009-2010)
13.15-15.15 Grupa ŻAK (rocznik 2007-2008)
15.15-17.15 Grupa ORLIK (rocznik 2005-2006)

Niedziela – 27.09.2015
11.00-13.00 Grupa SKRZAT (rocznik 2009-2010)
13.00-15.00 Grupa ŻAK (rocznik 2007-2008)
15.00-17.00 Grupa ORLIK (rocznik 2005-2006)

Miejsce – Orlik Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze przy ul. Al. Jana Pawła II 25, tzw. „Budowlanka”
Kontakt – Marek Siatrak, tel. 791 860 817

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 159/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. DŁUGA 2.

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 28,90 m kw., składa się z jednego pokoju, kuchni i w.c. o powierzchni użytkowej 25,60 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 4,20 m kw.. Lokal położony na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 729/10.000 części. Działka nr 48/9 o powierzchni 0.0138 ha, obręb 28NE, AM-58, KW JG1J/00030332/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej - głównie o charakterze centrotwórczym. Towarzystwającą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 35.800 zł.

Wadium: 3.600,00 zł.

2. UL. SZEWSKA 1, 3, 3of

Lokal mieszkalny nr 2-2a w klatce nr 3 o ogólnej powierzchni 148,70 m kw., składa się z czterech pokoi, w.c., dwóch kuchni i spiżarki o łącznej powierzchni użytkowej 130,00 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. czterech piwnic o łącznej powierzchni 18,70 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1.365/10.000 części. Działka nr 664/4 o powierzchni 0.0949 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00051548/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 120.300,00 zł.

Wadium: 12.000,00 zł.

3. UL. SZEWSKA 1, 3, 3of

Lokal mieszkalny nr 5 w klatce nr 3 o ogólnej powierzchni 76,00 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 65,50 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. dwóch piwnic o łącznej powierzchni 10,50 m kw., położony na trzecim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 694/10.000 części. Działka nr 664/4 o powierzchni 0.0949 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00051548/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 65.900,00 zł.

Wadium: 6.600,00 zł.

4. UL. DRZYMAŁY 25

Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni 81,80 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarki, położony na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1.388/10.000 części. Działka nr 57 o powierzchni 0.0222 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00025170/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 92.400,00 zł

Wadium: 9.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 23 października 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 października 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 159/2015 Prezydenta Miasta z dnia 15 września 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 16/10/2015 r. o godz 8:00, sala nr 121 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej mieszkalnej położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Sobieskiego 82/23 stanowiącej własność dłużnika: Ziń Szymon posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr KW JG1J/00073698/9.

Cena oszacowania wynosi: 86.700,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 65.025,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 8.670,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać 05/10/2015 r. w godz. 18:00-20:00 oraz 06/10/2015 r. w godz. 18:00-20:00, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **13.10.2015 r.** o godz. **14.30**, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Wiejska (nr 2) - działka nr 10/7**, pozostającej w użytkowaniu wieczystym gruntu dłużnika: **Wach Sławomir**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00074761/9**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **313.600,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **235.200,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **31.360,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Dom pełen ciepła



GENUS PREMIUM EVO
Kompaktowy kondensacyjny kocioł gazowy z modulacją mocy 1:10 oraz z pompą sterowaną elektronicznie

ARISTON
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770

CE EVO Net

- Program KAWKA (Jelenia Góra, Cieplice, Sobieszów, Maciejowa, Jagniątków)
- **do 69% dofinansowania**
- załatwiamy wszystkie formalności - wniosek, projekt, opinia kominiarska, pozwolenie na budowę
- instalacje centralnego ogrzewania
- przyłącza wodne, kanalizacyjne, gazowe
- od 1999 roku pracujemy dla Państwa

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Różyckiego 19, 58-506 Jelenia Góra

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego DACIA - LOGAN nr rej. DJ-44429, rok budowy - 2008, przebieg - 54300 km, wyposażenie: ABS, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, opony zimowe. Poj. Silnika - 1,4 l.

Cena wywoławcza: 10.000,00 złotych brutto.

Bliższych informacji o pojeździe można uzyskać pod nr telefonu 75 76 832 w 68 w godz. 7.00-10.00. Pojazd można oglądać w siedzibie JSM przy ul. Różyckiego 19 w czwartki i piątki od godz. 7.00-9.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie JSM najpóźniej w przeddzień przetargu. Warunkiem udziału w licytacji jest wpłata wadium, pobranie SIWZ, dopełnienie zawartych w niej warunków. SIWZ można pobierać od dnia 01.10.2015 r. w Sekretariacie JSM.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.10.2015 r. o godz. 10.00 w siedzibie JSM, ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl **nowiny**

MIESZKANIA DLA MŁODYCH



NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU, NA TEJ INWESTYCJI NIE MOŻNA STRACIĆ!

ATRAKCYJNE CENY MIESZKAŃ

już od 3 472,- netto

- powierzchnia od 32 m² do 76 m²
- kawalerki i mieszkania rodzinne
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- mieszkania na parterze z tarasem 25 m²
- inwestycja zlokalizowana blisko centrum
- plac zabaw
- teren ogrodzony z kontrolą dostępu

www.cieple-mieszkania.pl

☎ 665 661 256 ☎ 501 181 875

Biuro sprzedaży mieszkań
ul. Piłsudskiego 1/11 lp

OGŁOSZENIE

**Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o.**

w Jeleniej Górze 58-560 Jelenia Góra, Plac Piastowski 21

z a p r a s z a

**uprawnione podmioty do składania ofert pisemnych
na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego Spółki
za 2015 rok oraz sporządzenie pisemnego raportu z badania
sprawozdania finansowego Spółki**Wymagany termin przeprowadzenia badania: **do 31 marca 2016 roku.**

Zainteresowani proszeni są o złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w terminie do dnia **09 października 2015 roku do godz. 15.00** pod adresem: Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” Sp. z o.o. 58-560 Jelenia Góra, Plac Piastowski 21 z dopiskiem: - oferta na badanie sprawozdania finansowego za 2015 rok.

Oferta powinna zawierać:

1. Informację o ofercie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badań sprawozdań finansowych z podaniem numeru i daty wpisu, o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów.
2. Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym.
3. Określenie składu zespołu przeprowadzającego badanie, z wyszczególnieniem osób posiadających uprawnienia biegłego rewidenta.
4. Przedstawienie referencji z badania firm z branży wodociągowej.
5. Cenę za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnej opinii o badanym sprawozdaniu wraz z raportem z badania sprawozdania. Cena winna uwzględniać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania.
6. Wskazanie metod i terminów badania sprawozdania finansowego.

Bliższe informacje można uzyskać od dnia 24 września do 02 października 2015 roku pod numerem telefonu 75 7303566 - u Głównego Księgowego Spółki - Zofii Grybel.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia zaproszenia bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63 w Jeżowie Sudeckim został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży.**
Wójt Gminy - Edward Dudek

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **20.10.2015 r.** o godz. **8.00**, sala nr 124 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości położonej w miejscowości **Kowary, przy ul. Leśna 12/16** stanowiącej własność dłużnika: **Rewers Stanisław**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00080529/6**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **70.000,00 zł.**Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **52.500,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **7.000,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań

**KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.**
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra

ul. Kochanowskiego

– obok budowy

CENA – od

3500,00

(brutto)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro zawiadamia, że w dniu

14 października 2015 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/4 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr ew. 284 AM 13, obręb 0014, Jagniatków o powierzchni 0,1066 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym wolnostojącym, dwukondygnacyjnym, wybudowanym w 1910 r. w technologii tradycyjnej. Nieruchomość położona jest w **Jeleniej Górze przy ul. Narciarskiej nr 7**. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr **JG1J/00017600/6**. Właścicielem nieruchomości w udziale 1/4 jest dłużnik - Jerzy Kędzierski.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **80 000,00 zł**, z czego wartość udziału w wysokości **20 000,00 zł**. Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania udziału w wysokości 1/4 nieruchomości tj. kwotę **15 000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania udziału w nieruchomości, tj. **2 000,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro zawiadamia, że w dniu

14 października 2015 r. o godz. 8:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest udział w wysokości 1/4 w lokalu mieszkalnym nr 1 stanowiącym odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 73,00 m kw., składającym się z kuchni, przedpokoju, przedsiionka, łazienki z wc i trzech pokoi, położonym w **Piechowicach przy ul. Bocznej 9**, objętym księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00018088/7**. Właścicielem nieruchomości w udziale 1/4 jest dłużnik Dariusz Sierpski.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **49 000,00 zł**, z czego wartość udziału w wysokości **12 250,00 zł**. Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania udziału w wysokości 1/4 nieruchomości, tj. kwotę **8 166,70 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania udziału w nieruchomości, tj. **1 225,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OGŁOSZENIE
NR 158/2015PREZYDENTA
MIASTA
JELENIEJ GÓRY

Informuję, iż działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518 z późn. zm.)

odwołuję przetarg ustny nieograniczony ogłoszony Ogłoszeniem nr 153/2015 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 25 sierpnia 2015 roku, wyznaczony na dzień 14 października 2015 roku dotyczący sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze przy ul. Michała Drzymały 25/6 wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

Powyższe podyktowane jest podaniem do publicznej wiadomości błędnych informacji dotyczących przedmiotowego lokalu, zgodnie z §6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r., poz. 1490).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Renault KADJAR
Zamiast czekać, zacznij żyć.

już od 649 zł miesięcznie
5 lat gwarancji z bezpłatnymi przeglądami*

Dni Renault KADJAR
Przetestuj go i skorzystaj z limitowanej oferty

* W tym 2 lata gwarancji producenta i do 3 lat dodatkowej, płatnej z limitem 80 000 km. Oferta pakietowa: ubezpieczenie, serwis, przeglądy, naprawy, części. Renault Finansowanie przy zawieszeniu umowy kupna nowego pojazdu Renault Kadjar. Miesięczna rata kredytu Energy dla Renault Kadjar Life Energy TCe 130 w cenie 75 500 zł z wkładem własnym 24 515 zł, rata 17 750 zł i procent finansowania 37 miesięcy. RRSO dla Kredytu Energy wynosi 8,11% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 64 679 zł, okres 37 miesięcy, wkład własny 24 515 zł, oprocentowanie nominalne w skali roku 3,99%, finansowanie 40000 zł, rata 17 750 zł i ubezpieczenie kredytobiorcy 3020,65 zł. Miesięczna rata kredytu 1022,31 zł. Opłata rata 44 839,30 zł. Całkowita kwota kredytu 64 793,06 zł. Całkowita kwota do zapłaty 78 064,37 zł. Stan na dzień 20.08.2015. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce i dostępny o pośrednictwo kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 5,8 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂ od 99 do 130 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO₂ określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl

Renault zalicza eIF

renault.pl

Zwycięzca
Wielki Test
Salonów
2015

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.
ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteca- Karpacz. Tel. 603-622-848.

I1647-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844.

I1801-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe z osobnym wejściem z użytkownością kuchni i łazienki. Tel. 663-441-038.

I1806-G

SPRZEDAM mieszkanie pow. 44,7 m kw. Zabórze, Paderewskiego. Tel. 504-075-361.

I1808-G

POKOJE dla pracowników, tel. 664171154.

I1818-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487.

I1846-G

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045.

I1847-G

POKOJE do wynajęcia dla studentów/tek w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954.

I1876-G

99.000,- Kiepur, 2-pokojowe, www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44.

I1878-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe Zabórze, 601-898-330.

I1880-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

I1890-G

SPRZEDAM dwupokojowe Kiepur, parter, 60 m kw. odnowione, zabudowany balkon. 887-979-391.

I1895-G

SPRZEDAM 3 pokoje 51 m kw. z pięknym widokiem w Szklarskiej Porębie 602735997.

I1896-G

DO WYNAJĘCIA od października willowo- apartamentowe, 3 pokoje, umeblowane, wyposażone, wysoki standard. Parking, piwnica, faktura, Maciejowa tel. 513-966-229.

I1905-G

SPRZEDAM garaż murowany w szeregu z kanałem- Kochanowskiego 7, 605-547-619.

I1907-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piecho- wice wyremontowane z balkonem, 603-925-484.

I1908-G

ZDECYDOWANIE kupię bez pośredników dwupokojowe mieszkanie w Karpaczu. Tel. 695-604-997.

I1912-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw. do remontu, wysoki parter, osiedle Orle Cieplice. Tel. 607-046-468.

I1917-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry, 515-323-002.

I1918-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w Cieplicach 800 zł w tym rachunki i czynsz, 690-934-953.

I1919-G

SPRZEDAM kawalerkę w Karpaczu, 83000,- tel. 790-205-551.

I1926-G

SPRZEDAM kawalerkę Różyckiego. Tel. 695725874.

I1096-K

WŁEŃ 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815.

I1403-K

SPRZEDAM mieszkanie 43 m kw 2 pokoje do remontu 695-018-808.

I1454-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka 37 m okolice małej poczty, 660-670-990.

I1535-K

OGŁOSZENIE PRASOWE

Syndyk masy upadłości
ARIM Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej
z/s w Jeleniej Górze
zawadamia o

rozpoczęciu wyprzedaży składników majątku ruchomego w postaci:

- środków transportu
- maszyn i urządzeń do budowy boisk sportowych
- końcówek zapasów magazynowych
- wyposażenia pomieszczeń biurowych

Wszelkie informacje o w/w ruchomościach, a także regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: **601 987 478**, e-mail: **jan@rogoz.org**.

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntydziaki.pl Tel. 695-725-857.

H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443.

H2698-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy lub zarządzania. Tel. 725-314-562.

I1612-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910.

I1837-G

DOM 109 tys. Trzcińsko, solidny, www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44.

KOMARNO, piękne widokowe działki, www.rychlewski.com.pl

502-175-903.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Mysłakowicach pow.1850 m kw., tel. 669577894.

I1928-G

SPRZEDAM dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim. Cena do uzgodnienia. Tel. 509-422-067.

I1939-G

SPRZEDAM dom w Kamiennej Górze, 218 m kw. urządzone do zamieszkania, piękny ogród. Tel. 602-501-955.

I1942-G

SPRZEDAM działki budowlane w Mysłakowicach osiedle domków jednorodzinnych Tęcza. Media droga dojazdowa cena do uzgodnienia. Kontakt 793-092-091.

I1258-K

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605.

I1502-K

KARPACZ centrum sprzedam dom, tel. 732-849-759.

I1538-K

nj24.pl

SEICENTO Young 899 czerwony, stan idealny, garażowany, rok prod. 2000, przebieg 77000, I właściciel. Tel. 75/75-521-79.

I1763-G

VOLKSWAGEN Polo, 5-drzwiowy, 1,6 TDi, 2009, 609-613-299.

I1807-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610.

I1849-G

SPRZEDAM Renault Laguna2 combi, 1,9 DCI, 2003, faktura Vat, 601-56-58-52.

I1894-G

SPRZEDAM: Opel corsa, rok produkcji IX.2013, kupiony w salonie, I właściciel, pojemność 1,2, garażowany, 5-drzwiowy, przebieg 10000 km, ubezpieczony. Telefon 783-758-560.

I1915-G

SPRZEDAM: Opel Corsa, 2013, poj. 1,4, 100 KM, benzyna, przebieg 15200, kupiony w salonie, garażowany, pierwszy właściciel. Tel. 603-925-326.

I1922-G

AUDI A-3 1,9TDI, super stan. Tel. 601-146-335.

I1938-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15.

I1324-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl

I1409-K

SPRZEDAM fiat 126P rok 2000 kolor niebieski, 516158306.

I1536-K

MERCEDES 1998, 300TD sprzedam, tel. 732-849-759.

I1539-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT 75/64-09-205, 509-038-426

www.robstal.pl

OGŁOSZENIE PRASOWE

Syndyk masy upadłości

ARIM Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej

z/s w Jeleniej Górze

oferuje do sprzedaży:

1. VW Golf trendline 1,9 TDi , rok prod. 2008, cena brutto 15 800,00 zł.

2. Fiat Ducato 33 2, 2M-jet 3,3 t, rok prod. 2006, cena brutto 15 867,00 zł.

3. Ford Mondeo 2,0 TDCi MR 07, rok prod. 2008, cena brutto 19 600,00 zł.

Wszelkie informacje o w/w pojazdach, a także regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: **601 987 478**, e-mail: **jan@rogoz.org**.

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

H2606-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68.

H2619-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

I1577-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586.

H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271.

H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359.

I8-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiety dębowo- bukowe, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118.

I1179-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

I1409-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

I1469-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307.

I1768-G

DREWNO opałowe sezonowane, 728-216-618.

I1836-G

SPRZEDAM drewno rozbiórkowe, belki, deski, łaty, roz. 3- 4 metry. Stan idealny. Tel. 75/75-215-89;

795-203-490.

I1906-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355.

I1504-K

DREWNO dąb -190,-/m³
KOMINKOWE buk -200,-/m³
OPALOWE świerk -130,-/m³
515-750-868

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Tanie nagrobki
Ceny konkurencyjne
JELEŃ GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(duży plac wystawowy)
duża gama kolorów
kom. 508 209 654

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNY PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNY PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczenia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra

www.jomp.pl

JOMP

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE

Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY

z leką ciepła domowego, atmosferą rodzinną

DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784 607445996

zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera

KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

Okulista

Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

USG-oka

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotykowy
- pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. Marek Kaźmierczyk

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu i hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - błęki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIK"
Poniedziałek 16-17,
Lwówek Śl. pl. Wolności 28
obok apteki w Ryńku
Wtorek 16-17
kom. 602635191

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC

medycyny
rodzinnej

IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia plastyczna,

pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG

stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Estetika Dental

NAJNOWSZA
GENERACJA
TWORZYW

W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!

- Protezy elastyczne.
- Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
- Miękkie wkładki bazy protezy.

Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA

JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662
**JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1**
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

NEUROLOG

WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G
AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G
SPRZĄTACZKĘ, 737-610-042. I1501-G
ZATRUDNIĘ tynkarzy 662485024. I1662-G
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenberga), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I1671-G
ZATRUDNIĘ pomocnika hydraulika. Mile widziana praktyka w zawodzie. Tel. 607-077-239. I1800-G
PANIE do opieki- niemiecki, prawo jazdy, 601-611-963; 75/76-93-858. I1839-G

HOTEL *** Tango

www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

ZATRUDNIĘ do pralni panią/ pana- pojętnych, energicznych, 886-666-896.
ZATRUDNIĘ do pralni pana młodego energicznego pojętnego, 886-666-896. I1852-G
ZATRUDNIĘ młodego kierowcę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. I1868-G
KARPACZ- zatrudnię kelnerkę- pokojową. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku. Tel. 696-504-506. I1871-G
ZATRUDNIMY doręczycieli listów na terenie Jeleniej Góry, Świeradów, Mirska, Olszyny, Gryfowa, Jęzów, Lubomierza. Wymagany samochód, wskazana znajomość terenu. Kontakt: Jelenia Góra, Komendy Trzcińskiego 12, 9.00- 15.00, tel. 798-075-075. I1875-G

ZATRUDNIĘ pomoc cukiernika. Tel. 660-856-947.
ZATRUDNIĘ cukiernika, 660-856-947. I1888-G
ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za mieszkanie, 732-959-566. I1903-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza, kucharkę, kelnerkę. Tel. 537-222-402. I1909-G

ZATRUDNIMY sprzedawcę w Thai Express w Galerii Sudeckiej, 608-035-984. I1923-G
FIRMA Ingot zatrudni sprzedawcę/ wizażystę w Jeleniej Górze. Oferujemy umowę o pracę, etat 3/4, pracę w młodym zespole. Mile widziane doświadczenie branżowe. CV na adres dolnyslask@ingot.pl I1924-G
FIRMA Kow-Art, ul. Karola Miarki 42 przyjmie do pracy spawaczy- ślusarzy oraz chętnych do przuczenia zawodu ślusarz- spawacz, kowal. Tel. 601-543-574. I1934-G
ZATRUDNIĘ panią lub pana do pracy w barze „Hong-Ha” w Jeleniej Górze. Wymagane prawo jazdy kat. „B”. Więcej informacji pod numerem tel. 607-234-190 lub 729-230-145. I1937-G

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K
OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/ mies. Ambergare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I1406-K

OPIEKUN seniorów, atrakcyjna praca Niemcy, Anglia. Zadzwoń 519690458. I1445-K
ASPEN- firma sprząająca zatrudni osoby do sprząania hipermarketu na ul. Jana Pawła II w Jeleniej Górze. Mile widziane osoby niepełnosprawne. Tel. 661991555. I1501-K
PROMEDICA24 zaprasza na spotkanie informacyjne osoby zainteresowane pracą jako opiekun seniorów. 22.09.2015 PUP Jelenia Góra ul. Podchorążych 23, godz 10-13. Tel. 519690458. I1503-K

PRACOWNIK Serwisu Elektrycznego. Uprawnienia elektryczne Grupa 1, doświadczenie 3 lata jako elektryk- monter/ automatyk, prawo jazdy „B”. Aplikacje prosimy wysyłać na jelenia.gora@elektromont.pl I1533-K

Firma FLYWOOD S.C

w Karpnikach ul. Turystyczna 7
zajmująca się produkcją elementów
gieteklejonnych, poszukuje:

**pracowników
produkcyjnych oraz
operatorów CNC**

Praca w systemie 3-zmianowym.
CV prosimy przysłać na adres
email: office@flywood.pl; Tel. 7576-77-631

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G
TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I1021-G
OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1348-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. I1383-G
ANGIELSKI, 503-819-327. I1742-G
ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, 537-111-140. I1781-G
HISZPAŃSKI, 507-47-33-89. I1841-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia- tania. Tel. 606-62-82-49. I1892-G
MATEMATYKA, 606-327-420. I1455-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. I1687-G
DUET- Lubań, 604-361-418. I209-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G
DESKI tarasowe 660699133. I1645-G
MUZYK orkiestra oraz trąbka- 609-299-524. I1736-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ, 792-705-885. I476-G
POZNAM, 737-610-042. I1387-G
MŁODA namiętka Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.
ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.
PRZYJMĘ panie, 533-526-406. I1795-G

DAM prace w agencji na terenie Niemiec dla kobiet 20- 45 lat. Kontakt tel. 0049/151-664-599-03. I1809-G
VANESSA nowy numer, 796-691-135.
DOJRZAŁA, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.
SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I1884-G

PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luxemburgiem, 0049/173-42-32-568. I1902-G

FRANCUSKI perfekt, 530-023-206.

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. I1921-G

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJME do współpracy dziewczynę, 508-841-459.

NOWA Ola 22-latką zaprasza miłych panów, 667-746-219.

NOWA zgrabna Weronika 20-latką zaprasza, 783-149-596. I1935-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I1941-G

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl

H2954-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I1462-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

I1562-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I1622-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl I1686-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I1688-G

MS-TRANS przewóz osób do Berlina i innych części Niemiec, www.mstras.pl tel. 513-427-912. I1714-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- letnia promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I1828-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przeładki, 75/75-18-255; 607-222-369.

I1829-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624.

I1873-G

PRZEWOZY osobowe busem kraj zagranica 601556495. I1049-K

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495. I1537-K

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780.

I1271-G

KOSMETOLOGIA- 693-957-884.

I1538-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434.

I710-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. I1371-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykcja, 606-245-298.

I1510-G

KREDYTY- 693-975-884, 693-714-247. I1537-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.-pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. I1656-G

SZYBKA pożyczka pozabankowa bez BIK i KRD dla każdego: kwoty do 25.000 zł na oświadczenie. Akceptujemy różne formy dochodów. Również dla osób z zajęciami komorniczymi. Zadzwoń 531-358-181.

I1743-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. I1936-G

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. I1446-K

POŻYCZKA gotówkowa tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klienta tel. 784051304.

1500 zł w domu klienta tel. 503196773.

PIECHOWICE pogotowie gotówkowe tel. 784051384.

FINAN pożyczki tel. 221237777.

I1497-K

DOM KREDYTOWY INWEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 730-844-878

PROFILE 70-92 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU „JAREX”
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdżni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8
KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka "3950 zł" Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann – Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Stolbud Koronea okna & drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PVC
TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!
Nowe kolekcje drzwi!
- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI
Drzwi z ościeżnicami regulowanymi w 14 dni!
* szczegóły w opisie
NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka
Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

kredyt
konsolidacje · oddłużenia
Bank Ci odmówił? Zadzwoń do nas!
• niezależnie od BIK • wysoka przyznawalność
• elastyczny czas kredytowania • z komornikiem
• niższe oprocentowanie
bez opłat wstępnych
decyzja w 24 godz.
tel. 75 617 10 55 /56 czynne: pn.-pt. w godz. 9-17
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

... pół Dolnego Śląska
dowie się o Tobie
Reklama w:
„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”
nowiny jeleniogórskie
Konkrety TYGODNIK REGIONALNY
szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

HELIOS



Inauguracja Projektu
Kino Konesera
już 21 września!

Zapraszamy na pokaz filmu:

AMY

król
życia

PREMIERA JUŻ
25 WRZEŚNIA

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

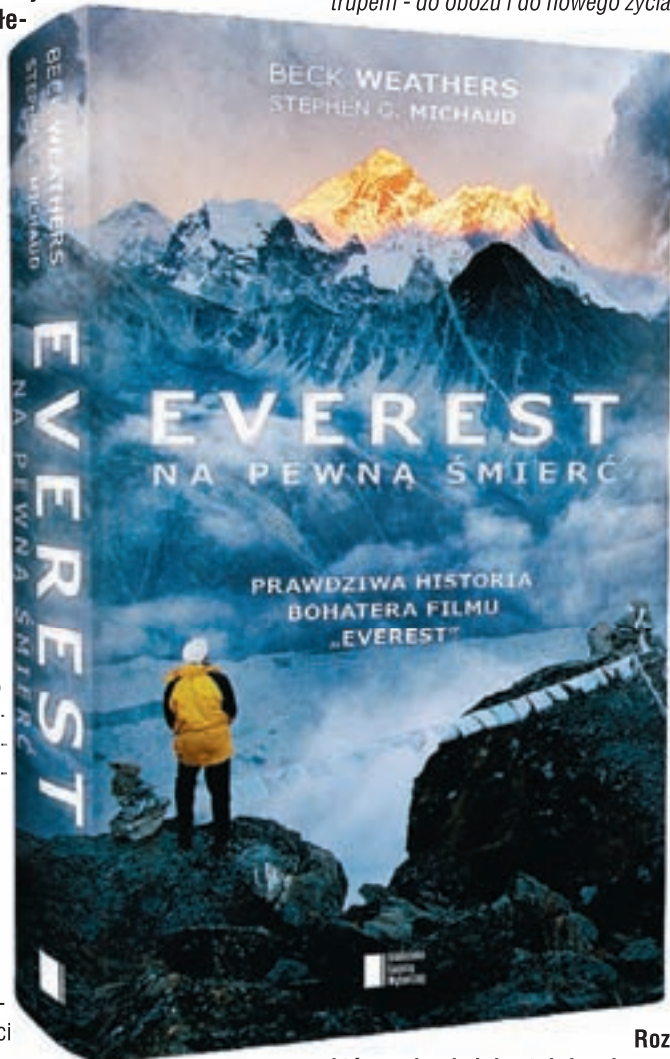
Warto czytać Historia najtragiczniejszej wyprawy na Mount Everest

9 września nakładem Wydawnictwa AGORA ukazała się książka „EVEREST. Na pewną śmierć” Becka Weathersa i Stephena G. Michauda. To prawdziwa historia uczestnika najtragiczniejszej wyprawy na Mount Everest i bohatera niezwykle-go filmu „Everest”.

Dziesiątego maja 1996 roku, w Strefie Śmierci na Mount Everest, w straszliwej burzy śnieżnej zaginęło dziewięć osób. Następnego dnia jedna z nich dostała szansę na drugie życie. Był to Beck Weathers. Kiedy ratownicy dotarli do niego, uznali, że umiera i zostawili go bez pomocy.

12 godzin później, ślepy, bez rękawic, okryty lodem, dotarł jednak do obozu. Przeżył mimo ciężkich odmrożeń obu dłoni i utraty nosa. Jego książka to wstrząsająca opowieść o tym, do czego może być zdolny człowiek, kiedy dostaje od życia drugą szansę, oraz o nieprawdopodobnej sile miłości i rodziny.

moją żonę, Peach, i dwoje moich dzieci. Oczami wyobraźni widziałem ich tak wyraźnie, jakby naprawdę stali tuż obok mnie. (...) Jakaś siła we mnie w ostatniej chwili odrzuciła śmierć i prowadziła mnie, ślepego i ledwie trzymającego się na nogach, byłem prawdziwym żywym trupem - do obozu i do nowego życia. (fragment książki)



Dr Beck Weathers - uznany lekarz patolog, himalaista, od wielu lat jest profesjonalnym mówcą, inspirującym ludzi na całym świecie swoją wstrząsającą opowieścią o przetrwaniu mimo wszystko.

Dramat katastroficznego „Everest” (reż. Baltasar Kormákur) 18 września wszedł do kin. Odtwórcą roli Becka Weathersa jest Josh Brolin. W filmie zobaczyć można także m.in. Jake’a Gyllenhaala, Keirę Knightley, Jasona Clarke’a i Emily Watson.

Uwaga! Dla Czytelników mamy trzy egzemplarze książki „EVEREST. Na pewną śmierć”.

Rozdamy je osobom,

które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 28 września, po godz. 13.30. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „NJ”. Zapraszamy!

(redd)

Krzyżówka nr 38

POZIOMO: 4. Zdradził świnkę, - 7. Pędzi przy księżycu, - 9. Gruszki do przebierania, - 10. Towarowy na szynach, - 11. Alki na brzegu, - 13. Szybkie oddalenie, - 15. Rzucony na tacę, - 17. Brany w kabinie, - 18. Najważniejszy na planie, - 20. Na nim gwiazdy, - 21. Norma w kapitalizmie, - 24. Obok złotej rybki, - 26. Lata czar, - 27. Brak stanu skupienia, - 28. Daje płace za prace, - 29. Bywa z prądem.

PIONOWO: 1. Czapka dla przewodnika, - 2. Występują w horrorze, - 3. Na końskim czole, - 4. Miejsce na złom, - 5. Białe z drobkami, - 6. Zastonka słonka, - 8. Amator malin, - 10. Ukryte w sezamie, - 12. Spokojny filozof, - 14. Pływa, żeby się obłowić, - 16. Słychać go wszędzie, - 17. Dobra z winami, - 19. Patrzą na siebie, - 22. Kurze lub angielskie, - 23. Do bicia braw, - 24. Śpiewała z bandą, - 25. Druh w pokrzywach.

(raf)

D Do wygrania książka Dawida Lagercranta „Co nas nie zabije”. W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 36

POZIOMO: recepcja, gangster, lisica, egocentryk, Tabaluga, zraz, PO, afery, kawarysta, lekarstwo, barak, urlop, zaprawa, obywatel, nowiny, asystent, małolata.

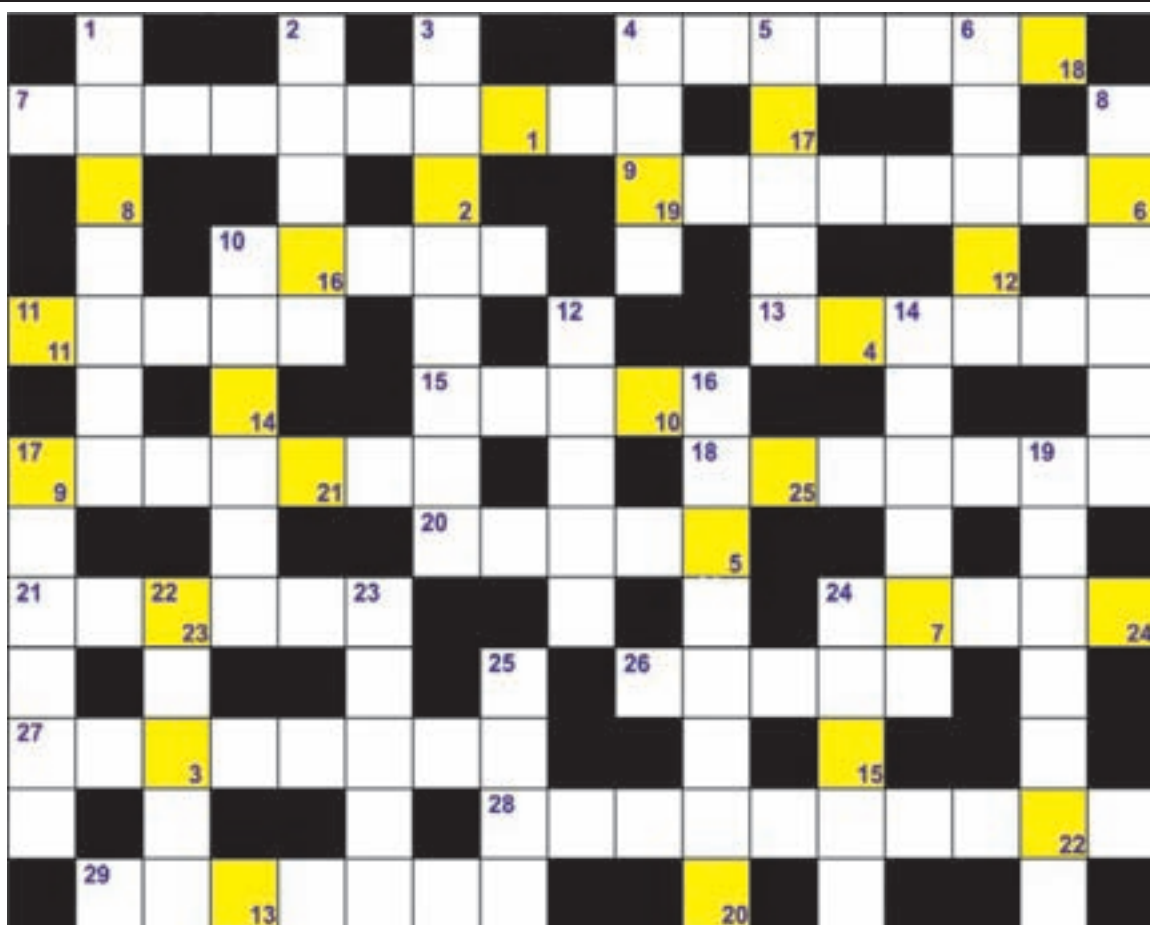
PIONOWO: ruletka, Eliza, Chałupy, ameba, grosz, geneza, terapeutka, rakija, Bawarczy, gospel, rozkaz, galop, rap, okaryna, budowa, kurant, odlot, anna, rywal, prom.

Rozwiązanie krzyżówki nr 36

PORA NA GRZYBOBRANIE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 36 książki: „Droga do domu” Przemysław Żuchowski i „O pożytku ze zła wspólnego” Jana Kurowickiego, otrzymuje Zbigniew Froniewski z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	
KUPON NR 38																	
18	19	20	21	22	23	24	25										



JELEN SALONOWY

Stan kawalerski zmienił na małżeński. Na chwilę przed 39. urodzinami. To się stało w minioną sobotę, ale bez zbytniego rozgłosu. Gdyby nie fejsbuk, to by człowiek dalej o niczym nie wiedział. **Miłosz Sajnog**, wiceprezes Term Cieplickich, były radny, poślubił Joannę Kawalec, trenerkę koszykówki w MOS Karkonosze Jelenia Góra. Państwo młodzi pojechali do ślubu czarnym range roverem. Młodej parze życzymy wszystkiego dobrego na nowej drodze życia! (6)



Od 42 lat organizuje warszawskie plenery tkackie dla artystów z Polski i z zagranicy. A w czasach, gdy o wsparcie dla działalności artystycznej coraz trudniej, jakoś daje radę. Profesor **Ewa Poradowska-Werszler**, wykładowca wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, podczas piątkowego wernisażu wystawy tkanin w Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze przyznała, że w chińskim Zodiaku jest koniem i stąd może ta siła. (6)

Słynna „Czarna Mamba”, czyli najbardziej krytyczna w ocenach jurorka oglądanego przez ponad trzy miliony widzów show „Dancing with the stars. Taniec z gwiazdami”, **Iwona Pavlovic** i jej mąż, **Wojciech Oświęcimski**, bardzo kochają góry. Poznali się w Tatrach, jednak jubileusz tego wydarzenia świętowali w... Karkonoszach. - Zrobiliśmy sobie kanapki jak na piknik i wybraliśmy się o świcie w góry, ludzie jeszcze spali - zdradziła szczegóły specjalistka od tańca towarzyskiego. - Powędrowaliśmy na naszą ukochaną górę, wręczyliśmy sobie bransoletki z napisem „10 lat” i złożyliśmy życzenia. Obyło się bez specjalnej pompki, byliśmy tylko we dwoje. To były piękne i dojrzałe lata. Wciąż kochamy się tak samo, jak na początku znajomości. Życzę wszystkim, aby byli tak szczęśliwi. Para upodobała sobie rejon schroniska „Samotnia”, co widać na rodzinnym zdjęciu, oraz szczyty Śnieżki i Szrenicy. Po Nowym Roku wybierają się na dłuższy, górski urlop. Pani Iwona, czego nikt się nie spodziewał, w nowej, czwartej edycji „Tańca z gwiazdami” zmieniła kolor włosów na kasztanowy. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Tadeusz Wnuk**

Zajęcie: absolwent Akademii Muzycznej Wydziału Wokalno-Aktorskiego we Wrocławiu, aktor od 25 lat - od roku 1992 związany z jeleniogórskim Teatrem Norwida, pedagog teatralny, edukator z zakresu dykcji i artykulacji, współtwórca i prowadzący Teatr za Murem w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze.

1. Mieszkam tu, bo:

W 1990 roku skończyłem akademię i dostałem angaż do Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Pracowałem tam dwa sezony, kiedy zadzwonił do mnie Zygmunt Bielawski, mój nauczyciel aktorstwa, wówczas dyrektor artystyczny Teatru Norwida w Jeleniej Górze. Zaproponował mi pracę w jeleniogórskim teatrze. Do mojego profesora miałem ogromne zaufanie. Bez wahania podjąłem decyzję. Tym bardziej, że znałem Jelenią Górę wcześniej, kojarzyła mi się z prężnym ośrodkiem artystycznym.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

W szkole podstawowej przedmioty ścisłe nie były moimi ulubionymi tematami. W związku z tym moje myśli zwykle na tych lekcjach błądziły gdzieś indziej. Kiedy przed końcem roku napisałem sprawdzian z fizyki na... piątkę, nauczyciel zapytał, czy moja praca była samodzielną. Odpowiedziałem twierdząco. Ale w domu nie dawało mi to spokoju. Na kolejnej lekcji fizyki postanowiłem wstać i przyznać się, że sprawdzian odpisałem od kogoś. Nauczyciel zganił zachowanie, ale w obecności całej klasy powiedział, że za publiczne przyznanie się do błędu ma do mnie szacunek. To była pierwsza lekcja podejmowania własnych decyzji.

3. Ten pierwszy raz:

Zapach szminki teatralnej, zapach kurzu teatralnego, garderoby... które towarzyszyły przy premierze „Dzieci Arbatu” w 1988 roku w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Statystowałem tam jako student. Poczulem wtedy ten zapach. Teatr mnie zafascynował.

4. Przebieg życia:

W moim rodzinnym mieście, Raciborzu, spotykaliśmy się z grupą przyjaciół raz w tygodniu, w piątek. W nieskoń-

czoność potrafiłymiś wówczas katować na gitarach utwory będące na topie. Jednym z takich utworów był „Hey Jude” zespołu The Beatles. W oryginale utwór trwał siedem minut trzydzieści sekund, ale my motyw przewodni zestawialiśmy w różnych konfiguracjach aż do rekordowego czasu wykonania: jednej godziny trzydzieści minut.

5. Wkurza mnie:

Przekonanie ludzi o swojej nieomyślności. O tym, że to, co wychodzi z nich, jest jedyną i niezaprzeczną prawdą. Wkurza mnie także nieuzasadniony upór i małostkowość.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Hołduję zasadzie minimalizmu. Otaczam się rzeczami, które są niezbędne do życia i wykonywania pracy. Ale nie potrafię się obyć bez własnego świata wewnętrznego.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Jest takie chińskie przysłowie: „Jeżeli chcesz być szczęśliwy jeden dzień - to się upij, jeżeli chcesz być szczęśliwy pół życia - to się ożeń, a jeżeli chcesz być szczęśliwy całe życie - załóż sobie ogród”. Skłoniłbym się do tego trzeciego rozwiązania.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Przymioty, które powinien posiadać król, czyli praworządność, sprawiedliwość i miłosierdzie, nie przychodzą mi na myśl w kontekście konkretnych osób. Zresztą, granica pomiędzy sprawowaniem władzy królewskiej a tyranią jest bardzo cienka. Dlatego nie chciałbym u nas królestwa. Co innego królowa... królową uczyniłbym Urszulę Drzewińską.

9. Za późno na:

Na naukę gry na skrzypcach, moim ulubionym instrumencie.



M. POTOCZAK-PĘŁCZYŃSKA

10. Ulubiona anegdota:

W 1999 roku do jeleniogórskiego teatru przyjechał reżyser z Rosji. Długo już próbowaliśmy, ale reżyserowi nadal nie podobała się moja interpretacja roli. Nie spełniałem jego oczekiwań. Reżyser był niezwykle dokładny, poprosił mnie na indywidualną próbę. Ćwiczyłem scenę na kolanach, bo tego ona wymagała. Próbowaliśmy raz, drugi, trzeci, i kolejne. Skatował mnie jako aktora i człowieka. Byłem wyczerpany, kolana mi spuchły. I nagle widzę, że po twarzy reżysera spływają łzy. Byłem szczęśliwy, pomyślałem: „Boże, nareszcie udało mi się go wzruszyć”. Pytam reżysera: „Dlaczego ty Wiktor płaczesz?”. A on odpowiada: „Tadek, ja płaczę patamam, szto ty tak chujowo grasz”.

MPP

Horoskop

BARAN

Tydzień korzystny dla finansów. Nie ulegaj jednak nadmiernemu apetytowi na luksus, stroń od hazardu i nie inwestuj pod wpływem alkoholu.

BYK

Ciekawe kontakty zawodowe, a także pewna szansa na sukces. Bądź szalenie praktyczny i dokładnie przeanalizuj pod względem materialnym swoje zaangażowanie w nowe związki.

BŁIŹNIĘTA

Masz powody, aby przeżywać wewnętrzne rozterki, ale jeśli nie przedstawisz problemu, zostaniesz ze wszystkim sam. Dla domu miła niespodzianka.

RAK

Przypadkiem przekonasz się, czy aby stawiasz na właściwą osobę - niechcianą, ale potrzebną rozmowę wiele Ci wyjaśni. Dobry moment, by myśleć o zmianach w życiu.

LEW

Odkrywaj, doceniaj i wyciągaj wnioski. Najbliższe dni bardzo pracowite i zawodowo, i towarzysko. W natłoku zajęć uważaj na słowa - możesz kogoś bardzo zranić.

PANNA

Nie musisz roztrzącać wokół siebie aury tajemniczości - tak intrygujesz, że ktoś zabiega o spotkanie. Możesz już marzyć o wielkiej miłości, szalonym uczuciu i zrozumieniu.

WAGA

Pielęgnuj przyjaźń i trwaj przy starych znajomościach - przydadzą się w najbliższych dniach. W ten weekend szczególnie uważaj podczas popisów sportowych.

SKORPION

Tydzień wymarzony na odszukiwanie właściwej drogi i podszeptu intuicji. Bierz, walcz, ale też słuchaj - to może pomóc nie tylko w karierze. Wystarczy chcieć.

STRZELEC

Możesz mieć lekką rękę do gotówki, opanuje Cię wręcz szal zakupów. W chwilach zatracenia warto jednak pomyśleć o wysokości debetu. Ktoś czeka na Twoją odpowiedź.

KOZIOROŻEC

Tydzień pełen emocji - romanse, flirty, a także ważne decyzje osobiste. Powiedz jednak „dość” ciągłemu pośpiechowi i wiecznym stresom, a dostrzeżesz to, co najważniejsze.

WODNIK

Rozwaga i zimna krew to Twoi sprzymierzeńcy w tym niełatwym tygodniu. Mocno zaangażuj się w sprawy zawodowe, nawet jeśli będziesz musiał zostawać dłużej w pracy.

RYBY

Jeśli nie chcesz być oceniany, nie możesz czuć się zagubiony, ale... zawsze możesz poprosić o pomoc przyjaciół. Problem Twój tkwi w tym, że już nie wiesz, na kим możesz polegać. Nie szukaj daleko.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

3103254

42⁹⁷

GAZ

PROPAN BUTAN*

butla 11kg

*wymiana butli pustej na pełną



castorama

